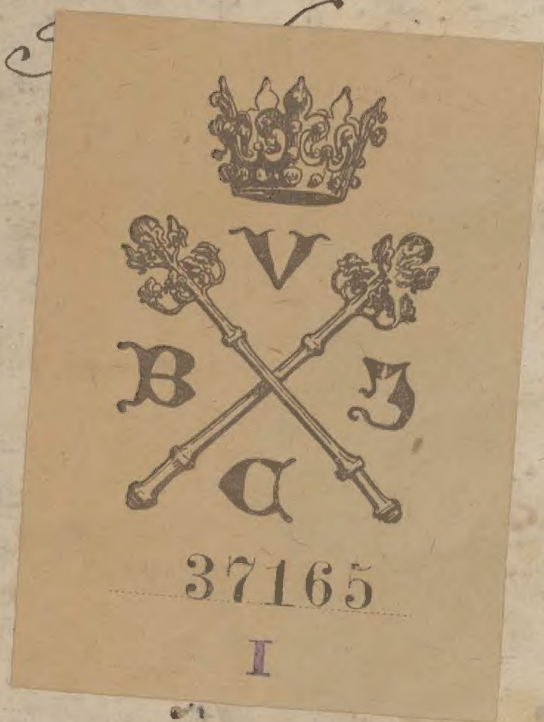




Ch. 20

20 vRen

1879. I. 96.



Modlitwa wóitom Duchu

O Najświętszy Panie Kryste bądź nam  
wie dobre O Najświętszy Jezu proś za pokornie  
o przyciacie zdrowie proś za



O  
W

Y

Z

N

Prze

Po

Prze



W. O.  
LVDWIKA PONTANA  
ZEBRANIA PANA  
IESVSOWEGO.  
MEDITACIY  
CZĘŚĆ WTORA.

Maiąca Rozmyślania o Wcie-  
leniu y dzieciństwie Zbawicie-  
lowym: y o żywocie Błogosł:  
MARYEY PANNY,  
AZ PO CHRZEST ZBAWI-  
CIELOW.

Przełożona z łacińskiego

Przez Spowiednika ZAKONIC IAROSLAVSKICH,  
X. IANA WĘGRZYNKOWICA,  
Z pozwoleniem Starych.

W IAROSŁAWIV,

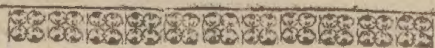
W Drukarni Iana Szeligi Roku Pań. 1621.





Znać n' pogodne plànety stànał ten dom złoty,  
Kiedy niebo swe dało PILECKIM Kleynoty.





Iáśnie Wielmożney Pániey,

I E Y M O S C I

PANIEY ANNIE ZPILCZE  
OPALINSKIEY,  
MARSZAŁKOWEY NA-  
DWORNEY, LEZAYSKIEY

&c. &c. STAROSCINEY.

Pániey mey Méinwey.

Láski Bożey.



Cześliwiegoracy Káznodźciá  
Socłiey y Fráncuskiey ziemie Furse-  
usł Zákonnik s. Benedykta / táko miał  
do goraczosci pobudke / Jáśnie Wiel-  
można Mściwa Páni. Gráli kwoli  
niemu Anyolowie Boży Psalm on poyda Snięci z  
cnoty w cnotę / żadna praca ciężka / żadna przewo-  
ła dluga zdác się niema dla chwały wieczney. Tá-  
piesń coraz wdzięczney intonowana y lubo przewo-  
zona / lepiey sługa Bożego do wysokich cnót / niż A-  
lexándra do boiu lutnia Ortyasowá zágrzáła. O-  
czym syroko Wielebny Bedá. Widzimy y bliżey / co  
spráwuje melodya niebieśta w Przechacney Annie  
Kostzance corce W Mści mey M. Pániey. Odtąd  
albowiem iáko vsłu Pánieśkich swoich / nádstawiać  
Pánu Anyolow / w tymże Zákonie w którym s. Fur-



seus / poczela / gromadzi nieprzeſtáynie ná roſ dzie-  
ſtaty enoty s. idgc z nabożeńſtwa w nabożeńſtwa /  
iáko iedná z mądrych dziewic vbrána w te kleynoty.

Jż z Dawidem ſuſnie mowić do P. Boga cna  
mátka możej. A naſienie moie ſłużyć ci będzie oddane  
wiecznie ná gysty żywot tobie. Co tedy corlá z po-  
żytkiem czyta / przynoſie rodzićielce ieyże Wtora Część  
Autora tego / ktorego teraz piáſtnia y ſucháia iáko  
Znyolá nabożni. Máiac wiecey do tego ráciy. O-  
ſiárnia Wtora Część / żeś wtora po Jáſnie Oſwie-  
coney Ziēżnie Oſtrogſkiey mátká y pátronká nowe-  
go Kłaſtorá Jároſławſkiego. Przynoſie o Przeczy-  
ſtey Márcy Bożej rozmyſłania / wiedzac iáko wſzy-  
tek dom WM. mey M. Pániey oney ieſt oddány.  
Co wyſwiadczá Lorec polſki w Leżáyſtku wdárowány  
ſzczodrobliwie ná ſwoy nowinie od WM. mey M.  
Pániey / ktore s. mieyſce ma bydź ſłyſe y pogrzebem  
dobrodzieytki / ktora pod čieniem tey Krolowey odpo-  
czywáć táńże zámyſlaſ. Wyſwiadczá y poſt So-  
botni / ktory czynia do Naſw. Pánny wſyſcy do na-  
mnieyſzey Conſtancyey coreczki w domu WM. mey  
M. P. Niechże iáko ná właſnym mieyſcu wſieda-  
te o Bogárodzicy Krolowey náſzey piſmá / przez ko-  
ra ma ſámilita iáſna wáſſá obrone / iáſte / y blogoſłá-  
wienieſtwa Boże / ktore aby pomnożył blogoſłáwiony  
owoc żywota iey w przewódziecznych ſynách y corlách  
WM. mey M. Pániey / Páná Boga proſie. Dan  
w Jároſlá: w dzień Troyce Przenaſw. Roku 1621.

WM. mey M. Pániey /  
W Chryſtusie Slugá  
X. Jan Wegrzynkowiec.





## Prefácya, O celu tych Weditácii.

**Z**A wtóra Cześć o dziecinstwie Chrystusowym / to ma  
nád inne / iż nas do miłości wdzięcznouprzymey / y náslá-  
dowánta tego pobudza. Bo táko on sstawšy się dla nas dzieci-  
na / dziecinne potrawił táko mowi *Żałajś iadł / Mleko y Miod :*  
táko tozmyślátceym *dziecinstwo tego / dostatek mleka y miodu po-  
stęch* *Wostich wyczeráto / á żeby się snádniey od ziemskich oderwá-  
li / á wysokich cnot tego násládownáli.* Dla czego trzeba po-  
znánta prawdziwego / zupełnego / y doskonałego *IESVSA Chry-  
stusa* Bogá y ciłowielá : *trzeba / przeniknąć do nieśkończony o-  
soby tego / nie oszácowanych bogactw y y skárbow lástki tego / y  
oszácować te godnie / bo w tym poznaniu iest żywot wieczny / gdy  
Chrystusowa miłóść rozpála / ták doskonałe do násládownánta  
tego iż Chryściánin drugim Chrystusem może byđi názwany /  
w pokorze / cierpliwości y innych cnotách : Jáko mądrego / dru-  
gim Sálomonem nazywamy.* NA cztery tedy rzeczy w tych tá-  
temnicách pilnie pátrzyć potrzeba. **NÁ PERSONY. SŁO-**  
**WA** ich / **SPRAWY** y **CNOTY** z innymi okolicznościami / á  
byśmy násládownáli / czego násládownać możemy. **A** iż z tych  
Person / iest tu tedná wielká personá / to iest przebłogosławio-  
na *Mátká Boża / przychodź w Cześci tej / do poznánta / v miłó-  
wánta / y násládownánta tej.* Bo iestli tráfimy násládownać  
*Mátki / tráfimy y Syná / ktorego sobie táko Królá od Bogá  
wybranego wystawmy.*

Ila. 5.

Ioan. 17.

## Fundáment tej Cześci.

**V**Wáżąc nieśkończoną miłóść Oycá niebieskiego / iż nam  
dał Królá ná wybor dobrego y doskonałego / to iest  
Syná swego iedyneho / kázawšy mu nature náše wziąć /

A iż

żeby

Dzie-  
two /  
oty.  
cna  
odane  
z po-  
Cześć  
iako  
y. O-  
świe-  
owe-  
eczy-  
wšy-  
dány.  
wány  
y M.  
zebem  
odpo-  
So-  
o na-  
I. mey  
śiedo  
ez ko-  
goślá-  
wiony  
elách  
Dai  
1621.  
ry /  
Zingá  
nkowic.



II.

żeby się z nami iasławiey obchodził / á iáko Wszechmocny  
Bóg zte náše zlezył. Bo mówi á Leo. By prawdzi-  
wym Bogiem nie był nie przyniosłby nam lekarstwa, y  
by nie był prawdziwym człowiekiem, nie dałby przykładu.

STAD, Jáko to znamienity Krol wważać poz-  
na. MADROSC iego niekończona / iż potrzeb wszyt-  
kich y mizerney kondycyey násey wiadom. MILO-  
SIERDZIE / ktorym nas litnie. OPATRZ-  
NOSC / iż wszytkie wżasy náše obmyśla. LASKA  
WOSC / iż się iáż z bráćia obchodzi. SZODRO-  
BLIWOSC KROLEWSKA iż co ma to ná dáte /  
y Ciáta y Brwie swey nie żalnie. Sprawiedliwość tákże /  
madrość / trwałość wieczna y nieodmienna Krolestwa ięg.

III.

Cor. 1.

Y zniośa go z Krolami ziemskimi. Oni bowiem po-  
dávki poddánym nákázua / y niszá ich áby siebie zbogá-  
čili / á ten siebie nisz y vbogim czyni / żeby vbostwem  
swoym swoich vbogáčil. częstokroć oni chybiáa dobrego  
spráwowania / iáko niewiádomi / žli / Tyrani / ciężkie iá-  
rzmá ná poddáných kláda / ktorych sámi niechowáia / ten  
nápoddáne lekkie práwá kládzie / iáko niekończenie mady /  
práwy / dobry Oni do czásu Krolami sa / vmieráiac / iáko  
ludzie y ich Krolestwa vpadáia / á to Krol wiekniſty / kto-  
regó Krolestwa końca nie będzie.

III.

VWAZAC pozwarte iáka do poddáných Krol  
ten orácyá czyni. Moia wola jest woynie przeciwno  
nieprzyaciółom wszytkim Czártowi / światu / ciálu / grze-  
chom podnieść / y z nich tryumfowác / kto się záciágnie  
zemna / w iákiey ia w tákieyże kondycyey żyć ma / żeby też  
zemna iednáko Krolowat. Wżywa mie tedy wdzięcznie /  
wielki Krol / wielki dobrodziej y rozsypáá dárow / ktory  
mie tysiąc rázy do služby swey zmiévolit. Przekláda wy-

práwe



prawe przynależąca mnie wiecey niż paniu / żebym nie  
przyaściele swoie poraziła. Sam wprzód do bitwy Krol  
idzie / przykład żołnierzowi dając / iako Gedeon swoim. Co  
mię czyniaczego wzywie to czyncie / y uczynili bez mie-  
skania żołnierze. Chwałebne zwycięstwo y nagrodę obie-  
cnie / wstyd nie iść / nie bić się z nim / na takie jego rące.  
O Krolu wieczny / by wszyscy światłością twą oświeceni  
one poieli a gorąco się za toba porwali.

MYSLIC / iako wiele głuchych jest na to wezwá-  
nie / ktorzy za światem ida / wolac rozkoszować niż pracó-  
wać. Ktorzy przysiagli Pan / Iż zaden z mężow niewdzięcz-  
nych / Ktorzy wezwáni są, nieskolztwie wieczerey mo-  
ciey. Wołałem a niechcieliście / ia też w zgubie wászey  
śmiać się będę. Sa zaś drudzy / ktorzy na te expedycya  
ida ale niedoskonale / bo przy tym delicy używać chcą /  
iako młody on / który wstąpiwszy / Przeday co masz, a  
day w bogim / obśiedl zwiesiwszy nos. Niegrzechy nie-  
chcieć Hetmána naśladować / w czym możesz / gdyż dla  
żołnierza Krol wiecey czyni / niż żołnierz dla Krola. Trze-  
ci najlepsi są / ktorzy mówią. Gotowe serce me Boze /  
gotowe serce me / gotowe pełnić przykazania twoe / goto-  
we y rady twoie / ofiarujemy siebie naśladować cie w o-  
boſtwie / czystości / posłuszeństwie / iesli nas do takiego  
żywota wezwać będziesz raczył.

Tym duchem tedy potrzebą te rozmyślania rozmy-  
ślać / aby każdy mógł doskonałe Chrystusa naśladować /  
pilnie obserwując co w nich Chrystus mówi.









❖   ❖   ❖

## MEDITACYA I.

### O dekreście przenaświętszey TROYCE, zeby wtora Bo- ska personá dla odkupienia ludzkiego człowiekiem się stała.

**W**ymalować tu sobie trzeba p. Bogá w Troycy S. ieo-  
dynego ná tronie chwalebnym siedzącego / y wszystkie ludzkie  
przed nim stojące / y ta między nimi / złupca ni dla grzechu Adama-  
wego / zranieni napoty wymarli / tak on niedziarz który z Jeruzalem  
szepułać do Jerychá / wpadł między lotry / á trzy persony Bo-  
skie patrzeć po nich / iákuś ich nadze / y iakoby złemu zabuż / rós-  
dia. A pokłon duchem Bogu uczyniwszy / prosić bede / bym gło-  
sowa te rade z pożytkiem zrozumieć mogła.

## PVNKT. I.

**V**idzieć bede. Ji gdy Anieli y ludzkie zgrzeszeli / Bog  
surowa sprawiedliwość ná Aniolach pokazał / do pier-  
ści ich straciwszy / áni mieysca / áni czasu do pokuty nie da-  
wszy. Na ludzi zaś ácz się zgniewał / nieśkończony mi-  
łosć bogactwa miłosierdzia swego pokazał / przez dłu-  
gony bázno średok / miłosćia goraca pachnacy / wrad ich  
naprawiać / iaki jest / przyoblec człowieczeństwo. Co po-



trzeba żebyśmy poznali / y za to dziękowali. O wiecz-  
ny Boże / prawdziwieś Ojciec miłosierdzia / któryś nas  
surowey sprawiedliwości obronił / tak podle stworzenie /  
niechay wstanie duszą moją opiewając wielkość y mnogość  
miłosierdzia twego / przez ktore mi odpusć proszę wszy-  
tkie grzechy.

II.

Psalm 147.

Gen. 3.

PATRZYC potym przyczyn / prze ktore dobroć  
Boża tak wielkicy łaski nad nami zżyła: P I R W S Z A  
była iż dzieci Adámowe w grzechowe te nieszczęścia / w  
Ojcu swoim wpadły tylo / nie w osobach swoich. Jego  
tedy niezmierna dobroć znieść nie mogła / aby dla jedne-  
go / wszystko iego stworzenie zginelo / y świat końcá swego  
pozbyt / sluzac grzesznikowi. Przeco zbieżat wielkiemu  
złemu. Z czego wielka przyczyna mam do wfnosci w miło-  
sierdziu Bożym żem dzieło iest rak iego / nie godzi się mi  
odganiać do końca albo nie nawiidzieć. O Ojczy miłosier-  
dzia tyś wiádom mądry / z ktorey wfermowani iest świat /  
żec od ciebie dobra wysła / lecz od Adama skazena bola /  
lituy nas a nápraw iego skaze. Co też rece moje także  
zepsowały / niechay twoie nápráwia. D R V G A przy-  
czyną była / iż Szatan zwiodł człowieka z zazdrości / widzac  
że go miłował Stworzyciel / y obraz nań swoy włożył /  
dla tego Bog za człowiekiem się wziął zaraz / odpowieda-  
iac czartowi / Nieprzyjaźń położę miedzy tobą a niewia-  
sta / ona zetrze głowę twoją. Z skąd otuche weźmie /  
ponieważ mie z ta zazdrością przesładnie teraz czart / iako  
pierwszego człowieka / iż w każdej potuńie weźmie się za  
mnie Bog / y da pomoc.

## Punkt II.

POWTORE wzięcie. Ji przemasz. T R O Y C A  
wiele miała od wieków srodkow / do ludzkiej náprawy  
Bo ale.



Bo albo szczerokościernie mogia grzech odpuszczyć: albo stworzyć nowego człowieka / który by za inne reżymit dożyć / albo to zlecić Serafinom. Lecz nie to co łatwiejszego y niedoskonańszego było / wżeto / ale wborny środek do tego wcielenie Syna Bożego / które człowiekowi z wielką czcią y pożytkiem było; a Synowi Bożemu z wielkim ponizeniem y pracą. Wielkie podziwienie wzbudzić w nas ten dekret Boży ma / iż słowo Bóstwa same siebie wyniszczyło, postać niewolnika wzięwszy / nieprawiciela swego naturę śmiertelną y cierpliwą / ażeby był Bogiem. O Pánuiący Pánie, boże miłosierny y łaskawy cierpliwyy y prawdziwy, który strzeżesz miłosierdzia nad tysiące / który zgładzasz nieprawość y niebezność. Za ten przedziwny wynalazek na mój pożytek / żeś podłość moję wznosił / abyś mi wysokość swą dał / dziękuję oddaie. Tłuch się tak poniżam na twej służbie / iako ty poniżył na mej dogodzie. Umieć duszo ma ważyć sobie wielce Boga / żeby cię wielce siebie ważył: czyn z miłości jego co możesz / gdyż to wszystko mało / kiedy z tym coś winna znieść.

Ex 34.

## Punkt III.

**V** Ważąc potrzebie nieskończone dobrodziejstwa Boże w tajemnicy **WCIELENIA** jego świeccace. **DOBROC** naprzód / gdy się ze wszystkimi ludźmi spowinowacił / złączynył / ostwo swoje z naturą ludzką. **MILOSC** / gdy też naturę nieozermaną zjednoczeniem sobie zjednoczył / że jedną rzeczą jest Bog y człowiek / ażeby każdy człowiek był z Bogiem. **MILOSIERDZIE** niestosowne / dawać nie z sprawiedliwości ożeniny / gdyż wieść / a bydy nie może **SPRAWIEDLIWOSC** / iako

I.

II.

III.

III.



12.

## Wtorey Części Rozmyślanie II.

V.

widzieć Boga długi nasze płacące got ani wieść miłości  
dnie / iako iż w osobie swej nasze miżery leży. M A  
DROSC także iego / droge taką znaleźć / aby pospół  
stały BOG y człowiek / wieczność z doczesnością.

VI.

WSZECHMOCNOSC swoje w tym pokazał /  
że co mógł na wywyższenie y w bogacenie człowieka v.  
czynił. Bo we wszystkich dziełach Bożych żadney wyz-  
skey niema / iako iż Bog stał się człowiekiem. SWIA-  
TOBLIWOSC na koniec ze wszystkimi cnoti / gdy ie-  
włał Synowi Wcielonemu / aby ich był wzorunkiem y  
przykładem. Kto bowiem wymawiać się z miłości be-  
dzie / gdy Bog bliźnich miłuje & Kto się wynosić / gdy  
nie Bog poniża & Kto będzie nieć rpliwym gdy Bog  
cierpi : Bog słucha / a głek przeciw posłusznym by-  
dzi niema &

VII.

Z A T E / siedmioro doskonałstwa tej tajemnicy /  
siedmiokroć na dzień / y by mogło by-  
dzi siedm tysięcy razy /  
Boga wychwalać y miłować / mam : Jesli albowiem  
nim się stał człowiekiem / wyciągał od nas miłości ze  
wszystkiego serca / dusze / y sił / iako słusniey teraz & O  
TROYCO przenaszo. coż moge ofiarować co by li-  
chego nie było względem tego daru. Oto mię masz Pa-  
nie wszystkie na służbie twoiej / pragnąc tak cię miłować /  
iako cznie że mię miłują / y pokazanych cnot naśladować  
miądroście dobroci / miłości / miłosierdzia / ile moge.

## MEDITACYA II.

O nieskonczoney miłości / ktora wi-  
dzimy w Wcieleniu Pánskim.

Przebie-



**P**rzebieże te Odkupicielowo słowa do Lukodemá rze-  
czone. Ták Bog vmiłował świat/ ze syná swego jednorodzone  
go dáł/ aby wszelki kto wierzy weń nie zginął/ ále miał żywot wie-  
czny.

## Punkt I.

**N**APRZOD rozbierać początek tego wysokiego  
dobrodziejstwa/ niekończona miłość Boga ná-  
tego/ który nie potrzebuie aby kogo miłował/ bedac sam  
w sobie błogi/ iednak z szczerę iáski vmiłował stworzenie/  
przeto samo/ iż dobry iest/ y aby im dobrze czynił/ wedle  
onych słow. Bog który bogaty iest w miłosierdziu/ dla  
zbytney swęj miłości vmiłował nas/ nie żeby nas po-  
trzebowal/ albosmy to zasłużyli/ lecz iż miłosierdzie iego  
wjalilo się mizeriey násey.

**D**AŁEY postąpiła niekończona miłość Boża/  
że S W I A T takowy vmiłowała. Ludzi przyiązni nie-  
godnych dla wielu wielkich grzechow/ y niewdzięczno-  
ści zá dobrodziejstwa. W ten czas ich Bog vmiłował/  
kiedy byli ná niewdzięczneyssymi.

**Z**NIESC y stosować/ co Bog ná niebie/ á co  
ludzie ná ziemi czynia/ Bog świat miłue/ á świat Boga  
nienawidzi/ świat Boga obraza/ Bog światowi dos-  
brze czyni. O Boże niekończony iáko te obrzydła nie-  
prawość miłueś/ wiedzac iáki iest świat e przez go rá-  
czej winowecz nie obrociś. Niech błogosławiona będzie  
taka miłość/ v ktorey miesce ma taka niewdzięczność.  
Ożaj ta ku mnie Boże/ bym cie miłowała/ iáko ty mnie.  
Jamci iest własný świat/ toba się iáko niewdzięcznik hy-  
dzac y obrażając.

Ioan. 3.

Ták Bog  
vmiłował.

Eph. 2.

II.  
Świat.

III.



## Punkt II.

Aby Syna  
swoego iedno-  
rodzonego  
dal.

**W**IELKOSC dárni od Boga światu danego ro-  
zbierac. MIŁOSC albowiem Boga nie konten-  
tuje się gołymi słowy / ani zbędnymi obietnicami / lecz  
prawdziwym rzeczywistym daniem / a temu nad inne /  
tego wiecety milnie. Skąd dal narokostownieysza rzecz /  
iednego y tegoż Boga z sobą / y niemógł wiecety Bog wa-  
milować światu / iako gdy nielada Syna ale przyrodzo-  
nego y iednego dal. A moge miasto słowka vmilował  
podobne inne włożyć / tak Bog świat uważyl / tak wynie-  
sl / vmielmozył / vbogacil / iż Syna swego iednorodzonego  
dal z łaski swey. Bo nikt daktu tak wielkiego zasłużyć  
nie mógł.

II.  
Iona, 1.

**T**VDZIESZ pytać. Komu darten dano e Be-  
styalstiemu światu który wielkiego onego Boga przy-  
chodzącego niepoznał / nieuwazył / iako przysłało nie wż-  
cił. A cudowna w tym jest dziwnie miłość Boga / kto-  
rey się dziwniac / żadać beda słatecznie go za to dobro-  
dzieństwo milować / a iako mi Bog iedynego / ktorago  
ma / Syna dal / ia wzajemnie iedyna ktoram od niego  
wziela dusze oddam / z sercem / z pamięcią / wola y wsi-  
łami siłami mymi. O Boże wieczny / co mam nadroz-  
szego toć daie / weźmi serce me za rekognicya twoiey mi-  
łości. Odt. d nie słowem y ięzykiem tylo / lecz czyn-  
kiem y prawdą milować cię y chwaly twej szukać będą.

Iona, 3.

## Punkt III.

Aby każdy  
pro wierz  
wsi. 21.

**K**ONIEC potrzebie / dla ktorago Bog iednorodzo-  
nego swego światu dal rozbierac / to jest / żeby go  
zbawit

Zbawił y wybawił z Tyránstwa dyabelskiego / z niewo-  
 ley grzechowey / y nieszczęśliwego więzienia piekielnego /  
 y żeby żywot y łaskę zgubioną wrocit. Nadtó / chce  
 Bog aby się to dobrodziejstwo do wszystkich ludzi na świe-  
 cie wszelkicy kondyczey rościagało / iż nikt nie zginię / kto  
 żywo wierzy weń / ale każdy dostąpi żywota wiecznego.  
 A moge też słowa do siebie obrocić. Tak mi Bog v-  
 miłował / Ze mi Syna swego jednorodzonego dał / abym  
 wierząc żywo weń nie zginię / lecz żywot wieczny mia-  
 ł. O jednorodzony Oycá niebieskiego Synie za twe  
 przysięcie na świat / iakieć oddam dzieki? Bez ciebie nic  
 bysiny byli nie mieli / ani łaski / ani Ránu / ani pociech / ani  
 zasług / ani Boro / a wszystko przez cie mamy / przez kto-  
 rego wszystkie błogosławuństwa niebieskie / ktorých pe-  
 na na ziemi do nas asiepnia. Niech błogosławiony za-  
 wsze będzie Ociec który nam cie dał / y ty Synu błogo-  
 sławiony / ktorýs przyszedł / bym nie zginię / ale żywot  
 wieczny przez cie miał.

## MEDITACYA III.

O dekreście którym postanowił B.  
 z białogłowy się narodzić.

**V** Wziąć / iż gdy Bog ius wrađził przyoblec głowie  
 ká / mogł ciało wziąć doskonałego meżá / iakie było  
 Adámowe / lecz iakó obiecał / z białogłowy się vrodzić y  
 matkę mieć iak inni ludzie / tak obrat. A to dla tego  
 aby meżá na nieśkończoną godność Senowsstwa Bożeg /  
 a białogłowe na macierzyńska zacność wyniosł. Albo

wiem

Gen. 3.



wiem iako zgubą wszytką naszą od meżi y białogłowy  
początek miała / tak naprawę przez meżá y białogłowe  
mieć chciał / abyśmy do nich z naszymi potrzebami przy-  
biegali / iako do Oca y Mátki zwykliśmy przybiegać. A  
mianowicie Chrystus Mátke mieć chciał / aby do niego  
grzeszni z wiecżą konfidencyą przychodzili / nie tak się ie-  
boiac / iako Chrystusa / który też Sedzia iest. Nakoniec  
Bóg dziecięciem na ziemi bydyć chciał / y Mátka wziął /  
aby iej słuchając iak ludzie inni / przykład dał doskonałego  
posłuszeństwa y innych cnot.

### O elekcye Bl. Panny za Mát- tkę Bożą.

**V** Wążąc powtore / Jako przemasz. TROYCA /  
miedzy niezliczonymi białymigłowami / oży swoje od-  
wiekow na Błog. Pannę obrocił / aby wcielonego Stos-  
wa Mátka / odkupienia świata pomocniczką / ludziom  
wszytkim patronką była. Ta elekcyą fundamentem by-  
ła innych darów y posągów tej Krolowey naszej / która  
ona przeto wielce záwsze považála sobie / y wdzięczna za  
nie była / dobrze wiedząc / iż inna białogłowa Bóg obrać  
mogł. Lecz ja iej powinność że iá to szczęście podkła-  
to. Wesela się panno náw pannami żeś ná takie godno-  
ści / zostawşy mátka tego ktorego iestes córka / postąpiła /  
pokazuje się bydyć mátka / za nami się wstawiać.

### O Przeznáczeniu Bl. Panny.

**V** Wążąc potrzebie iż tá panna wybrána iest / aby mie-  
dzy wszytkim stworzeniem / iako słońce miedzy gwia-  
zdami

zdami, przodkowała. Za wyborne naczynie miłośtera  
dzia Bożego. Wybrana jest, aby nie tylko bez złości by-  
ła, ale też wszelką światłość i cnotę miała, która Święte-  
go nad Świętymi przybytkiem zostawiała. Przysłało /  
mówić. Anzelm, tej Pannie tak się śnić i jaśnieć / iako  
żadnej rzeczy innej po Bogu, ażeby Chrystusową matką  
ziemską / podobną była Ocu tego niebieskiemu / który jest  
istną iśnią. Wybrana, nieźby tak cokolwiek święta by-  
ła / ale aby taka przed obliczem się Bożym znaradowała  
zwierzchu i zewnątrz ozdobiona / aby na nie Bóstwi Mias-  
yestat, iako na córce i matkę rad patrzył / y z tego dwoy-  
gą goręco miłował / przyjmując ię usługi.

Ten koniec elekcji y przeznaczenia Błog. Panny /  
za co wychwalać mam Trójce przenaświetsza y weselić z  
chwały / że podkłada osobę tę / która znam za matkę. O  
Panno Przenajświętsza, całym sercem n elele się ijes wybraś  
na tak słońce / które się nigdy nie zaćmiło żadna mąkula.  
Oświeć ciemności me / y twymi cnoty przjbierz dusze moje.

## OPoczęciu Bło. Panny.

**V** Wążać. Gdy nadszedł czas / którego się Bog stać  
człowiekiem wymyślił / aby pierwszy kamień budynku te-  
go założył / te Pannie z takimi łaski y przywilejami stworzył /  
iako przysłało na możnego y bogatego Syna / dać ię mat-  
ce swojej. Teorych ctery wyrachuiem.

**P I R W S Z Y.** Ji od pierwotnego grzechu wol-  
ną była / któremu iako córka Adamowa podlegała. Lecz  
który mocen jest / wprzódził y poświęcił ją. Jako bowiem  
w tenże moment / kiedy słońce stworzył / z światłością go y  
bez ciemności stworzył / y iako Aniołem y pierwszym ro-

B

dzic m

II.

III.

I.



Sap. 7.

Deut. 18.

II.

III.

Psal. 45.

dzicom z natura ciała zaraz dat; tak się stało z Bog.  
panną / którego iż my nienawidziliśmy / poświęcił ją / y na  
wspór / i tak słońce bez zmazy weźmi / nie dopuszczając tej nie-  
sławy na nie / aby kiedy w takim zakresie pierworodnym była.  
O Synie Boga żywego z Panną narodzony / i tak moge  
czcić / którego iść / jeśli dał taką doskonałość osobliwą w po-  
częciu / którego inni Święci dostępują w chwale. O zwier-  
ciadło bez zmazy / i tak nachwałebniejszy / i tak śliczny  
piękność nam przyszedł / i tak świat nie ślepi / wychodząc  
i tak w pełni y Syn twój słońce sprawiedliwości. O bym  
mogła i tak na doskonałość piękności twojej iść / i tak  
gdyż rzeczone / Doskonałym będziesz y bez zmazy z P.  
Bogiem twoim.

W T O R Y przywilej : Zagiew grzechowa / to  
jest / rebelia ciała przeciwko duchowi / y zmysłowi przeciwko  
rozumowi odiać ; duszy oney wiecznie pokoy z domo-  
wiankami weźmić / która pokojem Kiejącym być miała.  
Kiedy tedy Ciało. matka Boga wewnętrzney wojny nie w-  
zięła / na którą my wzdyhamy / nigdy ciało iey przeci-  
wko duchowi niepozadziło / ani duch doznawał trudno-  
ści z ciałem. Apetyty rozumu słuchają / rozum z apetyty  
biedy nie miał. O Kieźno wielkiego pokoy / niech szczęścia  
tego częściej i tak używam.

T R Z E C I Przywilej był / potwierdzona być nie-  
lubić i tak w łasce / tak iż przez wszystkie żywoty żadnego w-  
czynkowego grzechu ale ani pomyslanego nie weźniła /  
tak był Bog przy niej / i wszystkie iey czynki święte y nies-  
pożądane były. A nie tylożności nie było / ale y niedo-  
skonalskości. Wszakże to obierali / co lepszego y prze-  
kniejszego być widzieli. O taka bym ja miała do Boga  
i tak iść do doskonałości. O Bogo / którego przybytek swój

poświęcił

## O Narodzeniu Naſwi. Panny.

poświęcił wſtawienie w polioaku tego pilnować / y co  
dzień rano na ſwitanu wprz. dżać we wſetkim ! co byto  
czynić trzeba / poſwieć duſę moją / y ſtrzeż ię zarcie / a  
by wſynki me nie zaprufone byty.

CZWAR TY przywilej / tak pełno zaraz przy po  
gęciu laſt y darcem Duchą ś. nādāć / iż Anioły y ſāme  
Serāfimy przewyſzają / ktorzy ſługami Bożymi tyto ſa / a  
ona Mātkā. Tām tedy Błog. Pānnā doſkonātość ſwo  
poczęła / gđzie Anieli wcieli. Przetoż wieſſey ſwīato  
bliwoſci żyć na ziemi doſtā / niź ia mieli obywatēle niebieſ  
ſcy / Fundamenty iey na gorach ſwīętych / wyſokie poczę  
li / do ktorych wielcy ſwīeci w Koſciele nie dochodzą. O  
ziāka wciecha na te dziecinę patrzą TROYCA przenaj  
ciec takā cōtka rad widział / Syn Mātki / Duch ś. ś.  
na oblubienice / y wſyſcy w nier tātkā ſwo rādzi mieſkali.  
Przyſtapcie Aniołowie ā pokłōńcie ſie Brolowej wāſce  
y ia z wāmi / choć iey ieſz nie widze / mowie / witay tātkā  
pełnā Pan z roba ić.

## MEDITACYA III.

O żywocie Bł. Panny do Wcielenia / naprzód o Narodzeniu.

V Wāżać iż gdy ſie w Oycowſkim domu wrodziła / iey  
Narodzenie weſele przynieſto wſyſkiemu ſwiātu / iā  
to intrzenkā gdy powſtāie / ochłode czyni żywym / opowie  
dāć wſchod predki. Godno tedy wierzyć / iż dnia tego  
wdzielił Bóg Aniołom na niebie / ſprāwiedliwym na zie



mi / Oycu S. w odchłani / świeżego wesela. Jeśli się ich weseliło wiele przy kolebce S. Chrzciciela / że był prze-  
stańcem Chrystusowym / daleko więcej tam / bo Matka  
bydź miała. To uważając z weselem winnować bede /  
Oycu niebieskiemu że mu się coka taka wrodziła / Syno-  
wi że Matka przyszła. Duchowi S. że się zawiła taka  
obłubienica. O Troycu przemasz. wdziel mi też czaśke  
wesela tego / którego innym w godzinie te wdzielaś / po-  
niemaj y mnie się ta Panna rodzi.

Stad pociechy duchowna wyzerpne / iż gdy się w  
duchy ktorey nabożństwo do Maryey Panny rodzi / wiel-  
kie tey wesele przynosi. Bo jest znak przyzrenia do chwa-  
ty / że kto jest nabożny do Nasz. panny / mowi Swie-  
cy Anzelm.

## O Imieniu MARYA.

POWTORE uważać / iż rodzicy tey Panny / z ob-  
tawienia iako wierzymy Bożego / dali tey MARYA  
imie / imie slične / ktore wiele rzeczy znaczy. Gwiazdę  
morską / Morze gorzkie / Panią / światłą / mistrzynią / co  
wszystko w tey Pannie znaleźć.

I.

IEST gwiazda morska. Albowiem jest światło  
ścia żeglujacym po morzu ścieżką tego / y rozmaite poku-  
sy y niebezpieczeństwa na nim cierpiacym. Bo skłócone  
tymi flagi ta Panna Modlitwa / przykładem / y fawo-  
rem barzo rozwesela y posila / że na droge prawą y do la-  
du trafiała.

II.

Jest MORZEM / niezmiernym / dla-  
tost ktore rzeczami są w niej gorzkiem / dla mnogich gerz-  
kości ktore przy mece Syna swego wciępiła. Abo-  
wiem zwykł Bog / tak miara pociechy y niepociechy mie-  
rzyć / iako mierzył tey Pannie. Jest PANIĄ / co nad

III.

soba

## O ofiarowaniu Bl. Panny.

soba / to nad Anyel / a niedziw / gdyż y nad Bogiem Pania  
była / ktorey iako syn sluchal y był poddany. Jest S W I A  
T L A / bo mądrości nabrąła od Boga / y przetoż Apo  
stolow y wszystkich wiernych M I S T R Z Y N I A była.  
O panno przedostęyna / imię twoie oleiek wylány / ktory  
oświeca / posila / lecz y rozwesela serce / wyley szodrobliz  
wie ten oleiek namie. Bądź mi gwiazda w pokusách /  
mistrzynia w ciemnościách / bym przysła do doskonałości  
wzywając s. imienia twego Amen.

Moge y to wważać / że ta dziecina święta / zaraz iá  
to rozumu zażywać poczęła / goraco dary y łaskami han  
dlować poczęła.

## O Ofiarowaniu Bło. Panny.

V Wążać / Ji panno w młodych leciech / we trzech ro  
zumieła z nadchnienia Bożego rodzicy w Kościele o  
fiarowali / na służbę Bożą oddali / y między pannami tá  
kowymiż zstąpili. Na trzy osoby / ktore przy tym á  
kcie były patrzyć potrzebá.

P I R W S Z A osoba p. Bog / ktory te pánienke  
sobie obrat / y nadechnął iey do serca / Sluchay corko á  
patrz nákłoń vchá twego y zapomni domu Oycá twego /  
ic. Ustyká to nadechnienie Boże Panná / pobaczyła o  
patrzność okolo siebie Bóstá / aby z światá wysła / ná  
kłoń vcho swe / y prebko co kazano vczynila / zapom  
niawoży ludu y domu swego. Zaczęł przybyto iey nie  
wymowney przed Brolem piękności. Skąd pomysle /  
iaka łaskę czyni Bog temu / ktorego z światá wywodzi na  
służbę swoje / wzywając z niebezpieczeństw / iako Abrahá  
háná z Chaldeyskiego ognia / y Lota z Sodomskiego.

B i j

potym

21.

Luce 2.

Can. 1.

I.  
Psal. 44.



II.

**POTYM** nabożeństwo rodziców Panny Niew. rozbić / Józef i Mary / którzy iako sprawiedliwi / córke iedyną swą / która od Boga mieli / iemuż oddali / za siebie poczytując / że ia na swą służbę zaćmiał. Nie wstąpili w tym Annie Samuelowej matce / która syna wdzięcznie Bogu w Kościele ofiarowała. Takbym y ia miała iedyną duszę swą Bogu ofiarować.

III.

Psal. 121.

**POTRZECIE** nabożeństwo pánienki przy ofiarowaniu iey rozbić / iako się wesełita z tego co iey powiedziano, do domu Páńskiego poydziemy. A gdy przed kościołem była przyprowadzona / po piętnaści stopniach ochotnie wstępować poczęła / zamyślając wszystkie stopnie cnót s. zbiegać. O Meżna dziecino ktorey Bog pomaga / wstępuy szczęśliwie z cnoty w cnotę / iako gruntownie zamyślaj. A wstąpiwszy w kościół panna / padłszy przed Bogiem / ofiarowała y oddała mu się / nie na rok / ani na dziesięć / iako inne panny / lecz do śmierci tam służyć. O wo panie przysła służebnicę twoją / służyć ci na wieki w domu twoim / przyjmij mnie na wieczną służbę twoją. O iako wdzięczna była Bogu ta ofiarą / iaktymi ia nowymi dary oddarował. Podz do ogrodu mego / siostrze moja o blubienico / tronem moim będziesz / y namocikiem / Przybieray go kwiecień rozlicznym / bliski czas god moich.

Cant. 5.

## O zabawách Bło Pán. wkoś.

Prov. 4.

**VWAZAC** pochwarte známienity w kościele żywot tej pánienki. Kosi iako w lata / tak w cnoty przed Bogiem y ludźmi / iako zorzą aż do dnia doskonałego. A to stworako. Naprzód iż za każda sprawa przyczyniała miłość. Druga. iż wszystkie iey wżynki były pełne y doskonałe.

należ.

## O ślubie dziewictwa Bł. Panny

nałe. Bo robiła silna intencya. Trzecia Jż w kaźdey z osobną sprawce wielkiej mądrości y dyktreciey y statku zażywała. Czwarte Jż do kaźdey rozliczne cnoty y affekty przymieszywała / oraz we wszystkich postępując / iż się Anieli cudowali / Ktoraz to idzie iako zorzą wstająca / piękna iak Kieźyc wybrana iak stońce. Co to za dzieciatko / z cnoty w cnote / nie niemieszając / ani się całując po stepnie. To Anieli: a Bog na iey goracość patrząc dziwnie się kochał / ludzie z młodości świątobliwiey bärzo budowali. A ia się swey ożiebłości zawstydy.

Tudzież rozbiore. Jako ta Pänientka / ciła czas trawiała na modlitwie / czytaniu / y Rozmyślaniu. Czytała piśmo s. z wciecha swoya / a Bog iey rozum dawał / że ie przeżywała. Potym rozmyślała / znosząc co czytała w sercu swoim / a serce rozpalała. Modliła prosić sobie y swemu ludowi dawkę niebieskich. A długo na bogomyślności czas trawiać / a duszę z Bogiem łączyć / wstępowała po tej duchowney drabinie iakubowey. Bedy ia często nawiedzały Aniołowie nągadzający się tym / ktorzy wstępują po niey. A odprawiały wstępowania swoje nieprożnowała / słuchając Kościołowi y towarzystwom / eak iednak / iż zawsze do robot przydawała Modlitwe. O Pänno zna mien: ca / vpros mi postępek w modlitwie s. do kad sie nie złącze z Bogiem na wieki / Amen.

## O ślubie dziewictwa Bł. Pän.

V Wając iż tegoż czasu Błot Pänna z nädchnienia Duchä s. ofiarowała Bogu w di eżna rzecz / wieczne dziewictwo. Tak wielka w niey miłość była ku Bogu / iż go ze wśetkiego serca za oblubiencä mieć spragnęła / myślać

tyło

27.

Cant. 6.

II.

Geni 28.  
III.



Cant. 4.

teło iakoby się podobają Bogu / a rozdzielona nie była.  
Tedyć się stała ogrodem zamkniętym, zdrojem zapie-  
czętowanym / obwarowanym ślubem wiecznym czystości /  
przydawszy straż pewną / pokorę / miłowanie / skromność /  
y wiele innych ogrod ten miał cnot / na które miło Bog  
patrzył / na takie nowe zamknięcie / nowa straż / nowy  
kwiat / często go skrapiał dary swoimi / y owsem zdroy w  
nim wzywał wod żywych / łask swoich za to śluznem przy-  
kładem / wzbudza w sobie chęć do czystości s. y ślubem ia-  
teśli Bog nadchnie zamknięcie. A i teści tak zamknąć niemog-  
ge / opatrze ją strażą cnot pomienionych.

## O posłubieniu Bł. Panny.

**V**Ważać / Gdy czas bliski był Wcielenia Chrystusowe-  
go / mając obławienie Błog. panna / iż bezpiecznie  
Oblubienicą weźmie / wstuchając głosu Bożego y sprawie-  
dlwemu Józefowi posłubiona była. Wważać przych-  
ny / tej sprawy. Pierwsza / aby wcielenia tajemnicą do-  
czasiu zaciągnięta była. Druga aby w mniemaniu w lu-  
dzi matka nie była dla brzemienia. Trzecia / aby i y y  
Synowi miał kto wstugować. Na koniec aby Józef za-  
taz okasia wyniosł / oblubieńcem go matki a piastunem  
swoim wzywał. Dziękując Oycie niebieski za te opas-  
trznosć o domowych / iż opatrnieli ich honor / pociechy / ży-  
wnosć / przed czasem / aby molestacy nie wzięli.

II.

Rozbierając też nieladą wnosć Błogo. Panny / kto-  
ra zaśadziła w Bogu o całosci czystości swej. Posłuszeń-  
stwo nadto / że taki żywot przyjęła / od którego bardo stro-  
niła / w rece się Boże całowito puściwszy. Z czego znać /  
iż nie zgubi cnoty / ani pociechy / ani innej rzeczy / kto po-  
słuszny Bogu. Który umie dziewictwo z posłubieniem /

bogo

begomyślnosc z gospodarstwem / Rachele z Lia zlażyć  
bez skody.

## O prágnienu Wćielenia.

**I** M sie bliżey przymykat czas Wćielenia Páńskiego / tym  
wiatśie żadze w Błog. Pánnie rosty / z Duchá s. ktory  
gdy co dać ma wybranym swoim / potężne w nich prá-  
gnienie wzbudza / aby prosili o to. Żarliwość też pobu-  
dziła ją / gdy zágescone grzechy widziała y zgube ludzi /  
wzdychała aby nie mieřkal nákoniec do ludzi z niebá Bog  
przysć. Wołając iáko Kościół w Advent. O byś ro-  
zdart niebiosy á przyszedł. Wzbudz potęgę twoię Pá-  
nie / przydz abyś nas zbáwił. Spusćcie roę niebiosá /  
obłoki daycie spráwiedliwego ić. I ták wielkiey wági  
była modlitwa Błog. Pánn y / iź pocieszył Syn Boży z  
Wćieleniem swoim / choć dla siogich grzechow dobro-  
dzieystwá tego świat był niegodzien. O iákoś mocna  
modlitwo Pánieńská / iź Bog zwlecz nie mógł przysćia  
swego. Tłuchay tákże potkwapi z przysćciem swoim do  
mnie / vpros gorace Duchá s. żadze / Páanno. Amen.

## MEDITACYA V.

O czásie, ktory obrał Bog  
ná executyá Wćielenia  
dořtoynego.

**Z** Ry czasy Bog obrćć mógł do tego. Ná poczátku / álbo  
w poćwiecy: álbo ná Koncu światá. Lecz mędrość Bo.

I.

II.

II. 64.

III.



Sta pierwszego czasu obiecał. Wtorego wykonał: ażeby żyłny owoc aże do trzeciego czynił. Przyczynę rozbiieramy.

## Punkt I.

**R**ozbiierać / iż zaraz iako Adam y Ewa zgrzeszyli / na lekarstwo y naprawę onego grzechu y karania zań ob: iawil im Bog z miłosierdzia swego te tajemnice. Poka: zawoły sie y Sedzia bydi y Oycem. Skarali ich śmier: cia za nieposłuszeństwo / a owdzie obiecał wcielić sie y umrzeć za nich; z Ratu ich wyganiał y do więzienia nie: iako dawał / a owdzie wybawiciela obiecował. Przez klectwa iak pioruny sprawiedliwie kładł / a owdzie auto: ra błogosławieństwo wszystkich nazywał / pod Szatanem ie widząc / nasienie na Tyrana ślubował. O Oycze mi: łosierny / dziękuję / iż gdy się rozgniewasz na miłosierdzie pomniłsz. Pokaż ie nademna / a z przeklectwa mie grzechu: wego wyrwi. O Baranku od początku świata na rzesz na znaczony dziękuję za to dobrodziejstwo / że przy w: pomis: naniu zaraz obietnicą była / niechay życie przez cie Amen.

Hab. 3.

Apoc. 13.

## Punkt II.

**R**ozmyślać / iako słuzacy był czas / Wcieleniu y Odku: pieniu ludzkiemu / co myśleli y czynili na ten czas / y iakie między ludzmi grzechy pánowały rozbiierać. Bo y páná Boga inše daleko myśli y dekrety były. Mowis: ty między soba trzy osoby Boskie. Odkusamy słowies: ta / ktorego stworzyli : obraz y podobieństwo nasze w nim naprawmy. Wdziecina to nárada między Trojca: S. była. Ociec Syná wysła na świat / Syn ludzka

I.

nature

nature z Boska złączył. Duch ś. dopomaga weselać się  
iż czaszy przyszły / aby swe iścili obietnice. O bym weselo  
y ia czasow swych do służby twoiey należących pilnowała.

A spuszcwszy od Troyce Przenaśw. na ziemię oczy/  
iako w grzechach zatoneła na ten czas / obaczył. Bóstwo  
chwałstwa y innych sprosności pełną była / iako Ozeas  
rzeki / Przeklęctwo / kłamstwo / mezbuystwo / cudzo-  
stwo y kradzież wylały : w żydostwie także / złe obycaje /  
ambicja y obluda pánowały. Na co wszystko patrzał  
Bog / ktory każda nieprawość widzi / a iednak miasto dru-  
giego potopu y ognia Sodomskiego / miłosierdziem świat  
zatopił / y ogniem miłości swej zapalił. O mi-  
łości nieśmieszona / ktorey płomienia rzeki niezliczone nie-  
prawych ludzi zagaścić nie mogły / ieslim ia iako grzeszny  
człowiek gniew twoy zasłużył / ty iednak dobroci swej nie  
hámuy nademna. Nie raz to bywało / iż gdy ię ia cie-  
bie obrażała / osobliwies mi iakie dobrodzieystwo wtedy  
wyrazdził.

### Punkt III.

V Ważać też dwie rące / przez p. Bog przez pieć ty-  
śięcy lat przyszcie to swoje zwolokł. Pierwsza była /  
aby obaczyli ludzie wielką potrzebe byci Odkupiciela / y  
lekarza na srogie choroby spożądali / aby z nieba przyszł.  
Ji pycha do tego aż przyszła / że sobie ludzie Bóstwo vsura-  
powali / trzeba było pokora zleczyć te insolencya Bogu /  
y człowieczeństwo wstać : iż takomstwa / ambicja y ro-  
skosy pluziły / Bog w bóstwo / kontempty y boleści omi-  
lował. O niebieści lekarzu dziekujem / iesz taka na przy-  
ście obrat pogoda / choroby nasze tak osobliwymi lekar-  
stwami leczac. Wexjry Pánie / iako sie rozszerzyły rany mo-  
je / nie



II.

ie/ nieodkładay/niech wielkiego doznā miłosierdzia two<sup>o</sup>.

Wtorey przyczyną byli zwiolki / aby tym sposobem w ietśa wage te dary Boże miały / wiecey o nie prośono / iako w odchłani / y naziemi sprawiedliwi czynili. A ta

Hab. 2.

zwiolka cierpliwey wfnosci w nich doznawano. Jest albowiem nielada cnota / wfnosci nie tracić / gdy co obiecano dlugo zwleczā. Przetoż mowi *habakuk* / leśliby odwracał / oczekiway go / przydzie a nie zamieszka / kiedy napozYTECZNIYSZE iego przyscie tobie bedzie / ty wśay w opatrznosci iego.

Dan. 9.

A stosniac rzecz do siebie / rozbiore / iż zwykły Bog podczas na wjbrane swe długie vtrapienia y oschłość przezpuszcā / aby doznali / iako im potrzebne iego nawiedzenie y aby poważenie miało. Trzeba mi tedy bydy człowiekiem zadości / iako był Dāniel / obrociwszy wszystkie serdeczne żądze do tego / ktory jest požądaniem wszystkim narodom / zapewne miał / iż nie maś terminu by nadalszego / ktoryby nienadśedł / a im żadza ma wietśa bedzie / tym mnieysza zwiolka / a nagroda obfetsa.

## MEDITACYA VI.

### O Archányelskim Zwiastowaniu.

I.

V Wāżāc nieladā legācyā Troycy Przenaw. ludzkie zbawienie obmyślawācey. Także Legatā / y Dogot / y w cym Legācyā.

Ktory wyprawnie jest Wśechmogacy / obyś sie bez swego stworzenia mogacy / iednak iako niewymon nie dobry / do ludzinuncyusie y legaty posyla / ślāchetne Anyo-

ty nā

## O Zwiastowaniu Naśw. Panny.

29.

ty na posługę y dobro ich. O coż jest człowiek iż pamięta  
takż nań Boże niezmiernego Władcy / albo Syn czło-  
wieczy ze go nawiedzasz ?

Legatem był przedni Anioł Gábryel / to jest moc  
Boia. Bo wielka moc wdziac potrzeba / na execucya  
woley Bozey we wszystkich rzeczach.

Tá do ktorey poselstwo wyprawiono / jest w boga  
P A N N A / záponumána v światá / w bogiemu ciesli po-  
slubiona / w miasteczku tak podłym mieszkająca / iż le-  
dwie miare dáia / aby co dobrego z niego wyszło / á táż  
wielkiey niewinności y ceny takiey v Bogá / iż ia nad Bro-  
lewskie corki przenosza. Albowiem w czech Bozych  
nawietśa zacność światobliwym bydz / y v mnie by nie  
inaczej miało bydz / iedno poważac sobie to / co Bog  
poważa

Tel legácyey jest konsens Pániński / aby zezwoliła  
bydz Wátek Boża. Jest bowiem pan ten tak śláchez-  
ny / iż choćby stworzeniu iako Pan rektazac mogł / dobro-  
wolne iednak woli wslugi / aby ciężary snádniey znosili / y  
wiecey v Bogá wysłuzyli.

Tá była widoma legácyá Boża / á niewidome co  
bíien Bog do mnie posyla. Bo iego nádechnienia sa pos-  
selstwa do dusze / przez ktore wola oznaymia y o konsens  
prosi. O przeslodka Dyeze / ktory tak wsilnie konsensu  
v mnie žádaś / iakoby tobie wiecey należało niż mnie dá-  
ry twe wziac / nádechni co chceś / na wszystkim gotowá.

## Powtore.

V Wzáac Anielskie do panny wescie / y pozdrowie-  
nie. Naprzód powaznie z wielka skromnością wsciedl

F iij

Anioł

Hebr. 1.  
Psal. 83

II.

III.

Ioan. 2.

IV.

V.



Anioł / pokazuiać na twarzy taką światobliwość / iż  
wnetrzna znać było / aby także czynili / ktorzy się Anioł  
stiem żywotem popisują. Wszedłszy Anioł Bło. Pannie  
pozdrowił słowy nie prośnymi ale świętymi / które mu  
Bóg w usta włożył / nowym y niesłychanym pozdrowie-  
niem / które wesolego rozbiierania po słowku godne.

## Bądź Pozdzwioną

**S**łoby rzekł / pokoy z toba / radość / wesel się / z nowi-  
szna pociesliwa idę do ciebie. O znamienita Panno  
pozdrowiam cię wesole z Aniołem / ponieważ przez cię  
porzucił się nasze zdrowie. Odnow serce moje żeby ci  
te nowa piosnki nowym duchem codziennie odmarwiała.

## Łąski pełna:

**P**pełna Wiary / Namiętności / Miłości / pełna Duchą s. y  
cnot. Pamięć pełna świętych myśli / rozum światła  
niebieskiego / wola gorących affektów / chwaty Bożej / y  
zbawienia ludzkiego. Pełna łaski / w sprawach swoich  
śca zupełne / intencya / goracość / miłość / pełna miłości.  
Cie żądać Bóg / co onemu przetożonemu / Nieznajduia  
uczynków twoich zupełnych przed Bogiem. Spory to  
ścetek był / y przetoż się wiele liquorów drogich weń wla-  
ło. Było wiele świętych łaski pełnych / lecz ta Panna /  
nad inne pełniejsza / Szczepan y inni / iako rzekli / lecz pan-  
na iako morze niezmiernie. Wesela się że cię Gabryel  
łaski pełna nazwał matką miłosierdzia / a ponieważ rze-  
ki z morza wychodzą / niech który strumyszek łaski twoich  
na mnie spądnie.

Apocal. 3.

pan

## Pan z tobą.

**T**o słowo niezmiernie pánne rozweseliło / poznawszy  
z niego / iż ia Bog mitował / y w osóblivey obronie  
ciąło y duszę miał. Jż z nia y w niey Pan był / iako w  
Bościele / w namieście / w niebie swoim. Był z toba Pan  
od stworzenia / jest y teraz / y będzie na wieki / y iako Sen  
twoy będzie w żywocie twoim. Wiśnięć tak ścisłego  
z Bogiem towarzysztwa.

## Błogosła. ty między niewiast.

**T**am skończył swe pozdrowienie Anyot / iakoby rzekł  
wylat na cie Bog wszytko błogosławieństwo / będzieś  
od przeklectwa nieplodnych wolna / wolna od boleści w  
rodzeniu / bo nie w rozkosy pożniesz. Jedną niewiastą  
wszytkim przeklectwa wniosła / jedną błogosławieństwom  
wszytkim przez owoc żywota twego początek daś. Ty  
śiac błogosławieństwo / od Anyotow y ludzi / sprawiedli-  
wych y grzesznych odniesiesz. Na nie godna sługa two-  
ja / chwale y błogosławie cie. Wybaw mie od przeklectw  
grzechowych ktorychem winna / bym tobie y Synowi  
twojemu służyć mogła na wieki / Amen.

## Potrzebie,

**V**Ważać. boiasz y wstyd pamięński / na Anyelskie po-  
zdrowienie. W ktorym cztery znamięnite cnoty po-  
kazala. Naprzód czystość / gdy widząc Anyotą w po-  
staći meżą zadržowzła się nie zwykła meżą widać / śmiała

się po

S. Ambr:



się w altierzyku swym zamykając. Ostroinych to Pánien  
 iest / ná wezřeníe y mowa každego mziá zátwożyć się.  
 Potym pokore. Bo własna pokornych zátwożyć się  
 gdy ich chwala. TRZECIA / Rostropność / nie  
 przypuszczać bez examen tak wielkiego pozdrowienia  
 y nie sławiać się ná respons. CZWARTA Mil-  
 czenie. Nie tak iak Ewa / iako skoro waż pochlebił / od-  
 powiedziała y w rzecz się z nim wdala / pycha / dworność /  
 nierozum / y inne grzechy / w których iej naśladowiemy /  
 pokazuiać. Różey rostropney tey Panny w okásiach tak-  
 łowych naśladować bede.

## Poczwarte,

Rozmyślać. Jáko pánne zátwożona Anioł pocieszył.  
 Nieboy się MARYA. Abowiem Aniołá dobre-  
 go iest każda boiażń y trwooge ná sercu uspokoić / żeby nie  
 przeszkadzała náwiedzeniu Bostiemu. Oco strożá mego  
 często prosić mam.

Potym przestobkie słowo przybał znalazłaś łaskę v  
 Bogá. Ani widomego ani niewidomego nieprzyaciela  
 się nie obawiaj / coś słysła y wysłysz / w podezřeníu nie  
 miej. Znalazłaś łaskę v Bogá / wiecśz niż Noe / Moys-  
 żeś / Dawid : to cie spełkorna weznić ma. O szczęliwa  
 po tysiac kroć duszá ktora łaskę znalazie v Bogá. Bo nie  
 znaszene tak / iako ziemskich Brolow łaska / ktora się stro-  
 giem gniewem często kroć kończy. O druza Estero ktora  
 ras łaskę v Alwera Krola znalazła aby ludowi twemu  
 przy tobie dobrze było / bądź náša posredniczka / aby  
 śny łaskę v Bogá znaleźli / iakoś ty znalazła przez pokore.

Esther 1.

MEDIA

# MEDITACYA VII.

## Iáko Anyoł Wćielenie Pán- nie przełożył.

Oto poczniesz w żywoćie y porodźisz SY-  
NA, y nàzowieš Imię iego IESVS, ten bę-  
dźie wielki, &c.

### Punkt I.

**V**Ważać z tych słow różliczna zacność Syná tego /  
ktorego Anyoł Pánnie obiecał. **PIRWSZA**  
iż jest IESVSEM; to jest światá Zbáwicielem. **DRV-**  
**GA**, iż wielkim w Bóstwie y człowieczeństwie / mądro-  
ści y mocy / wielki w náuce y żywocie. **TRZECIA**,  
iż Synem jest naywyższego tenże. **CZWARTA**.  
Iż mu da Ociec Stolicę, tron y władza ná wszystkie wys-  
bráne. **PIĄTA**. Iż Krolestwu iego końca nie bę-  
dzie. O chwalebne y wesole poselstwo; O złoty Sy-  
ne / w którym się tak wielkie zeszły zacności: Z czego nie-  
ładá existymácyá wroście we mnie tu przeświecniemu tes-  
mu Mesiášowi / że się go rozmiłuje.

Tu pomyśle / iż te prerogatywy / fundują się ná gło-  
sokię potórze Syná Bożego / iż mieszcecy dziewięć w ży-  
woćie Mátki / iáko dzieciątętko iedno zmięścić obrat /

D

ca potór

I.

II.

III.

IIII

V.



ta pokorą/ miłość/ wielkości jego początkiem była y fun-  
damentem. Skąd się pokory ima/ gdyż jest dobr niebie-  
skich przyczyna.

## Punkt II.

Ecc1. 32.

Cant. 4.

**E**xaminować co ná to Pánná. Iákoż się tó stánie gdysz  
mężá nie znam y iáko by rzekłá. O wszechmocności  
Bożey nie wątpię / áni obietnicách twoich / ale rádabym  
się náuczyć / iákim sposobem wolej Bożey vsłucháć mam  
máiąc sľubne dziewictwo. Wtorey odpowiedzi wielka  
roztropność Pánná pokázáta: Albowiem málo/ potrze-  
bnie/ zá wielka okázá / y bárzo przystoynie odpowiedziáta/  
pomniác nárádę Medrcow. Mow záledwie w rzeczy  
twoiey / iesli cię dwakróć spytá / niech będzie krotka  
odpowiedz twojá / słuchay milczacy pytáac też swego  
czásu. Co wszystko dźiwnie záchowáta / niepirwey mo-  
wíac / áż dwakróć Anýol mówi / á choć okázá byla / co  
potrzebnego / tylo dotkneta / sľub czysty swoy pokor-  
nie oznáymíac. O Pánnó sľuěníe oblubieniec rzekł. Iá-  
ko Kármázyń wárgi twoie / y wymowá twojá iáko plastr  
miodu. Bo zniénáglá / rozmyślnie / spokoynie / y wdzie-  
cznie mówiš. Uiech te regułke sobie Páni má dobrego  
mowienia wydruknie / á czystości sie swietey rozmyślnie.

## Punkt III.

I.

**N**A te kwestya Anýol odpowiada. Duch S. stápi ná  
cie / á moc naywyższego zięni tobie ić. Trzy rze-  
zy Pánnie obiećie. P I R W S Z A / iż to pogędie / nie  
męsta ále Duch i s. sľáwa stánać máto. D R V G A / iż  
móca naywyżše<sup>o</sup> záimóna y záchówna bródz edrośkošy

przy pościeln młot. Moc bowiem Boża z cistej Krwi  
twojej ciato reformuje / iako ptasiek który skrzydło swoje  
miskorupci zgarzewa. **TRZECIA** / i ten przysłopo-  
ciaty / przyrodzony Syn Boży będzie / Co się z ciebie na-  
rodzi święte / będzie nazwano Synem Bożym. O Pá-  
no świata / siedząc pod cieniem najwyższego / bezpieczna  
bądź / a kćoras tak wielka taśke dziś v Duchu e. znalazła /  
proś aby ná mie przysć raczył y przytemności mi swojej  
vzyczył. Jesliś ná przysćie Anielskie taśki pełná / iakoś  
pełniejszyś bądźś gdy przyjdzie Duchś. O Duchu  
przenasw. przybądź z gory do v bogiej dusie moiej / a na-  
sienie świętego nadchnienia ná niey pośiej. Pod cieniem  
skrzydeł twoich choway mię, zastaniay ob pokus / że-  
by kćanie piekielne nie przemogły przeciwo mnie.

Poczym ruminować co przydał Anioł. Oto Elzbie-  
ta krewna twoja y ona poczęła syna w śtarości swoiej / na  
poćiechy Pánnie / aby się weseliła z Weselacymi. A ná-  
by legaczej swojej kredyt wzynił przykładem takim dziś  
wonym. Bo iesli stára y nieplodna poczęła / wierzyć śná-  
dno / iż Pánná poczęła. Albowiem Bóg wszystko może /  
iako tánto tánto sprawił / tak y to sprawi. Skąd zro-  
зуміem iak wiele należy / wierzyć mocne rzeczy do wiá-  
ry przynależace. Bo wierzącym zwykł Bóg wielkie zna-  
miona wewnątrz pokázować.

Trzecia. Anioł słowo ono pámiatne / zá fundáment  
wszystkiego co rzekł / przywiedl nie będzie niepodobne v  
Boga żadne słowo. Co chce może / pełni co obiecuje /  
tak nieplodney iako dziewicy poczęć podobna. Z czego  
dwie weźmie poćiechy duchowne. I. Iż dusia choć nie-  
plodna dingo w dobre wzyniła była / y choć nieplodność  
ona głęboko się wkręcała / może plodna bytż przez

D 4

wsechmoca

II.

III.



O tym w  
Wed. 20. 138  
ści 1.

wſzechmocnoſć Boża / iako Elżbietą. 11. Jako Bło.  
Panna poroſnąć y porodzić mogła mocą Duchá ſ. Syná tás  
kiego / który zá tyſiac inných ſtat / tak ktorzy ſlubują dzie  
wictwo duchowne poroſną ſyny / lepiſe niſz cielesne.

# MEDITACYA VIII.

## O Reſponſie Naſwiętſzey Panny do Anyoła.

### P V N K T I.

Cant. 2.

**R**OZMYSLAC tu / z iakiem prágnieniem czekał  
Anyoł Reſponſu od Panny / y oblubieniec iey Duch  
ſ. mowiacy iey do ſercá / niechay głos twoy zábrzmi w  
wſzách moich, głos bowiem twoy wdzięczny. A rozwe  
ſelité Troyce ſ. przyzwoleniem ſwoim / dziwna wiára /  
gdy Anyołowi wwierzyła / pokázuiać. Głęboka pokora  
przytákich prerogatywach ſwoich / iſz rzekłá: Oto ſłu  
żebnica Páńska, niechay mi ſię ſtanie według ſłowa tve  
go, nie mátká / ale ſłuſzbiſta ſię ozywáiać páńſką / y ochot  
ne poſłuſzeńſtwo ná wſyſtko / co kładł ná nie Anyoł / y  
włóżyć Bog wiecey mógł. O mádra Páanno / kto cie ná  
uczył taćżé rzeczętáć eb ſiebie oblegić / ſłuſebnice z mátk  
ką? Jako ſię oſtoia ſpołem podłoſć y ſpáńiałoſć? Tákie  
poniſzenie z takim podwyżſzeniem? O dziwna mádroſci.  
Twoje to cudá Pánie, ty prawodźiwie wnieſi y moſeſi má  
cierzyńſtwo z dziewictwem / pokornoſć z ſpáńiałoſcią /  
ſłuſebnica z Pania / y wiára z rozumem ludzkim oſzemić.

O Wyſze

## O Responsie Bło. Panny do Anyolà.

O Oyeże niebieści / Ktoryś zakrył tę tajemnicę przed mądrymi y roztroptymy / á obia wileśia máluckim / náucź mie nisko śiadać ná ziemi / á wysoko sie wspinąć po niebie. A iz ten respons Bło. Panny pełny tajemnic / po słowku go wesolo rościeraymy.

### Oto.

Zawsze to słowo w piśmie s. co wielkiego chce pokazać / záżył go ten Anyot gdy rzekł Oto poczniesz / záżyła Pánná Oto słuzebnicá P. Albowiem iáko Anyot prágnał / áby Pánná pilnie rozebrała sobie wielkie prerogatywy / ktore od Boga obiecowat : tak Pánná bázó prágnała / áby Anyot podobosc iey zrozumiał / ktora ona wznowiała w sobie. Pokorni bowiem / gdy dary Boże / ktore wzięli / iáwne bydyś wstysła / mizerre swoje chcą wiadome czynić drugim / żeby one łáscie Bożey nie ich zasługze przypisane były.

### Słuzebnicá Páńska.

Tym słowkiem stára penowita opinia / ktora miała od rozumu wzięcia o sobie. Że nie swoia była lecz Pána Boga / iáko stworzona od niego / y ná wieczna służbę iego ofiarowana. Bo tak sługa mówić ma / Pański ja iestem y to ręka własna napiszę y podpiszę / że wolności mey nie mam / co każe Pan czynić / ktoremu nie za myto służę / ale jem to powinien. Taká sługa była Bło. Pánná / Naprzód ná moment sie od służby Bożey nie odciągała / y nikomu innemu procz niego nie służyła. Drugá / nie co ona chciała / ale co kazał Bog / czyniła / woła swey nie mając / ale ná Boża pátrzac tak chwalebnie /

D 14

13 oży

37.

Matt. 11.

Wielka rzecz  
jest bydyś słu-  
ga Bożym.

11. 44.

I.

II.



Psal. 131.

III.

Luc. 17.

III.

Cant. 7.

V.

1. Reg. 25.

Psal. 115.

iż oczy w rękách były Páná swego / pilnujace co stínies  
niem roslaje. Wádto nie dla plácey Bogu sluzylá / á  
ni nagrody / leč iáko sluzebnicá ná wszystko zá obowiazás  
na sie miała / myslac sobie. Gdy wszystko uczynicie  
co wam roskazano, mowcie sludzy nieuzyteczni iestes  
my / cosmy winni uczynic uczynilismy. Stad slo /  
iż nie ná swoy ále Pánští pożytek robilá / ná Boža chwa  
le wszystko obracá / wlelákcie iábtká / nowe y stare / zá  
chowátám tobie wśelkie sprawki żywota mego przestie y  
ninieysze / ná wdzieczną chwale twoie / obracam. A żyte y  
vmieram tobie.

Takóniec Błog. Pánná / nie tylo sie Pánští sluzeb  
nica / ále y domowych iego czynilá. Bo y y rodzicow /  
y w kościele / y y Jozefá bedac / lepiey moglá mowic Bog  
gu / niż Abigáil Dawidowi. Oto sluzebnicá twojá / niech  
będzie sluga / áby vmywátá nogi slug Páná mego.

Te wszystkie sensy rozumiem St. Pánná miała / gdy  
sie sluzebnica Boža názwała / chlubiác sie z tego imie  
nia. A iesli mam ducha tegoż / wśólto frzyskne z Da  
widem. O Pánie iam slugá twoy / iam slugá twoy y syn  
sluzebnice twoiey. O Boże dusze moiey / mam to zá  
chwale sobie / jem slugá twoy bos mie stworzył / y powto  
re / jes mie odkupil / niech wrieta z niewoley grzechowey  
wolnymci duchem sluze ná wieki. Amen.

Niech mi się stànie według  
słowá twego.

NJe rzeklá Pánná: Ja przyjmie / co mowis / ále zá  
syla słowá ktorego Bog / przy stworzeniu swiata /  
niech

## O responsie B. Panny do Anyolà.

niech stanie swiàtość / iż niemniejſza ſprawa była Wſzech-  
mocnoſci Bożej / Wcielena. Oſiadowała ſie tu także /  
na cieſkie trudnoſci / które Syn obiecany wcièpieć miał /  
y ona ich cieſć / gotowa do cierpienia iàko ſłuźebnicà /  
niezby iàko Pàntey ſnużono / będąc. Dzieknieć Prze-  
naſwietſza / że tak mocno oſiàrnieſz ſàmie ſiebie. Niech  
cie chwala przeto ci / którzy twego konſenſu na ziemi / y  
w odchłani czekali. Niech y ià gdy włoża na mnie trudno-  
ſci / także zajmam tego ſłowà niech mi ſię ſtanie / Pan  
ieſt / co dobrego w oczach iego ieſt to mi niechay wczy-  
ni ſłubze ſwemu.

pomyſle y w tych ſłowach według ſłowà twego /  
iàka była wiàra Pàntey tey / iż Anyolowi iàko Bogu w-  
wierzyła. Albowiem wiàra doſkonàła / tak wierzy ſnu-  
gom iàko Bogu. Kto was ſłucha mnie ſłucha.

## Punkt II.

**V**Słyſzawſzy reſpens odczedł od Pàntey Anyol / y pà-  
trzyć iàko był wſełty z takiego reſponſu / iàko ſie ro-  
ſtropnoſci y wyſokiey cnoćie dziwował / y radował że mu  
wyſtąpił dobrze legàcy. A tudzieſz odpràwił ſie na zie-  
mi do nieba proſto leciał / gdzie nie tylko Bogu ſprawa  
poſełſtwa ſwego dał / y gotowym ſie na druga poſługe  
ſtawil / ale też publiłował towarzęſtwu ſwemu po-  
tore / mądroſć Pànteiſka / y że ſie tak ſwietà  
na ziemi znalazła / iàkowi ſa w niebie.  
Skąd ſie wze / zàraz do zàmienienia  
powracać / gdy odpràwie ſwa po-  
winnoſć.

MEDITA

39.

Gen. 1.

Luc. 10.



# MEDITACYA IX.

## O Exekuciy Wćielenia Pán- skiego.

### Naprzod.

**V** Wáżać w którym momencie Pánná zezwoliła. Duch  
ś. ze krwi iej przeczyszczył / doskonałe ciało stworzył /  
y duszę rozumną známienita / y z wiecznym słowem tak  
złączył / iż Bóg stał się człowiekiem / a człowiek Bogiem /  
a Pánná została matką Bożą.

I.

**PRZY TEY** dziwney sprawie obaczę wesele  
Troyce Przenasw. gdy obietnice wielię exekucya. Já-  
ko się Ociec wweselił / że nam dał Syná namilszego swe-  
go. Jáko się w dzieciatętku onym załochał / więcej niż  
w Aniołach / ludziach / y stworzeniu wszytkim / teoremu  
przeto imię dał nad wszelkie imię.

Psal. 95.

O niebieski Oycze  
obrońco nasz weyrzy na nowe oblicze Chrystusa twego,  
a mnie też miłować dla niego poźni.

II.

Syn także cło-  
wiekiem się ogladał / ludzi wszytkich iako bráćiey v  
przeymo zámilował. A moze mu rzecz lepiey niżli Rut  
Boosemu Rościagni płaszc twoy nádemna boś powinow-  
wały. O prawdziwy Boosie / siło Oycowska / słowo  
Boskie z ludźmi spowinowácione / rościagni opátrznosc  
twoja nádemna / ogární y przygární mie do siebie / aby mie  
żadna rzecz od przytáżni twey nie oderwała : Rozbierác  
Ducha ś. także radosci / gdy sprawę nielada miłosci / iako  
prágnał skończył / y odpoczał na kwiecie / który z leśsego  
wylzedł.

III.

Wesele

# O Exekucyi Wcielenia Pánlk.

41.

Wesele nákoniec rozbierać Bt. Panny / korego ná-  
bratá przy Wcieleniu / zá vdzieleniem swiátości z neba  
obstrey / aby obaczyła / iáko stánelá w niepokalanym ży-  
woće iey oná tájemnicá diuwná. Jako tám Bog y  
człowiek stánel & Jako táta mátká y Pánna zstáta. O  
iákie dziękowanie w niey / iákie počiechy byty / gdy ia no-  
we ono słońce Chrystus Jezus dostátecznie oświeciło / ro-  
zgrzało / influx swymi nápełniło : Jesli przed tym peł-  
ná bytá iásti / iáko pełniejszy teraz & O niech spytanie cokol-  
wiek ná nas z tego swiátlá y wesela Pánno / kore sie  
przepelnito w tobie.

Ż tymi tedy s. osobámi weselić sie bedziem / szczęście  
widzac náse / gdyśiny pokrewnymi Bogu zostali. Dzie-  
kować / y ná dzieki Anioły zapraszać / y nie żyć ináczey /  
iedno iáko przystoi takiego Królá pokrewnym.

IV.

V.

S. Leo.

## Powtore.

**V** Wáżać / nieśkończona Boga nászego miłość / iż ciá-  
to nieśmiertelne y niecierpliwe wziąć mogac / iáko  
przyrodzony Syn Boży ; bez grzechu ; bez meśá počety ;  
y duśá błoga záraz máiacy / wszytkiego práwá odstápi-  
wszy / wziął cierpliwe y nieśmiertelne / y przyszedł w podobień-  
stwie ciátlá grzechu / grzesznym nie bedac. Niech bło-  
gosiáwiona będzie tá nieźmierna miłość / z korey táta  
wystá pokorá. O iáko sie słusnie pychy meżáwstydam /  
kora przeciwko Pánstkiemu przyktádowi grzech obieram /  
a káráníá zá grzech niechce : grzeszám á cierpieć iá-  
k grzeszni niemyśle. Wchodze tego tak pilnie iż y cudow-  
śmiem od Boga ná wchrone pokut / žádać. Czego sie  
wstydam wielce.

I.

Rom. 8.

Ł

Rozbierać

Wesele



II.  
Iſa. 9.  
I.  
Hebr. 2.

II.

III.

Rozbierać też przyczyny / prze które Bog małym dzieciateczkiem chciał być w żywocie białeygłowy. Aby we wſzytkim braciey ſwey był podobny / y tym ich do wprzemyerſzey miłości pobudził ku ſobie. Onayſtodyſy Boże który nas w ſobie iako matka noſiſz / ktoż cie dzieciatkiem wznił y zaimżnał w macierzyńſkim żywocie / miłość bez pochyby yjadza twoją / abyſmy cie miłowali. Druży / Aby nam dał przykład pokory. Porównay wielkość Bożą / Ktorego niebioſa ogarnąć niemoga z ta małością / a rzeczeſz. O niezmierne na tonie Oycowſkim ſłowo / a ſurzone w łacię macierzyńſkim / wſtąpiay ozy me / bym ſie dziwił tym dwom rzeczom / a naśladował pokory wielkiey. Trzecia przyczyna była / aby wychodząc na świat doſkonalego wmartwienia przykład dał / przez mieſtcey dziewięć / ciśnie / ciemne / y cieſkie w miſtce więzienie znosić / tedy dziewięć tak ſciśnione ieſt / iż ſie ruſzyć / ani widzieć / ani ſpytać nie może. A choć innym dzieciom / iako rozumowi niemającym / ten niewczas nie ieſt przykry / to iednak błogoſławione dzieciatko rozum doſkonały mające / dobrze czuło więzienie ono / wolnoſci naſzey w Raiu przyptacając / a wżąc nas dobrowolnie obierać ciśnie mieſkanie / toſko / chowanie / abyſmy piekielnego wiecznego więzienia uſli.

I.

## MEDITACYA X.

O prerogatywach przenaſw. dufze P. Chryſtu: y wyſokich iey cnotách przy poczęciu.

PVNKT

## Punkt I.

**V** Waże naprzód także y prerogatywy dusze P. Chry-  
stusowey niezmiernie. Bo iako ś. Jan mówi / Nie  
pod miarą Bog dał Synowi ducha / iako innym świętym.  
Sa działy łask: Lecz Chrystusowi pánu Ociec dał wszyts-  
kie z niewypowiedzianej ku niemu miłości / aby ich y dru-  
gim udzielał / iako przystało na chwałę jednorodzonego /  
możemy tych prerogatyw siedm naraćhować.

**PIRWSZA** była / **Niewinność** niezmierna / iż nie  
zgrzeszył / ani zgrzeszyć mogł; ani zbladzić / albo w nie-  
doskonałość iaka wpasć. Bo był Baránek nieziemski  
lecz niebieski / niewinny bez zmaży / który siedl znośić grzes-  
chow światá.

**WTORA** była. **SWIATOBLIWOSC** /  
ktora wszytkich ludzi y Aniołow przeniosł / iż go Świę-  
tym nad Świętymi nazwano / na którym Duch ś. z sie-  
dmia darów odpoczał.

**TRZECIA** / iż była **BLOGOSŁAWIO-**  
**NA** od poczęcia duszá jego / y patrząta na Boga daleko  
iásniey / niż błogosławieni wszyscy oraz.

**CZWARTA** Lastá / iż skárby Mądrości y vmie-  
iętności Bozey w sobie miał / rzeczy wszytkie stworzone /  
przeszłe / ninieysze / y przyszłe / żadney zgola niewymuiac /  
znáiac / których Sedzia bydy miał.

**PIATA** była **WLADZA** na wszelákie cudá nies-  
okreśiona / iż mogł umártych ożywiać / chorych wszytkich  
leczyć / Czárty wygániać / wiatrom / morzu / ić. resztá  
zować mogł.

**SZOSTA** była: **MOC** na odpuszczanie grze-

Ł ij

chów

Joan. 3.

Cor: 12.

II.

Joan. 1.

I.

Joan. 2.

II.

III.

III.

Coloss: 2.

V.

VI.



VII.

chow / nawracanie grzesników / stanowienie Sakramen-  
toru / y udzielanie łaski ludziom.

SIO D M A łaska / bydy głowa ludziom y Anyo-  
łom / tryumfującym y Boiniacemu Kosciolowi / żro-  
dłem błogosławieństw wszystkich które spłynęło od Oycy  
światłego. Naysławniejszym z przeznaczonych / który ogła-  
śzał chwałę Boga y zdmynał wrota niebieskie. Wwa-  
żaniem tedy tych siedmiu przywilejów rozmaite wznieca w  
sobie affekty / to wychwalać Oycę / za dane dary Sy-  
nowi ile był człowiekiem / to ich Panu winować / a czę-  
ści na się prosić. O Synie Boga żywego / wesele się  
weselem wielkim / że Cię piękniejszego widzę nad syny  
ludzkie / białego y rumianego / wybranego z tysięcy. O  
kamieniu żywym y węgielnym / iakoś się siedmna tych niezmier-  
nie ślicznych oczu wydał / których na Ciebie Oycowska re-  
ka nakładała ! O synie człowieczy iakoś nabożnie z siedmna  
gwiazd / tobie na chwałę / a światu na światłość dany  
mi ; O słowo pełne łaski y prawdy / ponieważ z tej two-  
jej pełni wszyscy ludzie biorą / napelni łaską duszę moją /  
ażebym chwałę zasłużyć mógł / Amen.

Cant. 5.

Zách. 36

Ioan. 1.

## Punkt II.

V Ważę zaś nieładą cnoty / przenaśw. duszę P. I E-  
S V S O W E Y / przy poczęciu zaraż. Albowiem  
za te niezliczone dobrodziejstwa cztery znamiennite affekty /  
iako cztery z Ránu rzeki wybuchły z niej / Miłość płomie-  
nistka ku Bogu / Wdzięczność za dobrodziejstwa. Gle-  
bość pokorą / gdy oczy na swoje stworzenie y nie obróci-  
ła. Y osiadowanie się na wszystko co Bóg chciał. O  
iako mile rozmawiała po trzykroć błogosławiona dusza

ona

ona ze wszytką Troycą / pragnac okásiey rzecza sama wy-  
pełnić one affekty / ktore y ia wzniecać słusnie beda w  
duszy moiey / patrząc na nieukończoną dobroć Bożą / y  
mnogosc dobrodziejstw / ktore tey dał bez wszelkich zaslug.

## Potrzenie,

**R**ozbierac beda cnoty Chrystusowe pokazane. **N**as-  
przedz srogi zal / gdy Krzywdy Boze obaczyl / z tego / ze  
grzech / ze Czart na swiecie Panem / ze duszami piekto  
nactane ludzimi / ktore za bracia swoje znal. Wielka to  
bolesc / y nigdy na swiecie nie byla / ani bedzie wietksza. Bo  
doskonale Oycu tak wrazenego y na chwale uszkodzonego  
miluiac / y czci tego niezmiernie pragnac / boleć na  
takie Krzywdy srogo musial. O wcielony Panie ledwoś  
w żywot macierzynski wstępl / a iusz cię zarliwość domu  
Bozego gryzie. Niech też zgryzie y zmeczy mnie / izem  
cie obrażila. Tu obacz iako sroga rzecz jest śmiertelny  
grzech / kiedy y w cudzey duszy / choć barzo radośniey smut-  
tek wzbudza / y iako zań zaraz boleć y żalować potrze-  
ba : nieodkładając na koniec żywota / ale co napredzey  
mieysce dać z tego przykładu pokucie.

Potym Dwaze / i. Odkupiciel w tenże artykuł po-  
znanoszy wola bydy Boża / aby ludzi odkupil / ofiarował  
sie zaraz na śmierć z chęcią / rad bedac okásiey / iz miłość  
swoie ku Oycu / y ku braciey okazać mogl : y serdecznie  
rzekl niechciates ofiar pierwszych ludzi / nie podobatyć się  
całopalenia : niepodobna była / krwvia cielcovva glądzić  
grzechy / sposobites mi ciasto / ze sie ofiarować może / O-  
to idę czynić vvola tvwoie Boze y ofiarować sie w tym  
ykożdey rzeczy na swiecie. O byżem y ia przy rozumu

z 11

wzięciu

Psal. 68.

II.

Psal. 99.



wścieciu tak czyniła była / iakoś ty Odkupicielu mój w  
czyni / rzekac / Oto idę / abym czyniła w wola twoje Bo  
ze. Ale czego nie czyniła / teraz czynię / chce y obie  
cnie wiernieć do śmierci słyszeć / dziełując ci za taką chęć.

III.

Rozbierając na ostatki / iako się rozwiązywał zbawie  
ciel tamże na wszelkie posłuszeństwo. Bo gdy mu Ociec  
wszystkie trudy które aż do śmierci wciąć miał / obja  
wił. Synu miły to wola moja jest / abyś dla ludzi / y  
dla przykładnych cnot w sobie się narodził / obrzezany  
był / od Heroda y Żydów prześladowanie miał / byczos  
wany / wkrzyżowany był ić. Podiał się Krzyżu wszystkie  
go wżgąrdziwszy smotra / przytł gorzki Kielich on za  
raz z ręką Oycowski / dał się chrzcić endziej / iako zoro  
dynował Ociec.

Heb. 12.

III.

A tym się nie kontentując z gorace  
go pragnienia / ośiadował się na cięższe i cięższe rzeczy / ie  
sliby Ociec kazał / a nasze zbawienie potrzebowało. Lepiej  
daleko niż Apostoł / gdy na słowa Agaby Proroka / Mę  
za którego jest ten pász tak związa w Ieruzalem / odpo  
wiedział. Ja gotowem nie tylko być związany ale y um  
rzeć w Ieruzalem dla imienia P. Iesufowego. A pomy  
śle iż naśladując I E S V S / wszystkich sobie w pamięci swej  
wystawił ludzi / y mnie też między nimi / y za ká  
żdego z osobną to wszystko cierpieć gotowym się stawił.

Act. 21.

V.

Na ten czas mię wmitował y wydał łamego siebie za mię.  
O rostkofne dzieciątętko / które iako Ochrzym names  
żnieyszy ośiarnieś się dziś na drodze twoje / niech  
cie chwala Aniołowie / niech y dusza nia za te  
miłość ku mnie / ośiarnie się za pomocą twoją  
ia na wszystko co przypadnie dla chwały  
twojej cierpieć.

Gal. 2.

# MEDITACYA XI.

## O drodze Słowà Wcielonego do Przesłancà swego, áby go poświęcił.

### Naprzod:

**R**ozmyslay / iż Zbawiciel / ludzkiego zbawienia pragnacy / zamknięty iezus w żywocie macierzyńskim / cężył swę na Janá / zamkniętego także w macce obrocił / litować / iż w pierwotnym grzechu leżał. Przetoż matka swę nadchnał / áby skwapliwością wstąpiła na góry krewna swoię Elzbięć nawiedziła / áby Janá za tą okásią poświęcił.

W czym naprzod rozbieram / wielkie pragnienie w tym dzieciątku zbawienia nášego / około któregośmy tak leniwemi. Potym iáko jest czuły w powinnościach swoich Mesiyaś / iáko pilny na dobro wybranych. Trzecia / iákie złe grzech jest / iż nierad Bog w nim wybranych swoich na moment widzi. O Stowo przedwieczne pospiesz łupy zedrzyć / z grzechow mie wywążyć / iákoś swó poświęcić.

Powtore wważay / ácz Janá poświęcić mogł nie wychodzić z Nazáret / w dom iednak Elzbięć siódł. Na przed. Aby nam pokory y miłości przykład dał. Bo

iáko

I.

II. 2.

II.

Beda.



II.

III.

Cant. 2.

iało te mianowicie cnoty z nieba go ściagnęły; tak się im też wyciągnąć dał z Nazaret/ aby starszy mniejszego/ lekarz chorego wzięt. Druga przyczyna była. Aby też matka jego przyczyniła się do tego pobożnego wczeku/ y pierwszego na świecie poświęcenia; A wiedział ko-  
 zdy/ iż Naswietşa Panna jest pośredniczką między Bo-  
 giem a ludźmi/ y wiele trzeba wfać y przypisować iey przy-  
 czynie. O Panno dostojna vpros mi w ten dzień odpustu  
 grzechow y łaski Boża. Trzecia przyczyna/ Pan-  
 matkę do wstępowania na gory pobudził wstań/ śpiesz  
 się przyjaćiolko moia/ gołębico moia/ a idź. iż ma w o-  
 byczaiu Chrystus duszę/ do ktorey wnidzie zapalać ku do-  
 stonatości. Mianowicie gdy przychodzi w s. Komunię/  
 do tego ich wiedzie/ co im pożyteczniejszego. Czego iż  
 ja niedoznam / nieprzygotowanie y ożebłość ma  
 sprawnie.

Powstawszy tedy MARYA poszła na gory skwa-  
 pliwością do miasta ludzkiego.

I.

Patrzeć na doskonałe posłuszeństwo Błogosławio-  
 nej Panny/ ktora nie czekała wyraźnego rozkazania/ co  
 Bogu miło było/ wziętą. Bo intencya prosta/ na  
 wola Boża tylko patrzyła. Do posłuszeństwa przydała

II.

miłość/ cierpliwosć/ y pokore. Nie zatrzymało iey to/ że  
 Matka Boża była/ iż wietşa podleyşa nawiedzała/ iż  
 drogą nie bliska do Hebronu/ a ona nieprzyuczona do fa-  
 tyg. Szła skwapliwością. Albowem nie lubi zwło-  
 czenia długiego/ natchnienie Ducha świętego.

S. Ambr.

III.

W Drodze zaś wielka iey skromność/ po ludzkiej  
 dwornie nie patrzyła/ raczej kto na nie/ wezwał/ do-  
 bry przykład wziął/ serce y myśl swoje w Synie ktore-  
 go wzywać nie sta wtkwiwszy/ z nim przez wszystkie dro-  
 ge rozmawiała/ z tego samego tak kontent/ że molestey

y vbo-

y wbośtwá nie czuła. O Pánnó pełná Boga bieżysz iáś  
lektyká Salomonowá / srebrne filary cnoty są twoie / po-  
ręce złote bogomyślnóść / podniebienie szarłatne pokorá /  
á środek to jest serce twoie nastáne miłostíá / bo istá mi-  
łosć w tobie odpoczywa.

Cant. 3.

## MEDITACYA XII.

### Co sprawiłá Pánná v Elzbie- ty. Naprzod.

V Wáżąc dobrá niebieskie / ktore w dom ten z Pánną  
szesławie weszły. Bo zá pozdrowieniem iey Chrystus  
p. dziwne rzeczy w Janie sprawił / iż oczyszczony od grzes-  
chu pierworodnego / poświęcony / Duchem ś. / rozumem /  
prorocstwem / napełniony został / tájemne Wcielenie po-  
kazał / y wesele swe w żywocie macierzyńskim iáśko mógł po-  
kazać. W czym dwie wielkie mam pościechy.

Pierwsza z Wszechmocności Bożej / ktory oraz rze-  
czy tak wielkie sprawił / z szerey łaski swojej nádz niezasłu-  
żonym / zá czym wśáć mam / iż się y nádemna zmiłuje / kto-  
remu snadno jest natych miast wcząć w bogiego. O Pá-  
nie Wszechmocny / day mi iáśko Przesláncowi twemu grzes-  
chów odpuszczenie / Wcielenia twego poznánie / y wesele  
náslużbie twoiej.

Druga / z słow Błogosławionej Pánný / że tak dzieł-  
ne były / iż niedostały owoc dozyreć musiał / Jan ś. pier-  
wočný Chrystusowe / y pierwszy frukt Odkupienia iego.  
Wził do tego Mátki / aby pokazał / iż zá iey przyczyna  
może nas vprzeczác miłosierdzie iego.

I.

Ecc: II.

II.



## P V N K T II.

Własność  
nawiedzin  
Ducha Ś.

I.

Świała Elżbieta także z pozdrowieniem Panny / ną-  
pełniona jest Duchem ś. y oświecona do tajemnic o-  
nych / y wzięta dar prorocki / na ktorey się pokazały cze-  
ry dziwne skutki nawiedzenia Bożego.

Naprzód gdywzbudzona od Duch ś. chwalić Bo-  
gą y Matkę iego w głos pozela. Błogosławionas ty  
miedzy niewiastami y błogosławion owoc żywota two-  
go / prawdziwie cie Anioł n iżwał błoga miedzy niewia-  
stami / a ia przydaie / iż błogosławion y owoc żywota two-  
iego / Syn ktorego nosisz / źródło wszelkich błogosła-  
wieństw. Z czego widzim / iż gdy Duch ś. do duszy przy-  
chodzi / budzi ia na wielbienie Chrystusa y Matki iego /  
y to lubi bårzo.

II.

Potym Elżbieta na pobłosć swą patrząc / z po-  
żo-  
ry przydaie : Skadze mnie to / iz przyszła Matka Pana  
mego do mnie ? A wyznawa wdzięczność wielmożności  
Boże. O to bowiem iako sstał się głos pozdrowienia  
twoego w vszách moich / skoczyło od radości dzieciatko  
w żywocie moim. Bedy trzeci pokazał efekt Duch  
ś. budzacy do wdzięczności w pośredku darow Bożych /  
żebyśmy ie zachować mogli / czyniac się ich niegodnymi /  
a pokazuiać wdzięczność dawcy.

III.

Przetoż kiedy mie  
Bog nawiedza / miąnowicie w ś. Komunii / zdumia-  
wszy się rzekę. Skąd ze mi to iz przychodzi Pan moy do  
niewolnice swojej niewdzięczney ? grzeszney ? taki Ma-  
żestat przychodzi ? nawiedza ? do ubogiego domu w-  
chodzi / skąd tak wielka Boga mego łaska y przyjaźń ? O  
błogosławiona niezmierna miłości / ktora wzgardzonym  
nie pogardza stworzeniem.

pożwara

## Ná Magnificat.

Poczwarte Elzbieta Panne w przedśiwizietey wiarze  
wmacnia. Błogosławionas ktoraś wierzyla spełni się  
coć powviedżiano od Pána / y wyprorokowała przeszle rze-  
czy / ktore tey Anyot mowił : ninieysze / iż była Matka Bo-  
żat y przysze ktore wypełnić się mały. Stad sie wze-  
iż święta rzecz iest / bliżnieg w dobrych żadzách wmacniać.

## Potrzcicie Rozmyślac Magnificat.

**B**łogosławiona Pánná wiele o chwatach swoich od ś.  
Elzbiety vstyskawszy / iednák wshytke swoje stowa do  
Pána Boga obrociła / wżac / iako sie z tymi obchodzić  
mamy / ktorzy nas / albo rzeczy nasze wynoszą. Naley-  
psza bowiem y nabespieczniejszy iest / mowe do czego in-  
nego obrocić / miánowicie do Boga / od ktorego do-  
bra one chwalebne mamy.

Potym wważać / ktora z Anyoty y z ludźmi skapo-  
żawse mowiła / rozwiobła sie z Bogiem ná iego wiel-  
możnych sprawách. Zobřitości bowiem sercá vsta mo-  
wia. Tá pieśń dziesięć ma wiersow iako dziesięć stron  
ářsá Dawidowá.

## Wielbi Duszó moiá Pána.

**V**czy nas w tym wiersu iako p. Boga chwalić ma-  
myt : iż wysoce o nim trzymać / wynosić ile možna / do-  
broć / miłosierdzie / mądrość / miłość / y rzad iego ; nie-  
tylo vsty / ale też wnatrzem. Jako tá Pánná wielbiaca  
Boga czynila / ktorey zabawa vstáwiczna brła Boga  
wielbić ná ziemi / iako Aniolowie w niebie. O by duży  
moia tak go wielbila ? Lecz mało ia Bóże nieśkończony  
przemóge / ná wywrażenie ciebie / iakim moge iednák

Sj

sposobem

Sl.

III

II.

Matt. 13.



Ecc. 43.

spůsobem chwały cie / y wynosze wynawiaac ijes więtszy  
nád wízelką chwałę.

Y rozradował się Duch moy w Bogu Zbaw.

**P**Jeť fondzicy radosci y wesela prawdziwego iest.  
Nie pokládá go w rzeczách cielesnych. Nie ták w  
dawkách iáko w dawcy. Alež slusna welelic sie w Bogu  
ile stworzycielem iest / slusnieysza iednak iz Zbawicielem.  
Ta duszy ma bydi. Nakoniec nie w zaslugách swoich /  
ale w Bogu Zbawicielu swoim pokládane.

Weyzral ná niskość služebnice swey.

Psal. 112.

II.

III.

**D**žiesieć wielkich dobrodziejstw przytacza / trzy swodie  
wlasne / á siedm drugim spolne. Ji ná taka wey-  
žreć raczył / ktory ná niskości pátrzy / podnoszac z ziemie  
nędznego / á z gnoiu vbogiego choť sam wysoko siedzi.  
Kedy węż / fundámentem gruntownym chwały Božey  
bydi poznánie niskości y niegodności swey. Drugie do-  
brodziejstwo Błogostáwiona mię zwać będa wszystkie  
narody przešle y ninieysze / odtad iáko Bog ná mie weyzrať.  
Abowiem uczynił wielkie rzeczy: Wielki syn / musiáť  
y miľká bydi. wielka. Skad wozim / iz pokorny nie  
obraza pokory / že znawa w sobie dáry Bože.

A miłosierdzie iego od narodu do narodu.

**C**zwarta przyczyńa že Pánná serdecznie wielbi Boga  
i est / iz miłosierdzie Bože wstáwiczne iest / ná wszystkich  
boiacych siego rościagnione. Bo własna rzecz swiętych  
Božych / nie rozumieć iz słońce sprawiedliwosti im tylo  
sámym swięci / ale iz swe promyszkí do wszystkich / y po  
wszystkie wielki rościaga / dla czego zá wszystkich ludzi do-  
brodziejstwa iáko zá swe własne dziełnia.

Uczyni

Vczynił moc rąkami swoimi.

**W**spamięć panna miała dzieła Wszechmocne Boże /  
iako stworzenie świata cudowne wyrządzenie Izra-  
ela z Egiptu / a mianowicie świeże Wcielenie moca wiel-  
ka sprawione. Za wszystko krotko tu Boga wielbi / co  
dlugo podrobił Dawid w psalmie 135. A w drugich  
wierszach nie było panna wylicza co Bog uczynił / ale co  
też czynił zwykłym rękami swoimi / kiedy / iako / y komu-  
chce / pysznych surowo karząc / Luciferow / Sarcenow /  
Nabuchodonozorow / z tronow ich składając / a na ich  
miejsce małych wsadzając. Abowiem godzi się wy-  
chwalenia za wszystko.

Nakoniec opatrność Boża o domowych służy.  
Zda się iakoby zapomniat / aż na Izraela a w nim na wszy-  
tek świat wspomniat / gdy się stał człowiekiem / pełniac  
dzieciom obietnice do Oycow mowione / do Abrahama /  
Dawida y innych. Tak plemienista dusza ona wielbiła  
Boga gdy się rozradował duchy jego w Zbawicielu swo-  
im. Z tychże przyczyn miałby się y duch mój rozpalić  
także we mnie.

Náostatek.

**V**ważać / iakimi dobry Błogosławiona panna wbo-  
gaćła dom on / w którym trzy miesiące niemal zmie-  
skata. Dziwnymi cnoty oświecać go / y rozmowa-  
mi Elżbiety rozpalać. Jesli dla Skrzyni y Arki błogo-  
sławił Bog Obedę domowi / y familii jego / daleko wie-  
cej dla tej nowej Arki uczynił Zachariaszowi.



# MEDITACYA XIII.

## O Narodzeniu ś. Chrzścićciela.

### Naprzod.

**V** Wążać cudowne poczęcie / którym Bog wcielił swe-  
go Prześlancą. Albowiem nieplodni / aż światobli-  
wi rodzicy modlitwy go swoimi gorącymi wprosiłi. Ten-  
że Archányot / który Wcielenie zwiastował / poczęcie ie-  
go / y wysokię przyszłe cnoty / y prerogatywy opowiedział /  
aby wielce poważon był.

I.

Luc. 1.

Naprzod imię które z wolej Bożej mieć miał na wwa-  
ge wzięte. Y nazowiesz imię jego Jan / co się wyklada  
Łaską. Deklarował Anýot / iż miał być Jan S. obrás-  
zem bogácej łaski Bożej / która przed Bogiem praw-  
dziwie znalazł / wybrány z tysiacow / bez zasług / na któ-  
rego imię od żywota matki ięscze pamiętano.

Isa. 49.

II.

Będzie wielki przed Pánem w tym co wielkiego jest  
wniegi / wielki w pokorze / cierpliwosci / modlitwie / y  
wielkich wrzędow w domu iego. Winá y sycery pić nie  
będzie / iáko trzeżwy Názareczyk na służbę Bożą oddá-  
ny wszytek. Będzie napełnion Duchem ś. ięscze z ży-  
wota matki swojej / iáko wrząd iego wyściaga. Nawróci  
żarliwie co niemiara dusz w duchu y mocy Eliażowej  
do P. Boga z Jisráela. Z czego wszytkiego znać / iż to  
dziecie bázro doskonałe było w tym co do Boga / bo sie-  
bie samego / do bliźniego należy. Ku Bogu / i obfita łá-  
ska iego był wrádowny : Ku sobie / dla surowey poku-

III.

IV.

V.

ty

## O Narodzeniu S. Janà Chrzęcięcielà.

ty y umartwienia. Kubliżnim / dla żarliwości o ich zbawienie. Przetoż ten obraz za wizerunk v mnie będzie zamie / abym go wedle kondycyey moiey vsilnie nàś śladowałà.

### Powtore.

**V** Wàżąc osobliwe prerogatywy temu dñleciatku dane / w putrołà po porzećiu w żywocie iefęże macierzyńskim. Uciadàiało poświecony / àle iàko pierwiastki ze wszytkich swiatych ktore po Wcieleniu swoim Chrystus poświecił / rozum mu rano bårzo dat / oświecił / zapalił duchem ś. Żyżywania rozumu nigdy mu niewzięto. Bo Bog nie żaluie datkow swoich. A tak roś w łaskách Duchà ś. za pomoca **IESVSOWA** / iàko Elżbieścà matkà za przykładem Błogostławioney Panny. A względem tegoż Janà wielkie też matkà łaski odniosła / y my za tegoż przysyna przemożna odnieść możemy.

### Potrzećie,

**E** xaminować pàmietne Narodzenie S. Chrzęcięcielà / iàko się stało. **NAPRZOD** / gdy do obrzeżania przysło / tego rodzicy / przeciwno zdaniu krewnych / iàż nim go nàzwali / to jest Łaskà / i nowego Zakonu łaskę brał / à wychodził z iàżmà stàrego. Bo Zakon y Proorocy tylo do łanà. Przeto prosić mam / ktory nà mie iàżmno zakonu swego włożył / aby też dat łaskę do zniesienia. Potym Zachàryas Ociec dotad niemy / ducha ś. pełny śpiemà Błogostławiony P. Bog Iśràelski / ktory się tak sęzodroblivy nàwiedzàiac nas stàwił / y potym wychwala nowonàrodzonego. Bo tak chce Duch ś.

chwalić

ss.

I.

II.

S. Ambr.  
Rom, 11.

I.

Luc, 16.

II.



Longobardo  
wie y inni od  
pátroná te-  
go wielkie  
Btogośław.  
otrzymali.  
III.

chwalić Boga á przytym świętych niezapominąć. O  
dzieciatko nasświetse / wesle ále / iż cie tak Bog miłuje /  
że tylo nápisal ná kamiennych ksiázkách imie twoie nie-  
my / á lástis mu tak wielkiey wżyczy / otrzymay ia też pro-  
se ná mie. **POTRZECIE** / ktorych dosiá wiás-  
domość o tym / wielkie mieli wesele. Czym dawáno znáć /  
iż byt Kościolowi dány od Boga ná wielka počecie  
duchowna. Nákoniec Ewángelistá nadobnie mowi.  
Ręká Páńska bylá z nim / prostowálá go we wśrętkim /  
bronilá / dżiwy prze zeń robilá. przetoż Kościół słowá o  
Jsiáśu rzeczone / świętemu temu áptnie. Pan z zy-  
wotá mátki moiey wspomniat ná imię moie / pod cie-  
niem ręki swoiey zákrył mię / położył mię iáko strzałę  
wyborná / w sáydu swoim skrył mię. O szesliwa strza-  
to / ktora nie swym ále Bożym biegálá lotem / o wybor-  
na ob Duchá s. ná rzeczy wielkie nápieta strzálá / ktorey  
nigdy nie odstapilá ręká Wśzechmocnego.

## MEDITACYA XIV.

### O frásunku Iosefowym, y obiáwieniu.

**J**A fundament tego rozmyślania trzebá wiedzieć s. Jos-  
sefá / cnoty / láski / y wysoka światobliwość / prze ktore godny  
był towarzysztwa takiey Pánn y opiekunstwa takiego Syná / y o-  
wśem iż mniemano że był Oycem iego: Wiáry y postuśenstwa  
wielkiego niż Abrahám : cierpliwości w pracach wielkiej niż Já-  
kob : czystości niż drugi Iosef : towarzysztwa z Bogtem niżi Moya-  
sej : áchocet wielkiej niż Dawid. Te y inne cnoty w nim ro-  
sły / zó

W / 34 przykładem oblubienice / gdy ci dawa Serafimowie teden  
drugiego wyprzedzić chiał w lataniu do Bogu bez przeskody  
wolnym.

1. Cor. 76

## Punkt I.

**G**Dy powrociła panna z domu Zacharyasowego / zna-  
leżona jest małaca z Duchą ś. a Iosef masz iey przy-  
szyny niewiedzac / frąsuiac się chciał ię potajemnie opu-  
ścić. Około tey historyey / rozbierac skryte sady Bo-  
że / gdy to światło niewinnie turbuie y frąsuię. Jos-  
sefa rzecz tak nowa frąsowała. Pannie cieśka była po-  
deyrzana byty w Oblubienica. Ale ktora Bog znamie-  
nie przy Anyele y Elżbiecie wyniosł / w Oblubienica tak  
wpołkorzył / iż w takowym wpołkorzeniu y utrapieniu wiel-  
kie są dobra. Z czego widze / iż nikomu / by był naświe-  
sły / by z świętymi zamsze przebywał / nigdy w tym żywo-  
cie nie zeydzie na frąsunkach y utrapieniu / dla czego te  
nalepiey za dobrodzieystwa Boże przyjmować / zwłaszcza  
kiedy bez grzechu przypadna / mówiac sprobuy mię Pa-  
nie y doświadczyć rozmáćcie na duszy y na ciele.

Psal. 25.

## Punkt II.

**T**Wdzień rozbierac bede známienite one cnoty ktore tá  
poświatna pará taká okasia sprobowana pokazała.  
Josef cierpliwość y roztropność wielką / gdy tak wielką  
krzywdę / iako rozumiał / mileżeniem pokrył / nie skarzac  
przed rodzicami / nie szemrzac / ani wsczypli oblubienice  
przermuiac / lecz iako sprawiedliwy znosić. R O S T R O-  
P N O S C / gdy środek wynalazł iakoby ochronił sławy  
Oblubienice swey / namysliwszy się dobrze na to. Skad

I.



się zarostydze wielkiej niecierpliwości moiej / semrania  
na bliźnich / obławiania defektorow ich / skwapliwego  
posadzania.

Panna zaś / iako światobliwsza / iasniey pokaza-  
ła / abym iey naśladowała / nieład i pokore / miłosenie / of-  
nosć w opatrności Bożej / y wstawiężna modlitwa. I  
pokorę zamleżała tajemnic Bożych przed Josefem / ani  
ich dopuścić obławiać Elzbiecie albo Zachariaszowi.  
Wolała miłzeć niż się wymawiać y świadki zwodzić /  
lecz duszo Bogu się y swoy honor poruciła / modląc się  
tym czasem wstawiężnie / aby Bog zabiezał. O duszo ma-  
pátrzy na ten kościół żywy / y spalery 4. Którymi jest  
przebrány / a tak się przybieray.

### Punkt III.

Matt. 1.

I.

**A**Gdy to S. Iosef myślił. Oto Anyot Páński / vkazał  
mu się we śnie mówiac / Iosefie synu Dawidow / nie-  
boy się przyiać MARYEY matzonki twej. Abowiem co  
się w niey narodziło z Duchá S. jest. Uwážać iż nigdy  
sprawiedliwych Bog nieopusza / iako ani Josef w wiel-  
kiej wątpliwości opuszczony jest / ale mu Anyotá posła-  
no / Który nádobnie rzecz wszystkie przelożył / własne imię  
y fámilia iego wyrażił / skruput mu wyiał / nieboy się / si-  
spiczo zniósł / frásunek w wesele obrocił / mówiac poro-  
dzi syná y nazowiesz imię iego I E S V S.

II.

Stad snadno dosć / iakie miał Josef wesele gdy zbył  
podeyzrenia / acz go wstyd nieco było. Iako ostrożny zo-  
stał / aby nikogo nápotym nieposadzał; Iako Bogu dzie-  
kował za tak światą obławienice / za opiekunstwo Syná  
takiego / za bliskie światá odkupienie? Radość także

III.

Włogostá

Błogosławionej Panny moge wważać / gdy wspaniałe  
go Oblubieńca obaczyła / y opatrność Oycowska Bogá  
swego o swoy honor. O iakie mieli ci dwá Cherubino-  
wie ziemscy wzajem wesele / iáko Anielski żywot wiedz-  
iakie poddaństwo Panna Oblubienicowi swemu iaké glo-  
wie oddawała / Na ten czas odpowiedziała mu wszy-  
kie tajemnice / ktore przy Zwiastowaniu / albo w domu  
Zacharyášowym były. Do ná ten czas pogoda była  
do mowienia.

## MEDITACYA XV.

### Ná oczekiwánie Porodzenia Pànieńskiego.

**Z** zwykli w Hiszpánicy święcić ná ośm dni  
przed Narodzeniem Bożym Święto Oczeki-  
wánia porodzenia Błogosławionej Panny, Kła-  
dę tu rozmyślanie ná ten dzień.

### Naprzod.

**D**zieciatka I E S V S A gorące prággnienie rozbi-  
rać / aby co prędzey dokończyło Odkupienie ná-  
sze / ná świat wysłać / pracami ochrzczone byto / y áz ciáło w żywocie  
miało / iednak to go prággnienie barzieszy ścisłało. przez  
dziewięć miesięcy zatrzymał się iednak / iáko inne d-  
ci / więzienia onego y ná ieden dzień sobie niekrocac. Do

G 9

gdy

I.

II.

gdy cierpieć było / nie zażywał z sobą dyspensley ani przy-  
wileju Chrystus p. Wierzył ten czas na rekolek-  
cyę / niżli się wybrał na świat / odłożył. Wszak abyśmy  
rozmyślali na osobności / nim wynidziemy na co wielkieg.

## Powtore.

Cant. 8.

Prov. 17.

Is. 64.

**V**Ważać tej wielka żądza Błogosławioney Panny / aby  
godzina szczęśliwa ona przysła / żeby mogła narodzi-  
nego syna oglądać / y napisać oży Bogiem wcielonym /  
powtarzając coraz pieśń one / Krasz mi da / żebyś cię  
znalazła syna mego na dworze / począłowała cię / piast-  
wała / y wstąpiła iakoś godny. Także aby świat zaży-  
wał dobrą onego / Bo go nie dla siebie tylko chorować my-  
śla / który się dla wszystkich wcielił. A iż nadzieia od-  
włoczna trapi duszę / każdy dzień zwłoki oney miała so-  
bie za rok. Takowej żądze serdecznie wzbudzać w sobie  
bebe / aby syn ten Boży duchownie się we mnie narodził /  
zażywać wierszyków y postrzałów Adwentowych / day-  
cie rość niebiosą ić. Okasz Panie miłosierdzie twoie / a  
zbaw łaskawie. **O MADROSCI** nieśkończona /  
przyjdź prowadzić mnie droga niebieska. **O Wszechmoca**  
na iśności / przyjdź obiaćnić siedzącego w ciemności / o  
Brolu z Brolow przyjdź nademna Brolować. **Mistrzu**  
nienka nauczać ić.

Może też duchownie naśladować żądz tej matki y  
tego syna / pragnąć aby moje przedświezczenia porzucił z  
Duchą s. coprzędzey na świat wysłany / y execucya miały /  
czasu mieysca / y okasy wedle upodobania Bożego.

## Potrzebie,

Ważać



## Ná očekiwanie poródenia Pánienškiego.

**V**Wajay iž Błogostáwiona pánná / peróna bylá že iá /  
 to przy poródeciu ták y przy poródeniu swoím škody  
 mieć w dziewictwie niemiála / często rozmyšlájac słowa one  
 Isaiášá Oto Pánná pocznie y porodzi syná / á zdumiewá  
 iac sie ná nie mowila. Składže mi to szezście / žem ia ta  
 dżiwna prorokowana Pánná & Ze tegož syná noše w  
 sobie / ktorego y Ociec niebieški & Takowymi áffekty pa  
 tála / z radošcia ná gođine one szezeliwa čekáiac. A tym  
 časem duše swoie codzień gotowála / y przešwietnemi  
 cnoty zdobila / y co potrzebne bylo do wšlugi iego go  
 towila. A ia tákže czynić mam / gotuiac sie do Wáro  
 dzenia Páńškiego / iáko mie tych dni Bošćiot wpomina  
 Gotuyćie drogę Páńską / proste czyńćie šćiešzki iego / á  
 ogláda wšzelkie čiáło zbáwienie Boze. Zniešćie zawá  
 dy grzechowe / krzywe intencye / obyčáie chropowáte /  
 nikogo nieobražayćie / čichymi badźćie / á ták čichy Zbá  
 wićiel przyđjie. O Pánnó chwalebna / ktorá goraco  
 Wárodzenia syná twego prágnela / y známenićieš sie zgo  
 towila / czyn za mna / bym przeškody przyšćia iego znio  
 šlá co predžey.

## MEDITACYA XVI. O drodze Błog. Pánný z Ná zàret do Betlehem.

**G**Dy wćielone Słowo z żywota Pánienškiego / ták no  
 wym / dżiwnym / á swietym sposobem wyntać miało / taki nie  
 byl y nie bedźie drugi nigdy / ták sporzodził spráwu one / že z do  
 ma Be-

61.

I.

II. 7.

II.

Lue. 3.

mu kiedy mogli wczasy swe mieć / takó miał Jan s. wyszedł / pokázus  
 tac takó pieszczot nienawidzi / á takó zas miłute vbo /two / gdy n áro  
 dził się w Betlehem w takó chwile / kiedy wšytkiego niedosta  
 wáto / takó pelgesym wymyslił. Czym I E S V S trázaráński  
 delcye me / przed ktorými nie tylo nie vciekam / ale gdy ich niemáś  
 sukam / potępiá / a vcy takó Mistrz prawdziwy odrzućć to  
 wšytko co świat miłute / przymowác co mu nie smáłute.

## Punkt I.

Luc. 2.

**O** Básiá rozbiéráć drogi oney do Betleem. Wyszedł  
 dekret od Cesárzá Augusta / áby popisano wšytek  
 świat / y áli wšyscy áby się popisáli kázdy do miásta swes  
 go. Szedł tez y Iosef z miásta Nazáret / do miásta Da  
 widowego Betlehem / przeto isz był z domu y pokolenia  
 Dawidowego : áby był popisán z MARYA pošlubio  
 ná sobie małzonka brzemiénna. W czym rozbiéray iáś  
 to dáleko od siebie są myśli Boże / ob myśli ludzkich /  
 inše Krolá niebieskiego / inše Krolow ziemskich rády /  
 Bo wyrok on Cesárski z pompy / pychy / z takómstvá pos  
 chodził / gdy chce áby go wšyscy do namnieyszego vczáli.  
 Zbáwiciel Krol niebieski ná pokóre / vboštro y poddáńs  
 stwo pátrzy. Nie roztázowác przychodził / ale słyszć  
 wšytkiemu światu / deptáć pompy / próżności / pošedli  
 wošć iego. A iezeli wšytkiego stworzenia Monárá  
 chá / ná świat przychodząc słucha wyroku hárdego / Pá  
 nu się niepráwemu podawa / trybut dáć / coż zá wielka  
 je y ia poddána będę wšzelkiemu stworzeniu dla Boga :  
 Vrodzić się też w Betlehem obrat / że tak Wólcac vradził /  
 ktore° słucháiac / z pošluseństvem się vrodzić iáśo chciał  
 y z pošluseństvem vmrzeć. O Kochány moy wysćcie y jeś  
 ćcie me takowes niech bedzie / Amen.

PVNKT

## Punkt II.

**W**yczerpywać pożytki z drogi Błog. panny y cnót iey.  
 Dłżwna cierpliwością drogę nieblistka / zimie / wbo-  
 ga będąc odprawuie / rozmawiaiac z synem swym / a ię-  
 śli kiedy z Józefem / tedy p. Bogiem wszytkie iey rozmo-  
 wy pachnety. Z brzemieniem iednak mol. stey nie mia-  
 ła / niecieżył iey syn / ale počieche dawat / iż go w rychle  
 ogladać miała / iż chcę żimá kwiateczek on Jessęgo wzni-  
 ębie tudzież. O panno niech duchem za toba idę / gdyż  
 ciałem bydy niemogło / a nąśląduie cnót twoich ktoreś  
 w gościeńie pokazała.

## Punkt III.

**P**ierząc na iey przysięcie do Betleem / gdzie dla ziażd-  
 wielkiego / nikogo nie znalazła ktoryby ia przyiał / prze-  
 co do skąnie bydlecey sklenić się musiała / za ordynacyę  
 Boga samego / aby w bogo w niedostatkū na świat wysta-  
 pił / y nie miał ktoby litował niewczasem ięgo. Rozbie-  
 ray / Jaki to Pan / ktory gospody teraz szuka / a nie znay-  
 duie. Jaka ludzka ślepota / kcerzy go ani znają / Ję-  
 ko na tym wiele trąca : nakoniec iako Bóg co podleyfę-  
 go iest na świecie / to obiera sobie. Z czego serdecznie po-  
 litowanie wyćisne.

Naprzód bowiem pátace y bemy na wężasy swoje /  
 bogactw w Betlehem po myśli swey mają / a syn Oycę  
 wiecznego / dziedzić wszytkiego do własnego miasta przy-  
 szedłszy / z ktorego sędzi / między pokoleniem y rodaki swy-  
 mi gospody szuka a swoi go nie przyimuia. O pannie wcie-  
 lony

I.

Ioan. 1.



lony / iáko predko toba gárdzi świat / ktorys odkupić  
przyszedł & Liszki y psalzkowie gniazdá máio gđzie pra-  
šetá swoje kládo / á syn czlowieczny y vboga mátká ie-  
go nie máio gđzie głowy sklonić & Aż do plugawey stáys-  
nie / kedy wol y osiel wstąpi pánu swemu / ida & Wy-  
żeń ze mnie chytrósci lisie y gorność práśa / ktorec zá-  
stepnia gospode.

## II.

Potym mácąc przyczyń / przez w Berlehem nie  
ználast Chrystus gospody. Iż go ślepy lud on nie po-  
znał / y nagrody bogátey / ktora záplácić miał gospode  
ten ktory Marcie y Zácheusowi sówicie nágrodił. O  
Boże nieśkończony / ktory do drzwi serc ludzkich koła-  
cesz / áby wniść y vbogácić ie wolno było. Przydź do  
mnie Pánie záwołay boć ia wstýp / kóláć otwerze / y  
co najlepszego gmáchu ábys do woley odpoczat w sercu  
mym wstápie.

Apoc. 2.

## III.

Nákoniec iáka Pánná y Josef cierpliwość w oney  
nieuczynności ludzi nieludzkich pokazáli / y owšem / y  
rádosc że do śopy márney iáko vbodzy musieli / ácz  
bogáci w co innego byli. X bede tey swietey  
pary iáko naylepiey náśládownáć.



# MEDITACYA XVII.

## O NARODZENIU PANA IESVSOWYM.

### Punkt I.

**R**ozmyśląc jako Słowo przedwieczne w cielenki ludzkie odziane / wielki on Bog / małuckim się stawszy dla nas / światu się pokazał / y wybrał weśoto biecć drogę swoję wysłapiwszy na miejsce napobleyse we wszytym świecie / ten który trzyma niebo. O dziećciatko naderzymać mocniejszy / jako słońce nowe ze wschodu bieżące aż na zachod krzyżowy / oświeć duszę ma bym patrzeć na wschod ten twój mogła.

**P**O T Y M jako matka / za gospode one miła przez miesiące dziewięć wdarowała Dziećciatko to moje / nieofścawianymi dary / wrażać / radościami miasto boleści których inże matki doznawała / y światłością do posiedzenia onej ciemnicy. **P**R Z E T O patrz duszo moja / jako niebieskiego tego gościa w Przenasw. Sakramencie przyjmiesz / żeby cie / nim odeydzie niebieskimi dary y bogacił y nasycił.

**N**A D T O wyszedł cudownie / ciałości nie naruszywszy panielstwy / esobliwy ten honor matce wyrządzać / nagradzając y tym pomieszkaniem w niej swoje / albyśmy wiedzieli / iż dla wyrządzoney iakiejkolwiek posługi tej

I.

Psal. 18.

II.

III.

mu / w rzeczach naszych składować niebedziemy / choćby cudow do tego trzeba było

## Powtore.

I. **R**ozbierać radości Błog. panny / affekty / sprawy / słowa. gdy wesele / iako poset dąto znać o godzinie porodzenia. Jako w łacińu bopy / na rozmyślanin zachwycona / iednorodzonego swego porodziła / y tudzież do siebie przytuliła. Alko wesele wypowie dusze oney / cudnego syna z wierzchu widząc / a przemieniając do wnetrzney iego piękności. To sie osmieliła całować go / to sie z cicia iego hamowała. Bo na tych dwóch rełach chce być Bog piastowany / miłości y wężliwości / z wprzeemości sie przybliżać / że cści wmykać.

II. Tudzież Błog. panna małutkiego swego pieluska mi ogarnęła / y położyła we żłobie / niegodna sie czyniac piastowania iego: padszy na kolana iako Boga wzięła / y mówiła do niego wiedząc iż ja rozumiał: dziękowała odrodzaniu ludzkiego / od siebie / że ja matka wzięni / ofiarowała sie na posługę rozkosznymi słowy. o czym myśleć milsza / niż mówić.

III. Toż Józef bez pochyby wżynił / za dobrodzieństwo światu dane dziękuiac / obiecuiac służyć / piastować / opatrować. A do tych swiatych słusnie sie przyłączyć mam / y ciasto y dusze / y co mam temu ofiaruiac. O nasłobdny panie iakież oddam dzieki za tak wysokie dobrodzieństwo / żeś sie starośie niemowiatkiem w niedzys sie narodził? Obym na godzinie one trąfiła była / abym ci wasługowała; Przysym teraz te wola moje / cokolwiek jestem / wniem / y moge Matcestatowi twojemu ofiaruić / posłuchaj mnie w registr sług twoich.

PUNKT



## Punkt III.

**V** Wážíť Wielmožnosť dieťaťka tego we žlobie po-  
ložonego / Co zač jest / Co mowi sercem / Co čierpi/  
Dla kogo / y Jáko.

Napřed meláda Personá jest / Bog ktorego tron  
Cherubinowie / studzy Anýolowie / miedzy bydleť lezeč  
niemial. Slovo přez ktore státo się wszystko / zá no-  
gi y rece zviazane pláče. Jálnosť nestoňžona Oycá  
niebieskego / odziaňy šwiátlosťia jáko szata / powity lá-  
dá w pieluchy. Który karmi wšytko stworzenie / mles-  
ká od mátki potrebuie. O dieťie malé y wielkie / wšes-  
dy čáť wšedy mlości godne. Leč imes dla mnie po-  
dleyszy / tym v mnie vprzeymiešy Ktož čie jákos  
godny odmiliuie ?

Pecym slová / ktore to niemowiatko nie lezyťiem /  
leč přykłádeni mowi / rozbiaray. Do Oycá / džakutac  
že go we žlobie widzieť chćat oro idě / bym vczynil wo-  
la twoię Bože. Na ludži ze žlobu wotál. Vczćie się zem-  
čichy &c. lešli się nie staniećie jáko málurecy / nie wni-  
džiećie do Krolestwá niebieskego. Ktokolwiek się vnizy /  
jáko dieťiatko ten wćešzy jest. Tak wola ná mie / tes-  
sli studžam / y prošć aby m wšy otworzył / bym ležyť ie-  
go zrozumáť / y byťa malutka w niewinnosťi / w peko-  
rze / w mlieženiu / y w mlości.

Ná včyňki tego tudžies očy rzuca. Jeden jest  
cudowny wćelce / řž bedac rozumu doškonátého iak w trzý-  
džiestu lat / džiećinna wšytké postáwe mial / á mianowicie  
mu pláč grzechy náše wćisněly. A Błog. pánná wi-  
džac dieťie pláčace plákáťa z nim tež. Ona šodšy l E.

H H

SV přez

Co to já dšie  
čistko.

Hab. 5.

Ioan. 1.

Psal. 103.

S. Berni

II.

Co mowi  
Džieťiatko.

Matt. 11.

Matt. 18.

III.

## III.

Co cierpi  
Dzieciatko:

Psalm: 87.

2. Ref:

S V przecz tak gorzko moich misery plączęś swodich zą pominiawszy? A iam twárda/ máiac tak wiele przyszyn do plągu/ zwlaszcza żebym cie tym pocieszyła.

Nakoniec niewczasu/ wbostwo/ zimno/ nie z musu ale z dobrej woley cierpi Obrat do narodzenia żime/ pulnocy/ stáynia/ niedostatek wielki/ kominka/ kolebki nie było: i ż twierdzić mogł/ lamci jest w bogi/ w pracach/ despektach/ niewczasach/ od młodości m niey. Tu sie ząwstydzic przy tym dzieciatku mam/ żem inaczey dotad żył/ niż on żył y wczyl/ wmyśliwszy náśladować go/ y nie z musu/ lecz dobrowolnie/ z miłości cierpieć z nim. O Słowy Mądrości Boskiej co ná tym korycie/ by ná ká/ tedrze siedzi/ by niemy nic niemowisz? Robaczkę subtelny w drzewie/ iáko świat wszytek porażasz pokora swoia w tym żłobie? O Mądrości ktora miłżkiem wczyl y niemowię zabija/ náucz mie/ bym robiem iáko ty zostála.

## MEDITACYA XVIII.

### O weselu Anyołow przy Narodzeniu Chrystusowym.

V Wáżąc Waprzob/ co sie ná niebie działo/ gdy sie Chrystus ná ziemi narodził. Anyołowie bowiem tu ná Mąyestat Boży pátrzac/ á owodzie pokrytość y nieznájomosć widzac/ bárzo zdumieli/ y z prágnienia wielkiego aby miał y w ludzi częśc/ stápić ná ziemię osiárowáli. A mowi Apostol Gdy wprowadzał Ociec pirworodnego

Heb. 1.

ná zie

O Wesciu Anyolow przy Nā: odzeniu Chry.

69.

nā ziemię rozkazał. Niech mu się pokłonia wszyscy Anyolowie iego / do iednego. Przetoż mu wszyscy pokłon z niebā oddali. Serafinowie patrząc nā / zimnymi się bydy wznawali: Cherubinowie przy tym dzieciactku głupimi. Toż inne chory wżynily z wielkim drżeniem. Wesele się dobro me / żeś wżcony od Anyolow / żalnie iżeś zā pominiāny v ludzi. Klāniamci się z Anyoty Święty s. s. Boże Zastępow / pełnā iest wżytkā ziemiā chwały twoiey / choć tym dymem y iāskinia zda się zakryta bydy.

II. 6.

Iako Zwiātkowali Pāsterzom wesele.

**V** Wāżać iż Bog posłał Anyolā / do pāsterzow blisko Betlehem trzody strzegacych / który w cieie świętym / oświeciwszy ich rzekł. Oto oznāmuę wam wesele wielkie / ktore będzie wżytkiemu ludowi / iż się nam nārodził dziś Zbāwiciel Chrystus Pan w mieście Dawidowym / ā ten maćcie znāk / znaydziecie dziecie wwinione w pieluszki y położone we żłobie. Nowiny tey niechciał Bog Mądrym / Żacnym / Bogānym zāwiē / iż pysnymi / takomymi delikatāmi byli / lecz pāsterzom v bogim / pokornym / pracy przyuczonym / y czułym w powinnościach swoich. Bo tych rzeczy Bog szuka / gdy komu swych tāiemnic wżycā: ā że nie mnie / iest ktorys defekt tych cnót we mnie.

Kozumtela tē  
był Gabryel  
Luc. 2.

Okāsia wielkiego wesela bytā / że się nam Nārodził Zbāwiciel / nie sobie / ani Anyotom / bo zbāwienia nie potrzebowali / āle nam / y mnie / rodzi się / obrzeżnie / cierpi / y cokolwiek czyni mnie czyni / by mnie zbāwił / grzechy odpuscił / swymi zaslugi v bogācił. **O I E S V** naślodź co tobie mātēra boleści / to mnie wielkiej rādości. Wesele się iżeś tak dobry / że moje trudy y bole przyjmieś nā

II.



się. Tłech prośe nieśczęśliwy człowiek niebada / abym tak żyć miała / iakobys się nie narodził dla mnie / a zapomnieć pokory twej.

Znałi na znalezienie Chrystusa / a / dzieciństwo / pieś /  
 lufki / y żłob. Onieśkończona wysokość Boga / koby  
 się spodził / iż tak podle rzeczy droga / a do poznania ta-  
 kiego Młestatu? Lecz iż się w podobnościach takich ko-  
 chasz / naucez prośe / po czym poznam / żeś się w duszy mey  
 narodził. Po tym / iesli w tobie jest dziecinna niewin-  
 ność / milczenie w języku / w bogi habit / affekt do obiera-  
 nia naliższych rzeczy na ziemi.

## P V N K T III.

**N**A tym miejscu zebrato się rycerstwo niebieskie /  
 chwalcąc Boga / Chwata na wysokość Boga a na zie-  
 mi pokoy ludziom dobrej woley. Rozmyślać kto te  
 Anioły posyła / na co / y iako śliczny Hymn spiewają.

- I. Anioły wysła Dziec / aby Syna tak poniżonego  
 przeby ludźmi wzięci / bo ilekroć się poniżał / zawoła go O-  
 dziec wywyższał. Druga / aby nas ci Aniołowie naucez /  
 II. li / co czynić mamy / za to / że się Bog stał człowiekiem /  
 że go chwalić y czcić trzeba.

Chwała na Wysokości Bogu.

- III. **V** Cza w tych słowach Anieli / iż Wcielenie Pańskie  
 znamięniona jest chwala Boża : bo y w niebie mia-  
 nowicie go za nie wychwalają / y słusna aby też było na  
 ziemi nasey. O Krolu Chwały nigdy z wst moich to  
 słowo niechay niewychodzi. Chwała Bogu w Trócy  
 jedynemu. Chwała Ocyu y Duchowi S. Chwała Oy-  
 cu iż

## O pokłonie Pasterzow.

cu iż mi Syna swego dał. Chwała Synowi / iż dla mnie  
człowiekiem się stał / Chwała Duchowi s. którego mi-  
łość to wszystko robiła.

A na ziemi pokoy ludźiom dobrej woley.

**P**okoy y poślednienie dosto z Bogiem / z Anioły / y z  
sobą każdemu / za narodzeniem Zbawiciela. Stane-  
to odpuszczenie grzechow / zwycięstwo z Czartow / pod-  
daństwo ciała duchowi / zgodą z Bogiem / iako napisa-  
no. Wznidzie za dni jego sprawiedliwość / y dostatek  
pokoia / zniesiony będzie miesiąc y odmiana. Komuż  
osiąrował Bog ten pokoy? Ludźiom dobrej woley / pro-  
stej intencyey / złączonym z Bogiem. Nie ludźiom  
wielkiego rozsądku / bystrego domcipu / sił y talentow  
wielkich. Bo tacy ludzie radzi wojnia z Bogiem / y od-  
wracają się od niego. Przetoż nie bogatszego nie jest  
nad dobra wola / nie milszego. Jako nad zła / nie mizer-  
niejszego / nie metniejszego / nie straszliwszego.

## Náostátek.

**A**niołowie / niż do nieba wstąpili / przysli do sopy dzie-  
ciatku poklon oddać / tam pieśń one penowali Bro-  
lowi swemu / y wcieśli niewymownie pánne y Josifa  
muzyka swa wyśliła one, miłość / nabożństwo y affekty  
inne wzbudziwszy w nich.

## MEDITACYA XIX.

### O pokłonie Pasterzow.

Gdy

71.

III.

Psal. 71.

S. Greg.

Luc. 2.

I.

II.

Cant. 1.

**G**Dy odešli Anyołowie/ Pasterze mowili ieden do drugiego podźmy aż do Berlehem a ogladaymy tę rzecz ktora się stała/ y przyšli kwapiac tam kedy dzieciątko było.

**N**aprzod rozbieray/ iż niezapomnieli Pasterze obowiązania Anyelskiego. Bo nieprzystoi mądatow Bożych y natchnienia zapominać/ ale się słow y przykłady pobudzać do wykonania. Druga iż doskonałe posłuszeństwo pokazali/ choć im Anyoł wyraźnie nie nakazał iść do Berlehem/ ani trzody opuszczać. Bo posłusny czyni wszystko/ co zrozumie bydzi milego Bogu. Trzecia/ ochota wielka. Kwapiac się przyšli/ y przeto za pilność swa godni byli znaleźć/ którego szukali. O Pasterzu nad Pasterzami/ pokaz mi miejsce kedy odpoczywałś narodziny się/ żebyś mnie znalazł/ poznął/ y umiłował na wieki.

**Y** wszedłszy znaleźli **MARYA** y Iosefą y dzieciątko położone we złobie.

**N**aprzod godno wiary/ iż gdy Pasterze w ono miejsce wchodzili/ światłość się z oblicza dzieciątka **IESUSA** wydała/ ktora ich przeświecała/ nauczyła/ iż na którego patrzały/ Bog był prawdziwy/ Zbawiciel y Mesjaś obiecany y oczekawany. Ża co oni padłszy na ziemię dziekowali/ prostymi ale nabożnymi słowy; na wszystkie się posługi ofiarowali/ y wspominki takie w bogie oddali. Co wszystko wielce w weselito Błogosławioną Pannę/ pochwalającą on pokłon/ y słuchającą iako iey o Anyołach powiadała. A Pasterze światobliwa matkę widząc bardzo się zdumiali. O **IESUS** nastodysz/ z tymi prostaczkami cie witam/ z dary i de mymi do ciebie/ z sercem y wszystkim co mam/ niechay od ciebie bez darow także nie odchodzi.

W innych



O innych trefunkách w Betlehem aż do  
obrzezania.

**Y**. Wroćili się Pasterze wielbiac y chwa'ac Boga / á co  
widzieli y słyszeli opowiadali / wżycy dziwowali się.  
**A M A R Y A** zachowywała wszystkie słowa te znośac  
w sercu swoim. Czworakiem się ludziom przypatrować /  
ktorzy sobie rozmaicie około Narodzenia Pańskiego po-  
stępowali.

Jedni w Betlehem będąc / do żłobu Chrystusowego  
choć słyseli od Pasterzow dziwne one tajemnice / nie przy-  
šli / dla rozmaitych zabaw swoich ; takich ludzi dosyć y  
teraz / ktorzy swego pilnują / zimno wważają / albo nie  
wważają / tych to tajemnic.

Drudzy trefunkiem do iśklinie oney w chodzili / lecz  
ani matki ani Syna nie poznali / powierzchu tylko po-  
szawszy odchodzili. Tak / kto martwa wiara na to patrzy  
pożytku nieodnieśie.

Trzeci od Boga ruszeni / iako Pasterze / z wiara  
przyšli / weźcili / z zęskiem wielkim do domu odesli / y dru-  
gich do szukania pobudzili.

Czwarcí iako Błogosławiona Panna y Josef / zostá-  
li w żłobu pilnując y służąc dziecięciu / pemniac y znośac  
w sercach swych / cokolwiek widzieli y słyszeli. O iakie  
Bólacze o tym wszystkim czyniła Błog. Panna / znośac  
co pisałi prorocy / á na co patrzyła : co Anioł y pasterze  
przyniesli / á co przed oczyma miała : co Bóg w niebie  
á co w żłobie czynił : musiało tam bydz dosyć nabożnych  
affektorow. przez tydzień aż do Obrezania. Szczęśliwi kto-  
rzy taka chwile zabawkom tym dać mogą. Naucz mie  
Panno znosić w sercu / czego mie wiara wzy o Synu two-  
im / bym go miłowała y przed oczyma miała na wieki.

J

MEDITA.

I.

II.

III.

III.

# MEDITACYA XX.

## O Obrzezaniu Pàná IESVSOWYM.

### Punkt I.

I.

**V**Wizac doskonałe Pànnę y Josefà posłuszeństwo / w  
tym co Zakon około Obrzezania rozkazywał / aż wi-  
dzieli / iż boleśna ekspucya dzieciactwa / które wprzeymie  
miliowali / bydi miała / posłuszeństwo moście wolej Bos-  
żej / która tak sobie Błog. Pànną ważyła / iż gdyby na to  
przyszło iako Seforze / noż wzięwszy samaby go obrzekała  
była / ażby od żalu snadź skonała.

Ex. 4.

II.

Rozmyślac iey nabożeństwo przy tym akcie / nie o-  
desła Syna / aby zranionego leczyła y tuliła / krew świe-  
ta iego y obrzezek zebrala / wiedząc iż krew była Syna Bos-  
zego / y wagi niezmierny. O Jaki ja osiadowała Bogu  
Orcu / za wszytek świat / przydając aby się tym wylaniem  
Krwie kontentował. Duchowiś. mówiła / co Sefora Mojs-  
zeszowi iakoś mi oblubieniec krwawy? Kiedy chcesz Krwie  
Syna mego? a iednak cię przeto nieopuszcze / iako ona o-  
puszcza Mojżesza / choćby y moje przy tym wylać krew  
mi kazał. A z Synem płacząc płakała / myślać O grze-  
chu pierworodny / iako cię przypłaca Syn mój O Kánnie-  
niu Adámmu / iakoś cięśki Bogu. O pànnu bym tak  
za me grzechy płakała / żebym ich mocą Krwie Syna  
twego zbyła.

PVNKT

## Punkt II.

**V**Ważać nielada cnoty / które Chrestus p. przy swoim  
Odrzezaniu pokazał. posłuszeństwo / mogąc z łobą  
dispensować jako zakonodawca / także / iż go nieobowia-  
zował żadna miara Zakon / jako poczętego bez grzechu /  
mógł tego ciała nie przyjmować. Lecz trudne rzeczy  
obrat / gdy my śnadszych nie przyjmujemy. Połone /  
grzesznym niebywszy / ani bydy mogąc / za takiego się rda-  
wał za odrzezaniem cnym. Czym zawisł dza ras / kto-  
rzy grzesznymi będąc pla'czem się sprawni blawych pokry-  
wamy. Upokarzay się duszoma / gdyż się prawda upo-  
karsza. potrzebie / Cierpliwosć pokazał. Z o innetż at-  
ki rozumu niemające nie było się odrzezania / ani neją /  
ani rany / aż pocia : lecz to niewinniaćko / rozum y sub-  
telna complexia mające rany się bato / acz ia w strcu che-  
nie przyieto. Pozwarte gotaca miłość / gdy nie tylo  
eroche / ale wszystkie krew wyteczyć / y wiekše rany wziąć  
był gotow. O miłości niezmierna ! cierpliwosćci nie-  
zwyciężona ! pokoro głęboka / doskonałe posłuszeństwo /  
cnoty z których Kaptar'ska ślata ślanelá / kofte wnieksa  
niż ona była z Hiacintu / Szafatu / Karmazynu y bisio-  
ru. O Arcykaptanie któryś się dziś w nie przyoblekt /  
ażebys ofiarę poranna ofiarował / y wdzienieś na wieczor-  
na Brzyżowa / przyoblecz mie Pánie prośe w podobna.

I.

II.

III.

IV.

Ex. 39.

## Punkt III.

**D**ziś rozbiierać / iż Chrestus p. cieleśnym odrzeza-  
niem duchownego po mnie wydziaza / ed'ecia zbyts  
tem

I.



S. Doroteus.

Łow/ delicyj/ proźności/ y występkom wszytkich vmartwies-  
nia/ choćby krew przeto rozlać przyszło. Day krew á  
bierz ducha mówil ieden święty. Bo bez krwi dostos-  
nałości duchowney nie nabedziesz/ ciała y krwi nie wa-  
martwiwszy.

II.

Hebr. 12.

III.

Mam nádto cierpliwie przyjmowić / gdy mie druz-  
dzy obrzezania zbytku/ bądź dobra/ bądź zła intencya/ choć  
też áże do krwi. Ponieważ wedle Apostoła nie wiele  
dąkażal / Kto się niezastawil áz do krwi walczac prze-  
ciwko grzechowi. Do tego wważać / iż Chrystus p. ná  
trzech miejscách wylał Krew swoie. Przy obrzezaniu. W  
ogroycu. Na Kalwaryey. Żebym cierpiałá we trzech os-  
tąściach / gdy mie słudzy Boży obrzezania y kráia / w czym  
mi nie miło. Potym gdy sie sámá pokuta y vmartwie-  
niem karze / iáko Pan w ogrobie. Takoniec gdy Pilat  
ádwersarz iáki mie trapi. **Q I E S V** przez krew twoie  
po trzykroć wylána / wzbudz serce moje / Bo choć wiele  
ma wilkow do obrzezania / nie da sie ich iednąk tknąć  
własna miłość.

## MEDITACYA XXI.

### O Imieniu I E S V S.

#### Naprzod wważać.

I.

**K**To ie kładzie. Dla ktorey przyczyny. N iáko przyie-  
te. Oćiec sam niebieski wynalazł to służące imie Syno-  
wi / który iego wielkości był wiadom. Nádto imie to /  
wykláda sie Żbawiciel / pokazujące iż przyszedł zbawiać

nas

77.

## Jesus Name

11.

Ca nt. 1.

### III.

了 已

## Kozbieray

Apł 4.

**R**ozbieray / przez aż osmego dnia przy Obrzezaniu to imie nań włożono. Naprzód aby go wynieść za pokorzenia takie Ociec / w ten czas kiedy postać grzesznika brał / imieniem tym Ktore jest nad wszelkie imię. A tak bywa / iż kto się dla Boga upokorzy / bierze imię nowe / Ktore oszacować trudno. Druga / aby pokazano / iż Brwia nieiało nabeł imienia tego sobie. Bo choć iey kes wylat teraz / wszytkie i dnak obicenie na okup światła / y owsem tysiąc światow / byich było było. Tak byt hoy ny dziś I E S V S / niech pochwalon za te miłość będzie. O duszo ma / jezeli Zbawiciel Krew dla twego zbawienia wylat / gotowś bądź dla niegoż wylac swoje.

## Potrzećie,

1. Cor: 12.

I.

**P**erogatywy przestodkiego imienia I E S V S y pożytki nasze z niego zbierać / y na to światła od Oycā wiecznego prosić. Jesli bowiem niżt niemoże mowić Pan I E S V S / iedno w Duchu ś. a kto bez niego poymie ses krety Ktore w nim siedza & Jnie albowiem I E S V S iest summa wszytkich rzeczy Ktore są w Chrystusie / iż iest nieśkonżonnie dobry / mądry / Świete / miłosierny / Jezeli I E S V S E M iest / pokornym iest / cichym / cierpliwym / postuśnym / miłości petnym. Jesli I E S V S E M iest / Miśtrzem / Oycem / Sedzia / Pasterzem / pośrednikiem iest. Przetoż mamli I E S V S A mam wszytko / ieslim chory / moiem zbawieniem iest / ieslim ubogi / skarbem moim / ieslim słaby / mocą moia / ieslim głupi / mądrością iesli grzesśny / moim odkupem. O I E S V moy wszytek / day mi cie n ide wszytko milować / w tobie samym odpoczywać /

w tobie



w tobie jednym, wszystko dobro moje jest, któremu część y  
chwała na wieki Amen.

Za tym dyskurować moge / iż się w tym imieniu one  
Wielmożności prorokowane zamyslić / Nazwan będzie  
Dziwny, Porządny, Bog wieczny, Ociec przyszłego wie-  
ku / Księżę pokoju: O wielki I E S V / iakoć służy te przez  
świecne tytuły / które iż w tobie prożne nie są / co znaczą /  
to spraw we mnie / dla chwały twojej. To imię także  
pożyteki ma znamię. Pewny środek na odpust grze-  
chow: pewny wzgląd na wysłuchanie Modlitw: broń  
która bić / y bronić się Czartom: światłość w ciemności  
pobudka do cnót. Co wrażliwie bardzo spragnę wryte  
w pamięci mieć następne to imię / w rozumie bym goręście-  
rała / w sercu bym się w nim Kochała / w języku bym czę-  
sto słowiła / nim poczyniła y kończyła co mówię / a to z  
wielką czcią / gdyż na imię I E S V S wszelkie kolano kłę-  
ka / y w piekle choćby nieradzi klaniać mu się musza.

II.

II. 9.

III.

Phil. 2.

## MEDITACJA XXII.

### O wyprawie trzech Krolow do Pána IESVSA.

#### Punkt I.

**V**Ważać / kiedy się zjawiła gwiazda / na którym mie-  
szu: Ananemu: Co w Brolach sprawiła  
— Naprzód niebistki Ociec / gdy chciał Syna w Be-  
lehem

I.

Balaam Num:

24.

II.

Proa. 22.

III.

Gen. 126

Matt. 20.

chłebem Narodzonego / nie było Jedom / ale też Pogani  
 obłącić / tegoż dnia nowa y słuzna na wschodzie słońca  
 stworzył gwiazde / aby Nowonarodzonego Mesjasza /  
 Brat Izraelstiego znakiem była / a widzący gwiazde  
 poznali y pokłonili się mu. Wiele ich wprawdzie wi-  
 dziato gwiazde one / dziwniac się y widząc co znaczy / za-  
 den jednak oprocz trzech Medrcow / z ziemie swojej nie  
 wysiłł na szukanie tego / co wskazywała gwiazda. Dlu-  
 giej drogi się bali / molestye y trudności ciato czyniło / y  
 Szatan też. Mówił leniwy / Lew jest na drodze / Lwi-  
 cą na gościńcu / zabije mię. A ona gnusność / iż w śle-  
 poście pogaństwy zgineli / sprawiła. A do siebie też wśed-  
 śy rozbiierać bede / iako mie częste gwiazdy budziły do su-  
 kania Chrystusa / wbostwa tego / pokoryć. A choć wiem  
 co znaczy gwiazda / ani ręk ani nogi niechce ruszyć do te-  
 go co podaje / wczasow ochraniam / y o wymowki niecier-  
 dno / Ale gwiazda która dla mnie wstąpi / światłem be-  
 dzie potępienia mego.

Przeciwonym obyczajem rozbiierać / iakie dobrodziej-  
 stwo Bog trzem uczynił / skutecznie ich ruszywszy / iż Chry-  
 stus szukał / domy swoje iako niegdy Abraham / y Owey-  
 zna opuściwszy / gdy ich wiele w ślepoście swej zostato.  
 Mocne nadchnienie Boskie sprawiło / iż go niektórzy w  
 Zakonie szukali / wielu w Babilomey zostawiały za-  
 słonych. Tu się spełniło / iż wiele wezwanych / mało wybra-  
 nych / trzey było z ludnego wschodu.

## Punkt II.

I.

**V**ważać potym droge Medrcow aż do Jeruzalem. Iako  
 żywa wiara w rece się Boże oddawszy / dary wzię-  
 wszy /

## O drodze trzech Krolow.

81.

wyświ / puścili w drogę / a cbaćmy gwiazde dynalili  
opatrność Boża / y wzięli ją za wodza. Z tego se wze /  
iż gdy dyfalo y znata żywa Boga szukać pćne / pew  
na tego bede mieć opatrność / także / pomoc / idac  
za powołaniem / iako gwiazda.

Potym patrząc / iż Krolowie idący presto zámie /  
nate albo na owe stronie nie schodzili / kiedy pć gwiazda  
iáchali / kiedy staneli staneli / pilnie przestrzegając woły  
Krola onego / ktoremu służyła gwiazda. Na który przy  
kład ztoie sie przewodników / ktore mu Bog dal w tym  
żywoćie służyć koniecznie. Rozumu / Wiary / Spowies  
dników / Przetozonych / iako czterech Bożych gwiazd / a  
ni w prawo / ani lewo nie nie wstepiac.

Gdy blisko Jeruzalem byli / na doświadczenie Medr  
cow znikła gwiazda / aby szukali innych za tym wodzow  
w Bosćiele. Medrey przeto nie stracili serca / ani cśu  
fanych sie bydy rozumeli / wnieć do miasta z nadzieia do  
bra wymysli / wzac mie swym przykładem / co mam czy  
nić / gdy mi sie stryie nabożenstwo / a w ciemnościach y  
połusach zostane. Nie przeto poniechać / dać pokoy  
wsykiemu / lecz do namiestników iść Chrystusowych /  
iako oblubienic / wstać y obiezc miasto / pytać strozow  
o miłgo / ktorzy informacya dadza / iako wyspiegować  
tego ktorego miłue dusza moia. O Boże dayże tych  
mejow wiare y stacć y pokore.

II.

III.

## Punkt III.

Rozmyślając słowa one Kedy jest który sie narodził  
Krol Zydzowski? W ktorch jest kilas enot wielkich.

I.

A

Wiara



II.

Wiara / iż mocno trzymali / czego iestże nie widzieli /  
mieyscá tylo chcąc. Mestwo / dworu sie Herodowe  
go nie boiac / śmiało o Krolá nowego pytaia.

III.

Trzeba trudności zwyciężać mestwem / którego do  
da / y obroni niebespieczeństwa / ten którego szukam. Je  
tey mocney wiary sio / iż gdy sie Herod y wszystko Jes  
ruzalem / Tyranowi pochlebować wolac / niż nowemu  
Krolowi / turbowało ; oni bynamniej. Skad rozumiey  
iako niebespieczna iest wielkie towarzystwo z potentaty  
zlosliwymi mieć / ktorzy sie snadno gniewaia / nadyma  
ia / msięza / y do tego przywiedza przyiaciele / że sie tur  
buia / kiedy sie trzeba weselić.

II.

Prouer. II.

Potym rade Herodowe ; Duchownymi wważać / y  
respons ich / iż sie CHRYS TV S w Betlehem náro  
dził. W czym sie rozlicznie opátrznosc Boża wydáie.

Malach. I.

Naprzod iż nieprawego zaięwa ná poslugę do  
brych. Glapi będzie sluzyl mądremu / tak Herod wła  
śnie pilnoscia swa Medrecom. Druga / iż przez slugi  
swe choć nieprawę / prawde z pismá opowiada tym / kto  
rzy iey ná chwale Boża szukaia. Bo wargi Káplánskie  
strzega iako depositu prawdy / aby vmiejętnie pytaiacym  
odpowiedali ; Anyetowie sa y poslowie Boży wola iego  
oznáymuiacy. Trzecia / iż nam dáł pismo s. Bog / które  
goraco rozmyślaiać / pokáże y przywiedzie do Chrystusa.

III.

Ioan. 6.

Nakoniec skrytych sie sadow Bożych przelećne : iż  
pogány widze z daleká / z pracą / pytaiace o Chrystu ię ;  
a żydy czekaiaace nań / y blisko go maiaace / by namniej nie  
dbaaace / choć sami mieysce Medrecom wkazáli. Nie po  
ciągnal tych niedziedzow do Syná Ociec. Odożyli do  
przyiaźdu Medrecom ; y tak nigdy nie sli. O Wyże

Psal. 65.

spráwiedliwy / które : stráśliwy iest w rádách nád Syny  
ludzki

O Przyiechaniu Mędrcom do Betlehem.

83.

ludzkimi / niechże we mnie dylacye yzwolę miejsca nie-  
maia / gdy pojezie / że nie ciągniesz.

MEDITACYA XXIII.

O Przyiachaniu Mędrcom  
do Betlehem.

Punkt I.

**W**ysłuchawszy Heroda odiechali do Betlehem. Tu  
naprzód rozbić pilność Brolow tych w Koncieniu  
brogi swey. Dowiedziawszy się / czego chcieli / zaraz  
zgięli one y dwor sturbowany opuścili. Co mnie przy-  
stojna czynić / jeśli duchowna bydy pragne / dworow vs-  
chodzić / Czego sobie żadał Dawid. Kto mi da skrzydła  
iako gołębiczy a będę latał y odpoczywał e

Psal. 54.

Potym nagrodę rozbić która Bog daie za wiers-  
ne szukanie siebie. Mogli już trafić bez gwałtu do  
nowego Brola Brolow / a Bog im ia znemu wskazał y  
nieład weselem pocieszył / iż się frasunek w radość obro-  
cił. Oroskafny Owe / Ktoż cie pilno szukać nie będzie e  
Kto znosić cierpliwie gdy cie nie maś / Który wytrwanie  
tak nagradzają e

Punkt II.

**G**dy Mędrcy do Betlehem przyiechali. Gwiazda kto-  
ra ich vprzedała stanęła nad miejscem kiedy było

B ij

dziecie/

dziecię / y wszedłszy w dom znaleźli dzieciątko z MARY  
A matka jego. Wważay wielkie zdumienie Medrcow /  
gdy śloneczną gwiazdą nad tak marnem miejscem / nad ko-  
pa / ktorzy się spodziewali iż na pałacu / albo w kamienicy  
takiey przedniey wrodzić się miał. Lecz wewnątrz oświe-  
czeni tudzież poznali / iż Królá cnego Majeſtat nie w  
pompách świeckich / ale deſpektách zależał. O Królu  
Przemójny / madre rozumy niewolacy na poſtugę swo-  
je / zniewol proſzę y moy bym światem gárdziłá.

Potym ſłowá one wważyć znaleźli dzieciątko z MARY  
A matka jego : iż poſpolicie nie bywa znaleźiony  
IESVS bez Mátki / z ſobą chodzą pará / kto nábożny do  
IESVSA / nábożny do Mátki.

Potrzebie rozbierać iż ſkoro Medrcy zayzreli dzie-  
ciątko / promienie ſwietey twárzy jego obaczyli / y oświecze-  
ni ſá / że dziecię ono był prawdziwy Król y człowiek / Meſ-  
ſyaſ prawdziwy / Zydow obiecany / y Zbawiciel ſwiátá.  
A kto wypowie iáko ſie rozweſelili : ieżeli gwiazdą weſła  
wielkiego ich nábawiła / á coſz iutrzenká oná wdzięczno  
wſchodzaca dzieciątko Ieſus : O ſłieźna Iutrzeńko / oświeć  
mie proſzę ſwιάtłoſcia / náſzę chwala twoia. Szczęśliwi  
ktorzy cie choć we żłobie znájdniá / miejsce podtę niewá-  
dźi Majeſtatowi twemu chwalebne mu.

Apoc: 23

### Punkt III.

I.

**Y** Padſzy pokłonili ſię mu / y otworzywſzy ſkárby / o-  
ſiárowáli mu dáry / Złoto / Kadzidło / y Mirre.

Trzy rzeczy pámietne ci Medrcy wzięli / Naprzód  
wpádli ná ziemię : co znákiem ieſt wnatrzney y zwiérzch-  
ney wziętoſci. Já proſy y nie ſie przed obliczem ie-  
go po-



# O Przyjściu Mędrców do Betlehem.

go poczytać: tu się spełniło Proroctwo Dawidowe / przed nim będą padać Murzynowie / y ziemię lizać będą Druga / iż go reńcili iako Bogą / żywa wiara rozmawia / iac z nim / y dziełować za dobrodziejstwa ludziedane / y za postana też gwiazde: z niewieście się flugi oddać. O Krolu nad Krolmi / y Paniu nad Pany / niech przyda / niech przyda wszystkie narody y padeszy niech ci się poklonia. Potrzebie / skrzynie które cała droga zamknięte były otworzyły / skarby ofiarowali naznak poddaństwa. Złoto iako Krolowi / Kadzidło iako Bogu y Kapłanowi: Mirre iako człowiekowi. Lecz wewnętrzne inne dary droższe do tych przydawali / do złota miłość / do kadzidła nabożeństwo / do miry umiarkowanie / a żeby tak Krolowi były przyjemniejsze. Tu spełniło się co Prorocy powiedzieli Krolowie Tarsys przyniosła dary / Krolowie Arabscy przyniosła wpominki. Wszyscy z Saby przyda / Złoto y kadzidło ofiarując / y chwale Paniu opowiadając.

Żad dochodzić możemy / iako były miłe dziełciatku tych Mężów wpominki / który sobie dwa pieniążki w dowy jedney dla tej nabożeństwa wielce ważyl. Wdzięczne były / iak Ablowe / z rzeczy rękofston niesłych. Co im na to odpowiedział nie słowy w prawdzie / lecz natchnieniem do serca / trudno zrozumieć. Możemy jednak uważać / iż za trzy które ofiarowali wpominki / trzy znamienie dary odebrali / znamienie pomnożona mądrość y miłość za złoto: za kadzidło modlitwa y nabożeństwo a nieskazitelnosc za mirę. Tych Mędrców przykładem winnam przed tym dziełciatkiem głęboka pokora wpaść / y onego w duchu y w prawdzie czcić / mego serca skarby otworzyć / nie w oczach ludzkich / lecz przed Bogiem / dając temu samemu się wiodać / y ognistą miłość ku nie-

A ij

mu y

85.

Psal. 71.

II.

III.

Psal. 71.

Iza. 60.

Luc. 21.

Gen. 46

Ioan. 4.

mu y bliżnim moim ofiarować / wonna do tego modli  
twa z nabożeństwem i miłe wybornego umartwienia.

Nad to i żelan Zakonna / słynie ponowie słuby  
me / y przyniosę częstość w ciele umartwionem / wbośtwo  
we złoście / w sercku dziecięcecko dąrowawsko / gdyby w  
moiey mocy było t posłuszeństwo / aby stopniało na ogniu  
miłości Bożej iako kadzidło. Dusz moja odday slus  
by y dary twoie przemitema dzieciętku / który Królom  
wielkim ducha swego daie.

## Punkt IV.

**V** Wajac nakoniec rozmowa Medrcow z dostojna  
Panna i powiedziac iey to o gwiazdzie / to o swoich  
trefunkach w Jeruzalem. Jako sie zdumiewali na iey  
światobliwość / łaskę / piekność : O iako rada była  
Błogosławiona Panna gdy to słyszała & iako schowała  
do serca / aby według obyczaju swego potym znosiła &  
iako one pracowita w służbę wdzięczną przyziła. Jako  
światem i sławą w wierze Medrcow umocniła & O Kro  
lowa Sabo ktoraś w tych wnukach twoich z wspominki  
przyziła widzieć prawdziwego Salomona / iakoś sie zdum  
iała widząc nieskończoną mądrość w ubogiej siostrze y  
ubogiej chłodzi tego & Jakoś krzyżała. Błogosławie  
ni sa ci słudzy twoi / którzy stoja przed tobą zawsze / y v  
cza się mądrości twoiey ! O Panno mądrza niż Kro  
lowa Sabá / ktoraś dziś iak Mistrzyni niebieskiej wzięła  
mądrości Medrcow / y mnie naucz / ażebym Synowi  
twemu służyć umiała / iako nowi wznioście wnieśli.

Nakoniec rozbić / iakoś i deliberacja swie Medr  
cowie Odpowiedz wzięwszy we śnie aby się niewra  
cał

3. Reg: 10.

II.

## O Oczyszczeniu Błog. Panny.

87.

cali do Heroda przez inną drogę wroćili się do krainy  
swoiej. Z tey przestrogi obaczyć epatryność Boża nad  
tymi którzy mu służy / że y Krolowie y dzieciatko Tyrana  
wstlo. Szczęśliwy będzie takowemu Panu wstaiacy / iż  
mu niebezpieczeństwa wśelakie wprzatnie. O ziaka się  
poćiecha y weselem wracali Medrey : Jako niezadowolali  
prac onych / ktore dotad ponosili. Albowiem rzeczy do  
Boga należące / aż cięskie są na początku / koniec udnal  
miał poćiesliwy / przetoż za mądrość poćytaia / od pra-  
cey poćiać / ktorey koniec wieczny poćoy w zażywaniu  
Boga na wieki / Amen.

## MEDITACYA XXIV.

## O Oczyszczeniu Błog. Panny.

### P V N K T I.

**V** Wajay iako Błogęst Panna słuchając zakonu stro-  
ny oczyszczenia / ktory iey udnal nie obowiozował / do  
Bościota się wybrałat wielkie cnoty do tego swego na-  
bożeństwa przydały / tak iż ta kochanka Boża ostala  
sie dziś iako Lilia mająca sześć bielichnych listow / to  
jest sześć ślicznych Cnot.

Pierwsza Cnota była / Zámknienia zámknienie / z  
ktorego tak spokojna była / iż choćby prawo nie przyka-  
zało / samaby sie udnal zámkniała była / w kaciku udn-  
nym przez wszystkie dni 40. z wulka swego wśeucha  
Bogomysłności / a Syna swego pilna / z ktorego tak  
krentent była / iż wśeślkiego światá zapemnieć nie tru-  
dno było.

Wtora

Leuit. 12.

Cant. 2.



Cant. 4.

III.

Wtóra wielka Czystość; Bedac bowiem przeczystą / myślał sie wiecey oczyszczyć / aby mowil obłubieniec Wziytka iestes piękna przyiacielko moja, a nie mąż w tobie zmazy.

Trzecia Posłuszeństwo. Albowiem oczyszczeniu / tak podlegać chcieli / iako Syn obrzyżani / choć tego nie potrzebowali / pospolite prawa chorować. Przywileju / dispensacyey albo deklaracyey w nich nie używając / choć wolno było. Przetoż po wyściu czterdziestu dni bez zwłoki puścili sie ku Jerozolimie Synagoga na rekach niosąc / od ktoreg sie doskonale<sup>o</sup> posłuszeństwa nauczyła.

III.

Isa. 64.

Czwarta rzadka Pożora / nie zastanawiac sie tym / iż porodziła Panna bedac: a to ni wstyd moy / ktora iako Szmieć plugawey niewiasty bedac, takim harda / iż za czysta y swieta miána bydzi chce.

V.

Piąta Cnota była Wobstwo. Albowiem mogac za złoto ktore Medrey ofiarowali baranka kupić / y ofiarować iako pante moźne czynily / pare Synogarlic iako w boga niosła.

VI.

Szosta nieladzi Nabożeństwo prosiac Zapiłaną / aby za nie Boga prosił / ktora za wszystkich prosić mogła. A iż lilia ma w posrodku / sześć promyszkow złotych mści / w tym też błogosławiona Panna / słusnie sie lilia nazwała / ktora do tych sześci Cnot rozmaite przydawała affekty / złotego koloru / prosta intencya / chwalebne Boż / mudość / mądrość złota niebieska. O Przenajświeciejsza / wesele sie gdy cie tak bogata widze y prawa Lilia między cierniem / albowiem przy tobie wszystkie iest ślesmy carne y śpetne ciernie dla grzechow naszych. Twoja Lilijowa przebiła białosc / ze wślad przyodziana cnoty. Znać dobrze O Najświeciejsza żeś sie we złocie le-

żacemu

## O Oczyszczeniu Błog. Panny.

żacemu bårzo pilnie przypátrowała. Wydał spikánard  
tway wonność / Kiedy Krol był ná pokoiu swoim. Niech  
ia ná tegoż Krola y ciebie ták pátrze / bym was náśláde-  
wała / Amen.

### Punkt II.

**R**ozmýsláć z iáktem nabożeństwem / Błogosławiena  
Pánna / od swiáta wszytkiego Bogu Oycu Syná os-  
fiárowała. Owo Oycie niebieski jednorodzony twoy y  
moy / ktorego piworoctwá wszytkie / dotad cfiárowáne  
znáczysz / twoy iest / weźmi go / lepiej mu v ciebie niż v  
mnie będzie. Ná zbáwienie swiáta wszytkiego ofiárniéć /  
ofiáre kóstawnięysia niżeli Áblewe / przystępnieysia niżeli  
Ktorego / swiatobł wsa niżeli Abrahámowe / y wszytkie  
Mortęsione. O iáko Bog Ociec z tey ofiáry y nabo-  
żeństwa ofiárniacey kontent był.

Dzieciátko tákież iáko ofiárowało Bogu Oycu rozbiéráć.  
Owo maś Oycie Syná twego / ktory aby cie wécił do  
Kóściółá przyszedł / y ofiárniéć się ná wblákanie zá grzes-  
chy ludzkie zé. Wierzyć téż możemy / iż to ofiárowanie  
Páná ! E S V S O W E peránu było / kiedy woble zwoyczá-  
m ráno Båránká palono. Niby tedy by dź musiał ten Ba-  
ránek Bogu Oycu / ktorego ták dlugo prágnał / figury się  
delekniący dotad ; ná dżisieysim przesiáł / ktorego ták  
dlugo czekał. Bo inne piworoctwá cfiárowane nie  
niemáły / iedno figure piworednego dżisieysiego. A iż  
te ofiáre zá mnie miánowidie wézył Chrystus p. máiacý  
mie w swoy pamięci / zá to mu się słusnie cfiárowáć  
dżis bede / albo oddam ná potzietowanie tegoż Wékupis-  
ciá Bogu Oycu mówiac. Oycie swiety / wszytkim ser-  
cem ofiárniéć iednorodzonego twego / wśam że mie przy-  
nim przymieś / ktory iest wblákanie zá grzechy násze.

89.

Cant. 1.

I.

II.

Ex. 4.

III.

## Punkt III.

Ex. 13.

**R**ozmyślaj iż Panna piątą sykwow Syną odkupiła v Kaptana. W czym patrzyć na okoliczności te. Kto go przebie: Kto odkupuje: Za co. Na tego.

I.

Wieczny Ociec światu go oddawa z dobroci swej przez danyim obyczajem/ dale wiecznie piersi danyim wmacniając y ponawiając / ażeby lepiej służyła światu. Panna go odkupuje / aby go nam karmić y wychować. Pieniąż

II.

dzie zań dosyć lichy / niewiecy jedno pieć sykwow. O ias to tania rzecz tak kosztowna. Wyce przebie / inne syny tania / lecz tego osypać tysiącami było. Dar to widze szary / nie przebie / widze że y ia Chrystusa dostać mogą bez zloty y srebra / piątą sykwow / Wiara / Bojaźnia Boża / Skrupa / Wsność / Posłuszeństwem.

III.

Co znaczy 5.  
Sykwow.

IV.

Koniec niosłatek / że kupnia y odkupnia małego IESVSA / aby był sluga naszym. Wesel się duszo ma / iż na cie kupnie Błogo. Panna syna swego. Rádny się iż IESVS twoy wysłatek będzie. Gotow jest na przebie drugą fałszywego wania / żeby jego emiercia odkupienie robie stanelo / y kłóśwane było przebie twoie / gdys się grzesząc nieprzyjacielowi zaprzebie.

## MEDITACYA XXV.

O Symeonie y Annie Prorokini.  
Punkt I.

Rozbierac



**R**ozbierać bedet iż Bog te dwie S. persone Duchem prorockim napełnit/ do Kościoła przymiotł/ aby zbawiciela świata widzieli/ y drugim zwiastowali. Jeden był Symeon/ człowiek sprawiedliwy y bogoboyny oczekawający Izraelskiej pociechy: A Duch S. był w nim/ y gorące żądze przyscia Chrystusowego/ do tego wstawiczne Modlitwy/ y wszytką myśl/ aby Chrystusowe przyscie ogladał. Tak tedy S. ten staruszek Niesyasa własnymi oczyma widzieć pragnął/ y otrzymał. Albowiem wielka wiara/ wielkich rzeczy godna.

Potym rozbieray iż Duch S. który wola bojących się czyni/ y modlitwę ich wysłuchawa, ażeby S. tego staruska pocieszył/ cnotę jego nagroził/ iako na jego żadości przyobracał/ ze niemiał oglądać śmierci/ ażeby pierwey ogladał Chrystusa Pańskiego/ ażeby z tego poznano, iako kie szećcie iść z Duchem S. vmieć traktować/ y w sobie jego kaskie mieć.

Potrzećcie rozbierać/ iż co sprawiedliwym obiecania dąć potym żywoćie/ to podobas w tymże pozwalania/ iż widza Chrystusa/ Błogosławieni czystego serca albo- wiem oni Boga ogladają.

## Punkt II.

**Y** Przyszedł Symeon w Duchu do Kościoła/ y gdy wprowadzali dziecię Pána I E S V S A rodzice jego/ aby za nie uczynili/ wedle zwyczaju Zakonnego/ on z nieba cświecony Chrystusa wziął na ręce swoje y błogosławił Boga y rzekł. Teraz rozwiążuiesz stęgi twego Pánie &c.

Luc. 2.

S. Berni

II.

III.

## I.

Eph. 7.

Rozbierać tu naprzód / iż Duch ś. wiecey Symeona  
 wi dał / niż obiecał / gdy nie tylo widzieć / ale na re-  
 kach piastować / z wielką tego pociechą Chrystusa dopu-  
 ścił. Z tego wielkie serce weźmie takiemu Panu służyć /  
 który y w obietnicach hojny / y oddaniu rozrzutny iest ;  
 obficiey czyniac / niż prosimy albo rozumiemy. Ko-  
 zmaitcy kędzycy ludzie na ten czas byli w Kościele. Do-  
 ktorewie / Kapłani iż żadnemu iednak oczu Bog nieo-  
 tworzył iedno Symeonowi / że pokazał dzieciatko y wzię-  
 cił. Tak y teraz z wielu którzy do Kościoła chodzą /  
 mało ich I E S V S A P. w Niew. Sakramencie czci-  
 aby godni diawa tego byli. O duszo mą wchodź do  
 Kościoła iako Symeon w duhu / kiedy prawdziwie I E-  
 S V S iest / żeby i szczęścia takiego godną była.

## II.

Phil. 7.

Rozbierać radość świętego meża tego / gdy przez  
 wdzięczne dzieciatko przetrulał do siebie / iako się nasycił /  
 wkontentował / za wszystkie przeszłe prace dosyć miał / y  
 niewiedząc czego by wiecey w tym śmiertelnym żywocie  
 czekać / śpiewać iak łabędź przede śmiercią y chwalić Bo-  
 ga począł / iż wesoly / wkontentowany / w pokoju końca  
 żywota / kiedy Bog zechce / czekać bede w wszystkie rzeczy  
 mając za gnoy kiedym Chrystusa pozyskał

Z tego świętego Symeona / dwóch rzeczy pożytecz-  
 nych do szczęśliwej śmierci się nauze. Pierwsza. Iż go-  
 racy ludzie / iestże przed śmiercią biora stokrotna nagro-  
 de / obiecana po śmierci : wysłuchanie modlitw / obro-  
 ne w uerapieniu / opatrność w niebezpieczeństwach.  
 Druga. Iż kiedy sobie na rozmyślaniu niebieskie rzeczy  
 świeci posmiału / zaraz ziemskie rzeczy pomiata / y ob-  
 cieżnia sobie / y żywot swój pragnac rozwiązania a bydz

z Chry

z Chrystusem / aby dobrą takągo zażywali. przetoż ies  
ślić miły pokoy ten / z którym pomierają świeci / sy go  
raco / a vmrześ szczęśliwie. Wielkie wesele nakoniec chwā  
lebney Panny gdy tak wielki głowiek Syna iey poznał /  
wzięt / opowiadał.

III.

## Punkt III.

**V**Ważę co Symeon proroknie Pannie o I E S V S I E.  
y du że twoię przeniknie miecz gdzie obacze iako Bog  
zawse gorzkie rzeczy do słodkich przymiešywaiać / gorzka  
mekę y Krzyż Syna swego Pannie obiawił / aby go od  
tad w sercu nošila / na ktore rany ena sie ofiarowała chę  
nie. Druga / położon iest na vpad y powstanie wielu /  
za łaska tego wiele ich powstanie z grzechu / drudzy z nied  
báištwā pogina. Trzecia / cudownym będzie znakiem  
ktoremu się sprzećiwiać będą nieprzyiaciele / naukę gā  
niac / cudā śkalniac / żywot prześladiac / aż go okrzyk  
ia. Będzie znakiem wybranym do żywota / złym na po  
tepienie / ktorego mocą z wielu serc myśi obiawione będą  
Bo sie wierność serdecina waniow odkryie. Tu nas v  
frąsować ma / że widzimy iż detad Mayestat Boży o  
brażon grzechami bywa / tak wiele dusz wpada / y prosić  
bodziemy / aby iego przyście pcráfanie y zbawienie nam  
przyniošło.

## Punkt IIII.

**T**ęgoż času także Swietey Annie obiawił Duch S.  
páná I E S V S A kora nieodchodziła z Košciotā /  
poštami y modlitwami słužac we dnie y w nocy. Ta za  
nādchnieniem Duchā S. oneyze godziny nádzedłszy y

L ij

niebieškim



niebieskim światłem poznawoſy / iſ ono dſięciategſzo by-  
ło Meſſyjaſem / wyznawało Pańu / y powiadało o nim  
wſzytkim / ktorzy oczekawali odkupienia Iſraelskiego.

I.

Wważay tu / iſ Bog rozmaił ſw. etym ſwoim dogaz-  
dza / y onych cieſzy. Albowiem Symeonomi / piſrwey  
niſzeli Zbawiciela ogladał / obiecał iſ to miato bydź /  
ażeby pragnienie w nim pomnożył / y obietnica go  
zatrzymał. S. Annie zaś taſkowey obietnice nie wży-  
nił niewieſcieć / lecz z nagłą nādchnął / ażeby ogladać  
I E S V S A bez mieſzkānia do Koſciola ſłā / ktorego o-  
gladaniem / poćieſzył iā / y długie ā wiernie iey poſlugi / ktore  
przez oſm dſięciat y cztery lata czyniła / ta nagroda zapłaćił

II.

Potym ſieć w domy tey cnot wważać bede / ktorymi  
ſie tego dobrodziejſtwa godna wczyniła / Czyſtość / Mo-  
dlitwę / Poſt / Zakonu Pańſkiego przeſtrzeganie ; w ſłużbie  
Bożej nabożeństwo / przez cały żywot w tym wſytkim  
wſtrwanie. W cā iey ſłuſnie naſładować bede ięſeli pragne  
to co ona otrzymać. O Brolu chwaly tych ſieści ſtrydel  
Serafiickich / nāzyez mi / ażeby nimi nā twej ſłużbie latała.

## M E D I T A C Y A XXVI.

W ktorey nabożna kontemplācyā przeſzłych  
tāiemnic.

**S** Luſnie ſie tu wćieſzyć mamy nārozmyſlawoſy ſie  
tāiemnic Chryſtuſowych / Kroćuchno / ſnādno / wnetrznem  
ie ſmyſtami kontempluac / to ieſt wielce ſie im dſiwuſce. ſpoſob  
taſowy tego nabożeſtwa ieſt.

## N A P R Z O D.

**W** Wtetrzym OK I E M pātrzyć nā ſoſoby w ſopie al-  
bo w Koſciele bedace. Kiedy nā Boga w ſkryni  
miedzy beſtyami leżace ſ pātrze / rāmiony ruſe / dſiwuſac ſie

ſe ſie

Je sie Należyestat taki tak wpożarza: gdy go małuchneś wi-  
dze / rozmiłnie sie słusznego dzieciatka iako braciśka: pa-  
trząc na serce iego palające / serce swe do iego przylga.  
Toż waznie oży obrocimśy na Błogosławioną pāne. Wi-  
dzac iey skromność / nabożeństwo / łzy / wężliwość / namięt-  
ność iey w tym / także S. Jozefā / Symeonā / y Anny.

POWTORE.

Słuchu wnetrznego nāstawiać nā słowa które tam mo-  
wia / y które Bóg do serca / mego nādchnieniem swo-  
im przemowi. Ale trzeba czekać nieco z wielką attens-  
cyą / iako szenie pod stołem pāńskim zwykło / czekać  
spadających odrobin / aż nam Bóg z łaski swey łez iaki  
rzuci. A iesli iego nādchnienia / pomilczamśy nieco / nie  
pocinię / wyzwać go bede mow Pānie albowie słucha sługa  
twoy. Stānamśy tedy przed dzieciatkiem nādśluchować  
bede wchem serdeczyni. O do Ojca swego mowi / iako o  
zbawieniu moim / z nim rozmawia i a słysiac że wzdycha /  
wzdychać za moje grzechy beda. Je pycha moie y prożności  
strofuie / nādślawie nā te słowa vchā. Także y nā to co  
Błogo. pānnā mowi / y co Duch S. Symeonowi ię.

Mattē 15.

II. Reg. 3.

POTRZECIE

WOniać przewodziecznego posłuszeństwa / wbośwa / po-  
tę / cierpliwosći Chrystusowey i iako Bogu pachna-  
te cnoty iako bndwia ludzi. Przeciwny sposob iako śmier-  
dzi B. y ludzior pychā / nieposłuszeństwo y wśelāzi grzechy.  
Przypatrze sie iako daleko od Betlehemskieg fopy takowey  
śmrod był / y iako przystoi aby co nadaley od dusze mey był.  
O dzieciatko następne oto wonność twoiā iako polā pā-  
nego / niech wcaie duszā moia woskie wonności twoie a  
pobiegne nā zapachy cnót.

Pozwarte

## Poczwarte,

Psalmo.

**S**makować sobie to błogosławione dzieciątko / iako  
 słodkie jest / iako łube Bogu Oycu cnoty jego. Jako  
 rado dzieciątko / około siebie było / żłob / wbostwo / wie-  
 działo ! cukrem mu był płacz jego / Anna wola Oycos-  
 wstwa smaczniejszy niżeli mleko które z matki ssal / tym  
 sobie cukrow : c bede wbostwo / trudy / y tzy / appetyt mieć  
 wielki do nich / duchowne w nich saporu poczuwać. Tak-  
 że iako słodkość wyčerpnal Symeon patrząc na dzieciątko /  
 iż kosztować nie mogł rzeczy żadney na świecie / iż mu y  
 śmierć słodka była. O Boże iako wielkie mnostwo słod-  
 kości rwey która zakrył bożym się ciebie ? a coż mi-  
 łuiacem cie ? pomyśleć też może / co też za smak w grze-  
 chach / y w swety woli ? cieli nie refleksy iaki kwas miał ?  
 który wypłuje żałość / bo zła y gorzka rzecz jest opuścić P.  
 Boga swego.

Psalmo.

Ier. 2.

## Popiąte.

**D** Ocykaniem wnetrznym macay pieluszek IESV.  
 SO W YCH / siłną / plew / żłobu / bartogu stajen-  
 nego / serdecznie każda rzecz całuiac y poważuiac / iako  
 kosztowną. Potym wstawy pozwolenie / całuy mu no-  
 gi iako Magdalena / płacząc za grzechy. Potym pros-  
 abyć y rece wolno pocaiować / y piastować iako Sy-  
 meon. Pomacay także twardego łoska dziecięces-  
 go / ostrych iasiek / żmły która ćierpi / wys-  
 strzegay się miękkich rzeczy odcab / których  
 się ten Pan tak barzo wystrzegal.

MEDITA



# MEDITACYA XXVII.

## O wćiekaniu do Eypu.

### Punkt I.

**V** Wążąc przesławowanie Nowonarodzonego Chrystusa i w środku / iako go wśedł. Pyśny Herod od Szatanu poduszony y od pochlebcow Żydow / na śmierć go szukał. Oćiec niebieski dopuścił aby Syn iego molestye y wbostwo od dzieciństwa swego cierpiał. A nas tym przykładem nauczył / że cnota / tudzież iako wzrósł / cierpia przesławowce / y Smoka piekielnego. Co mi do pocieschy służyć ma / gdy przesławowanie dla iakiey rzeczy dobrey cierpie / pamiętać iż wszyscy ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie I E S V S I E / przesławowanie cierpią.

Potym wważać / aż rozmaicie Chrystus mógł przesławowania onego wyść / zabawił Heroda / albo się w dziecię niedawł / wćiekać iednak wolat / dla tego mianowicie / aby wcześow pozbył / ktore mógł mieć między rodzićcami y powinnyimi ; zaczął nie wdać się ani do Krain Medrcom / ktorzybygo byli wćčili. Lecz do Egiptu między ebyce y bawochwałce / aby ślepym dobrze wczynił / y wypetłł Izaiaszowe proroctwo / Oto Pan wstąpi na obłoku lekkim y wstąpi do Eypu y porusza się bawany Eypskie. On albowiem tam założył fundamenta wielkiey oney doskonałości / ktorey potym Pustelnicy Eypscy naśladowali. O nastodły I E S V wniź też do E

Apoc. 12.

2. Tim. 3.

II.

yptu ciemnego serca mego / a zobalay w nim białwany /  
ktorych tam dosyć / bym odtąd to milowała / co ty milujesz.

## Punkt II.

**R**ozbierając baba iako Anioł Pański ykazał się we śnie  
Jozefowi mówiąc. Wstań weźmi dziecię y matkę /  
a vciekni do Egiptu y bądź tam aż ci powiem, Bo Herod be-  
dzie szukał dziecięci aby ie zabił. Myślic o koto tego iako  
ta jest. Opaczność Oycy niebieskiego okoto Syna także  
iako nas ma dla niego na pamięci. Przez Anioła ten mán-  
dat rozkazuje / abyśmy słuchali sług Bożych. Jozefowi  
nie Pannie oznaymuia mánat Boży / i iako głowy tak  
oblubienca słuchają / namniemy się nieociągając ná to /  
że Jozef / a nie ona obiarwienie miała. Takby w iá  
miała iako tá Panna wola Boża ochotnie pełnić. Mán-  
dat był poważny / krotki / Jozefa probuicy / podobny do  
onego drugiego. Abrahámie wynidź z ziemi twej od  
rodziny twojej / y z domu Oycy twego a idź do ziemi  
ktorać pokaze. Także do onego drugiego / kiedy mu  
syna ofiarować kazano. Exekucya trudna była. W no-  
cy Jozefowi posłuszeństwo / kiedy odpoczywał nakazano /  
abyśmy y ná łóżku gotowymi byli / ná to co Bog rozkaze  
choćby nas trzykroć albo czteré iako Samuela z łóżka  
wzywał. Rozkazano dziecię tylo a matkę wziąć / a  
wszystko zostawić / aby icho Heroda vshedł. Jść do kra-  
iny grubey do Egiptu z ydom nieprzyjázneho. Al-  
bowiem wola Boża jest aby iego wybráni / mianowita  
cie Zakonni / ná tym mieyscu mieřkali ktore im Bog ná-  
znaczy / nie tam kedy oni z płochości sobie obierali: za-  
perwne miałac / i bezpieczniejszemi / spokojniejszemi / du-  
chowciejszemi

Gen. 12.

V.  
1. Reg. 3.VI.  
VII.

## O včiekaniu do Egiptu.

95.

chownieyszymi beda tam/ gdzie ich Bog posadí/ choć nieś  
wzasy y niebespieczeństwa zdadza sie bydy/ niż tedy oni  
sobie obiora. Albowiem bezpieczeństwo czlowiekowi/  
nie mieysce ale obrona Boża przynosi/ ktora nie lepiey  
w Egipcie strzedz bedzie/ gdy z posłuszeństwa w nim mies  
skam/ niż w ziemi Izraelskiej tedy z swey woley. Zawsie  
sit Jozefi Anioł/ a badz tam azci powiem. Bo nieś  
przystoi zamierzać czas zmiłowaniu Pańskiemu y dzień  
mu składać/ ale puszczyć na wola/ pieczę/ opatrność Bo  
ża/ wszelką troskę złożyć y uspokoić się/ we wszystkich  
včiskách/ zabawách/ powinnościach/ poki nas Bog w  
nich mieć chce.

### Punkt III.

**R**ozbierać bede doskonałe posłuszeństwo S. Jozefa  
we czterech rzeczach/ iż bez repliki y wymówki ordiná  
cya Boża przyiał/ dwornie sie od Anioła nie dowiadus  
iac/ nád to co mu powiedział/ niemowiac iż w Samaryey  
albo Arabiey lepszy wczas dziecie mieć może. Pomniat  
ná rádcę Mędrca z wyższych rzeczy nád się niepytay się a  
le coť Bog rozkazał to rozmyślay ząwzdy. Potym vstus  
chal w rzeczy bárzo trudney/ iáka iest dom swoy y swoich  
opuszczyć/ a iść iáko wygnány do nieznáiomych/ y nieprzy  
iázných/ do tego owielkim niedostátku. Wiecey w tych  
trudnościach vczynil niż Abrahám/ ktory wyszedl wpra  
wodzie z Oyczyzny swey/ ale máiac slugi y Bogáctwá.  
Wstat tedy ochotnie sen sobie przerwawszy/ y wybrał sie  
w droge wszytko zostáwwszy. A choć droga bá  
leka byla/ wesole iego posłuszeństwo bylo/ albowiem  
miał v siebie I E S V S A y Mákę iego wszytkie póciechy.  
O Boże ktorýs temu światemu ták doskonałe dal posłuszeń  
stwo

VIII.

Iudic. 8.

Ecc. 3.

M 4

stwo



stwo / day y mnie / rozsądku mego zaprzemie / a egzekucya  
woli twoiey / predka / serdeczna / prosta.

## Punkt IV.

2. Pet. 2.

**R**ozmyślać iż ta święta fámilia siedm lat w Eypcie  
zmięskata / w wielkim niedostatku / w niedzney chas-  
tupce / między grubem ludem / wyrabiając sobie żywność /  
ale o pokoju wielkim / niepytając się iesli Herod umarł /  
y kiedy się wrocić kaza / wszystko puszczosy na Boga. Lecz  
należa im była / patrząc na grzechy Eypcian / na zły  
narod on. Co też Lotą męczyło że mieszkał w Sodo-  
mie. Ale Jozef y Panna były dwie pochodnie grubym  
onym ludzom / niekcząc ich swym pobożestwem / prze-  
ktore od nich posłanowanie y iakimśny mieli. O bym  
na onym wygnaniu służyć była mogła dzieciatku y mat-  
ce; wspomóż Boże / żeby się ze mnie wzięło ich co nawie-  
cey tobie służyć.

## MEDITACYA XXVIII.

Matt. 2.

### O mordzie niewinnych.

I.

**H**erod bojąc się Królá nowego / wtorego  
Medrey oznaymili postawszy zabił wszystkie dzieci  
w Berlehem y po granicach iego ode dwu lat y nizey.  
Kedy myśleć / iako sprosny grzech jest ambicya wskocze-  
na / aby pánować / na głowie innym iezdzić y iako wła-  
sna takich / bać się / y suspirować źle o drugich / że nie  
zrzucić myśla / boia się choć nie trzeba.

potym

## O Zámordowaniu Niewiniat.

Potym rozbieray / iáko zábolai w Eypcie Chrystus / gdy widziat iż dla niego morduiá tak okrutnie dżiatá ki w Betlehem. Bożdego dżieciátká miera duse iego przezá níknai / y tyle mezenstw podiat / ile byto mezennikow. O Brolu mezennikow chwalebny / ktory w tych niewiná nietách y cierpiš y zwyciężáš / zwycięż mie też sobie.

Także iákie dobrá podkaly dżiatki one. Já śmierć doo cześná dat im wiecína Chrystus. Także porwał ich / áz by złość nieodmieniá rozumu ich / áby obluda niezawio- dła záczásem duse ich. Bo lepiey umrzeć / niź żyć o- bráżáć Bogá.

## O Powroceniu z Eyptu.

Gdy umiá Herod / Anyoł wkazał się we śnie Iosefo- wi w Eypcie / wstań á weźmi dżiecię y mátkę iego / á idz do ziemié Izráelskiey. Albowiem pomarli / ktorzy szukáli dżiecięciá.

Pátrzyć / iż Tyrán złośli wy pítwey umiá / niź dopiat czego chciá / nieścieliwa śmierć na duse y cie- le ; pychá iego / okrucieństwo / trości o pástwa ten ko- niec wzięty / ktory máia oni wiecynie lámentacy / coiz nam pomogła pychá & chluba co nam dáá / przeszły wszystkie rzeczy iáko cień w złości nášzey poginęlišy / jedného dnia / duse y wszystko strácilišy.

Pátrzyć ná opátrność Bożá / iż niezámieškal wy- gnánego Iosefa pocieszyć y przywrócić do Oycyńny. O iáko się on otwierdził w ufności Bożej. Oycze de brotli- wy / iákoś o syny twe troskliwy / wszystko staranie mi stá- dam ná cie / tylo nie stádam starania służyć tobie.

Święty Iosef wstawił tydzień się do Názalet wro- cił. Wroćáć co regulo miástečko obaczyłšy tak wie-  
m in tych /

97.

II.

III.

Sap. 4.

Sap. 5.

II.

III.

IV.

tych / ktorych odesćia barzo żalowali / pozbywszy towar  
rzystwa świętego z nimi.

Stad poszło nazwisko Chrystusowe Nazareczyk iż  
w Nazaret był pojęty y wychowany. Nazareczyk zna-  
czy kwitnącego albo świętego / iż on był święty nad  
świętymi / kwitły we wszystkie cnoty / y wszystek oddany  
Bogu. O nastobysy I E S V wezpyń co nawieczny duchow-  
nych Nazareczyków.

## MEDITACYA XXIX.

### Iako Chrystus Pan w kościele Ieruzolimskim został.

Rozmyślać bede / iż przedestoyna panna y Josef oby-  
czay mieli wstępować z Synem swoim co rok do  
Ieruzalem na dni wroczyście. Josef z powinności / pán-  
ná z nabożeństwa / a dziećie I E S V S / z posłuszeństwa y  
pokory / rad do Kościoła chadzał / aby Boga Wyca we-  
cił. Wszyscy duchem wdzięczności / aby z ludem dzieło-  
wali za dobrodziejstwa Boże. Coraz z nowem nabo-  
żeństwem droge one odprawiali / abyśmy święte ceremo-  
nie kościelne iak napilniey chowali / wezrac.

II.

Potym rozbić / iż pan I E S V S we dwunastu lat /  
został w domu Wyca swego / pokazywać z iaka chęćia zo-  
stać tam gotow był / służąc mu wierniey niż niegdy Sa-  
muel / y iako dobrze młodemu gdy nośi iarżmo od mło-  
dości swoiey. Pozwolenia niebrał u rodziców / aby po-  
kazał iż go cięło y krew / ani ziemskie respektы nie trzymają

Thre. 3.

ly / y



O zostaniu P. Chrystusowym w Jeruzalem.

99.

ty / y nas trzymać y wiazać nie miał / podeptać rodzice y przyjaciele / rzecz Oycu swemu y Matce nie znam was / y bráciey nie wiem o was. Bo napisano Kto miłuje Oycá albo Matkę więcej niż mnie / nie jest mię godzien. O rośkoszne páchole / wstyd mię żem do ciała y krwie zbyt przypoiona / żebym przyjaciel nie zasmucił / wnet poniecham wolei Oycá niebieskiego : day proszę moje serce na słuchanie Boga raczey niż ludzi / świeckiego nie świeżego ducha zasmucić.

Deut. 33.  
Matt. 10.

Act. 5.

III.

Rozbierać / na onym placu między Doktory Żbawicielowe skromność / dyskretya / mądrość / skromność na twarzy / w słowach / obyczajach poważnych pokazał / iż go Doktorowie do swego auditorium przypuścili. Potem tak / iż Mistrzem bydy mogąc / za wznia wśedł pytać y słuchać / latem się swym atomodować. Dyskretya tak zachował / iż się mu Doktorowie cudowali. O Żbawicielu dobry / byłem byt słyszeć mogła te kwestye y odpowiedzi twoje cudowne / powtórz je proszę w sercu moim / a day naśladować tych czterech cnot twoich.

IIII.

Poczwarte rozmyślać / co páchole przez trzy dni w Jeruzalem bez rodziców czyniło. Bo Doktory odprawiały / Modlitwa się za świat wśytel zabarwia / y pedobno w Kościele nocował / bez pościółki na ziemi / a żył zasmużny iakiey / od tych którzy do Kościoła przychodzili. To pewna iż mu ciężka była nieczystość onego miejsca / y grzechy które się tam działy.

Co Błogo. Pánná czyniła  
zgubiwszy Syná.

Rozbierać

I.  
II.  
III.  
IV.

Czemu Bog  
odchodzi dus  
ze.

I.  
Psal. 18.  
II.  
III.

Rozbierać tu sekrety Boże / że Bogarodzice y Jozef  
wtrapił / bez winy ich / że nieobaczyli kiedy im Syn  
taki zginął / lecz Bog przepuścił to wtrapienie / aby oni  
niektóre cnoty prześwieczne y przykładne pokazali.

Cierpliwosć naprzód / że się nieścubowali w takiej  
cierpiosć / y nie wskarżali na Pannę Bogą. Po które pokar  
zali / iż się grzechu bali / choć go nie było w przygodzie  
oney. Pilnosć / iż go szukali między krewnemi y znajo  
memi a nie znaleźli. A czwarta cnota była goraca Mo  
dlitwa / w frasunku onym. Wzdychała Bóg. Panna  
bez Syna / iako gołębica cała noc ieząc do Boga Wyca /  
aby o nim staranie miał / y aby go co prędzey przywrócił.  
O Boże nie wmiąłam skarb tego strzedz / bede napotym  
iako żrzenice oczu moich. O Synu miły kedyś teraz  
Kto cie w dom przyiał / Kto ci służy / Kto cie obłoczy /  
Co iadaś / czyliś do nieba obfiedł / O Panno wiakies  
morze gorzkie wesiła / nie masz insey rady / iedno się modlić.

Z tej przygody rozbierać / dla czego Bog częstokroć  
kryje się y znika przed nami. Pódeżas dla grzechu ias  
kiego skrytego / odchodzi Bog od człowieka niewiadomie.  
Czemu zabiegając Dawid prosił / Od skrytych występ  
kow moich oczyścić mię Panno y niewiadomości moich nie  
rącz pamiętać. Pódeżas odchodzi Bog od dusze dla pryhy  
iey y prozney chwalyt. Pódeżas dla sprobowania / albo  
w pokorze zatrzymywania swoich. W tym razie dobra rzecz  
przypisać grzechowi / choć go nie widze w sobie / że na  
wiedzenie Boże / y wprzeyma przyaźni jego znikła / mowiac  
z Dawidem dobrze na mię iześ mię wniżyła opatrznosci  
Boska / a cztery pomienione cnoty w taki czas pokazać /  
pokorę / cierpliwosć / pilne szukanie Boga / y Modlitwa.

PVNKT

## Punkt II.

**R**ozbierając czas / y pląc / na którym Syna Panna zna-  
lazła i towarzystwo y zabawa jego i wesele nako-  
niec Matki żyłszy.

Czas był po trzech dniach. Co pokazuje / iż kiedy  
duśa Boga y nabożeństwo straci / nie zaraz go znayduje / a  
by za dylacya rosto pragnienie / y pilność w szukaniu.

Mieysce było Kościół dom modlitwy / tam jest zna-  
leżony / nie między krewnymi na prośnościach. Jako  
y oblubienica nie znalazła go na łozku w delicjach ani na  
vlicach zabaw świeckich / y nie znaydziesz go mowi Top  
w ziemi rokosnie żyacych. Znaleziony jest w pośród  
tych Doktorow / którzy swa nauka droge pokazują do Chry-  
stusa. Pozwarte / wielkie miała Panna wesele oglada-  
wszy Syna / iakoby iej Żmartwychwstał. Jako An-  
na Tobiaszowa matka / ktora niebytności synowskiej  
nieutulnemi łzami płakała i y gdy go ogladała / od wese-  
la także płakała. O Panno slachetna winszując znalaz-  
nego nakoniec Syna / požądanie twoie / niech go tak sus-  
tam iakobym znalazła y zażyła / Amen.

Patrzeć iednak iaka skromności to wesele swoje  
wielkie pomiarkowała / siedzącego między wężonemi Sy-  
na z podziwieniem obaczywszy / nie kłaskała rekoma iako  
inne matki czynia / nie chlubiła się z takiego Syna. przy-  
kład nam dając / skromności przy radościach naszych. O  
co y Apostoł wspomina / bo śpietne jest wesele niepemierne.

## Punkt III.

I.

II.

Cant. 9.

Iob. 28.

Tob. 10.



Psal. 21.

Iob.

Psal. 49.

II.

III.

II. 21.

**N**A uwage weźmie słowa one/ Synu cożes nam tak uczynił & słowa pospolite Świętym w utrapieniu będacym. **M**oże tedy podeżas sprawiedliwy człowiek w wąskich mówić Panu/ Boże moy/ Boże moy/ czemuś mię opuścił & czemuś mię postawił przeciwnym tobie & przez twarz twoję kryiesz? czemu niezglądziśz nieprawości moich. **W**iec nie darmo Błogosławiona Panna rzekła Nam/ a nierzekła weźniesz mnie i bo sprawiedliwi ścienieni/ nie tylo sie swego niewczasu wskarżają/ ale każdego żalu/ każdemu pociechy żyją. **J**ako Dawid czemu oblicze twoje zakryvvasz/ zapominaśz vbośtvvą naszego & povvstań vpomoz nas y odkup nas.

**R**ozmyślać także one słowa/ Ociec tvvoy y ia/ w ktorých prawdziwa pokora Panna pokazała/ wprzod Jozefi mianniać/ y Oycem go dziecięciem nazywając/ aby nieogarniona tajemnice ktora w niej Duch S. sprawił pokryta. **Z**atośnie szukaliśmy cię/ wezy nas Boga szukać z żalosci ktora z miłości pochodzi/ bo prawdziwa miłość/ żalu y też dostatek dodaje/ w niebytności miłego i wezy prosto y szczyrze szukać/ nie dla smaku swego/ ale żebyśmy z nim pospolu byli/ środkiem y pilności w szukaniu y wytrwaniu/ aż go znajdziemy/ szukać oblicza jego zawsze. **N**akoniec krótkie y wcięte słowa Błog. Panny rozbić/ kiedyśal swój zawiązała słowkiem ony **T**ak/ coś na prawo weźnił tak? **W**ważając z iaka pilnością tą panną języka swego strzegła/ y iako na wodzy trzymała mowę swą/ ktore w takowey okolicy rady wylatywaia/ obacz.

### Punkt IIII.

Rozbierać

Rozbierac respons Dabawicielow coź jest zeście mię szu-  
kali / Ktory zginać nie moge : ale nie ofstry jest sens tey  
odpowiedzi / lecz sie pokazal bydy wietfym niżeli cżło-  
wiek / y mātce dal okāsia do cierpliwosći / gdy ze cżcia  
przyielā to słowo. Tānczyt teź tu Pan / aby stārfsy pod-  
czās oftra odpowiedzi y nāgāna probowāli swoich / aby  
postepet swoy pokazāli. Albowiem strofowānia slichāć  
z miłżeniem niewinnemu / bārzo rzadka cnota jest. Przy-  
dał. Niewiedzieliście / iż w tych rzeczāch / ktore sę Oy-  
cā mego potrzebā zebym był. Wzrac nas wsfytkie sprā-  
wy obrācāć nā chwale Bożā / odrzucāiac co przeszkoda do  
tego bydy może / by nāymilfsze rzeczy byty. Dopomę do-  
bry I E S V / āby m pāmiec / rozum / wola / y wsfytkie sie-  
bie / rzeczāmi do twey cżci nalezācemi zāwfsze zābawiałā.

Tākoniec rozmyślāć iż dzieciatko I E S V S bez zwol-  
ki wrocił sie z niemi do Nāzareth. A podobna wierzyć  
w drodze wyrażnie opowiedziat Mātce co przez one trzy  
dni czynil / y to Mātka w sercu swym schowatā y zno-  
sītā. A nā potym pilno Synā strzegłā. Teyże y ia prze-  
strogi słuśnie zāżyie / pōmniac nā przesfite wpadki bym nie  
zgubitā Chrystusā / y iego dārow. Opānno zacna win-  
suec znalezionego y strzeżonego Synā / przyczyn sie żebym  
y ia go nigdy niezgubitā / āni od niego odchodzītā Amen.

## MEDITACYA XXX.

Iāki zywot Chrystus Pan do  
x x x. roku swego w Nāzā-  
reth prowadzil.

Climacus.

Luc. 2.

Tren. 3.

Gen. 19.

Apł. 2.

S. Greg.

Psal. 37.

Prouer. 4.

Rozmyślać słowa one. A I E S V S pomnazał się w  
 mądrości y leciech / y łasce przed Bogiem y ludźmi.  
 Ale Zbawiciel pełny był mądrości y świętości od pocze-  
 cia swego / tak iż wieksza bydy niemożliwa / pomnazała się  
 jednak codziennie przez znaki / jako słońce / ale nie rościła się  
 mo w sobie / jednak świętość jego / od światła wstawiczy  
 nie rościła aż do południa. Możemy tego naśladować /  
 w goracym postępku około nabycia cnot / jako w lata  
 tak w cnoty rościć / zapominając tych rzeczy które są  
 pozad. Bo różni się co Bogu służyć począł. Jes-  
 dni się cała / by Lotova żona za obyczaj w słup  
 soli y kamień obroć / na przestrożenie tym / którzy nieko-  
 rza drogi zaczęły w dobrym : Drugi goraco począł /  
 ożebło idat jako przetożony on / który i miłość pierwszą  
 opuścił / od Chrystusa o niebezpieczeństwo był wspomnio-  
 ny. Bo z goraczności w ożebłość wleć / jest spasek z  
 wysokiego miejsca na niższe. Trzeci w zewnętrznym cnot  
 wieku nie wstawia / ale we wnetrznym cała się naza-  
 a wedle Dyców Świętych na drodze do nieba posiadać  
 nie trzeba. Czwarty idat z cnoty w cnotę aż oglądając Bo-  
 ga Bogów w Syonie. Ci są prawdziwi naśladowcy Chry-  
 stusowi. O Słońce sprawiedliwości zapal duszę moją / aby  
 postępowała jako światłość poranna która rościła aż do  
 dnia doskonałego.

## Punkt II.

II

Młódź będzie iż Zbawiciel rościł przed Bogiem y ludźmi /  
 Bo tego oboiego trzeba / podobać się Bogu y przy-  
 kład dąć ludziom. Są niemający względu na zbudowa-  
 nie bliźnich / przed Bogiem tylko chcący rościć. Drugi

bzy prze-



Dziy przeciwnym obyczajem / z obłudy przed ludźmi szuka-  
ia existymacyey o swej światobliwości / a o gruntowna  
serdeczna nieśtoiz. Lecz Chrystus Pan gruntownie przed  
Bogiem y przed ludźmi siedł: rost vv mądrości y łasce /  
w mądrości wielce ważac duchowne rzeczy / ziemskie lek-  
ce: w łasce rost / w cnoty drogie / rzadkie / święte / iakie sa  
Miłość Boża; żarliwość chwały iego y zbawienia dusi;  
modlitwa ustawiczna żeby nie zginely; y żal za grzechy  
ich. Budował ludzi wielką skromność / pokor-  
ra / cierpliwość / cichość / poculność ku rodzicom  
dla których był wszystkim miły / z których cnoty Błogosła-  
wiona panna nielad iakto postąpiła / w mądrość / łaskę / v  
Boga y v ludzi także rostac. O Matko na wielki Błogo-  
sławiona / niech ia też reste / iakos ty rest / tego naśla-  
duiac ktoregoś naśladowała.

II.

### Punkt III.

V Wążąc iż dziecię Pan IESVS Matce y Jozefowi  
aż do trzydziestu lat był posłuszny / y rozbić kto  
komu: w czym / y iakto posłuszny. Ten który słucha / iest  
wielki on Bog y niekończony / ktorego wszystko stworze-  
nie słuchać winno. O lichy robak! przez się człowie-  
kowi niepoddać dla Boga / który się człowiekowi pod-  
dał dla ciebie? Posłuszeństwo oddać we wszystkim / tym /  
w czym wboży synowie vbogim ciałom zwykli wstus-  
gować / pokornie / ochotnie / wesóło / tak mają rzeczy iakto  
wielkie: trudne iakto łatwe: poezne iakto podie czynić.  
Iakto bowiem Bog iat się podłych rzeczy / nie maś ius-  
wiecey nic podlego: ale wszystkim rzeczom posłuszeństwo  
poezność dacie: Co Bog każe w domu swoim / każda

rzecz wielka v posłusznego. Jako Ráchwał y w rzeczach marnych służył Thobiaszowi/gdy to nań Bog włożył. przetoż wiedzieć iż duchowny żywot/ w ochoćie wielkiej/ gorącej miłości Bożej/ a intencyey dobrej záleży/ iáko w Zbáwicielu znáć/ ktory tak duchowny był/ gdy drzewo pila tárt/ iáko gdy cudá czynił. A Wtogo sławio/ na Pánná/ tak światobliwa była/ gdy przedla ničí/ iáko gdy służyła Synowi.

### Punkt IV.

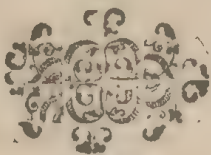
Rozmyślać bede iż Pan y ciesielskwo robił. Naprzód/ áby próżnowania vředi/ a nam przykład dat/ zába/ wiáć sie czym dobrym. A áby w poće czołá swego zázywał chlebá/ z dobrej wolej przeklecewu Adámowemu sie poddáiac. Od ktorego S. Páwel/ y inni/ przykład wzięwřy/ rekámi sobie chleb wyrabiali: y áby pókóre pokazal/ podtem takim rzemieślniktem iáko by z potrzeby bedac. Wáco wřytko bárzo zádumieie/ pátrzac ná tego robotniká/ ktory gdy pracował čiátem/ sercem sie modlit. y náśládownáć go w tym bede t poniewáż wedle S. Augustyná práwie dobrze to oboie stoi/ że reská robi/ a serce y ięzyk sie modli.

### Punkt V.

Wielkiemu sie miłżeniu Zbáwicielowemu przypátro/ wać/ iż śárby mądrości Bożej máiac w sobie/ przez on čas áni kazal áni vczyt/ áni disputował/ áni do śkót chodził/ dla czego Żydowie mawiali/ iáko ten co vmie gdyřz się nie vczyt?

I tak się naucze milczeć / dary y talenty pokrywać :  
 nązbyt sobie niedowierzać / przed czasem się bez potrze-  
 by nie okazować : Lecz w łacie rącey siedzieć : albo ie-  
 śli tak Bog chce / y za głupiego miąny bydz / iako Dba-  
 wiciel za idyote y nieuką miąny byl. A choć dwudziestę  
 piatego roku swego kazać mogł / umarłwil się : acz nam  
 kazania wielkie czynił milczkiem Mistrzem nie bydz przed  
 laty : W milczeniu się wżyć czego drugich nauczać : Wko-  
 rzeniwszy się w pokorę między ludzkie wychodzić. Wiesz-  
 cey czasu około siebie niż około drugich trawić. Bo trzy  
 lata tylko kazał / a trzy milczał. O przenawyzszy Mi-  
 strzu / ktorego milczenie wielkie mi jest kazanie : Wyzna-  
 wam iż tak wielka jest pycha moia / że nieukiem bedac  
 za Salomona wś chce y pokazywać się z ta tro-  
 cha chlubno co mam. Naucz mie proszę gruna  
 townieyszey drogi / tak się tu poniżyć / żebym  
 potym z toba Królował na wielki /  
 Amen.

Koniec wtorey części.





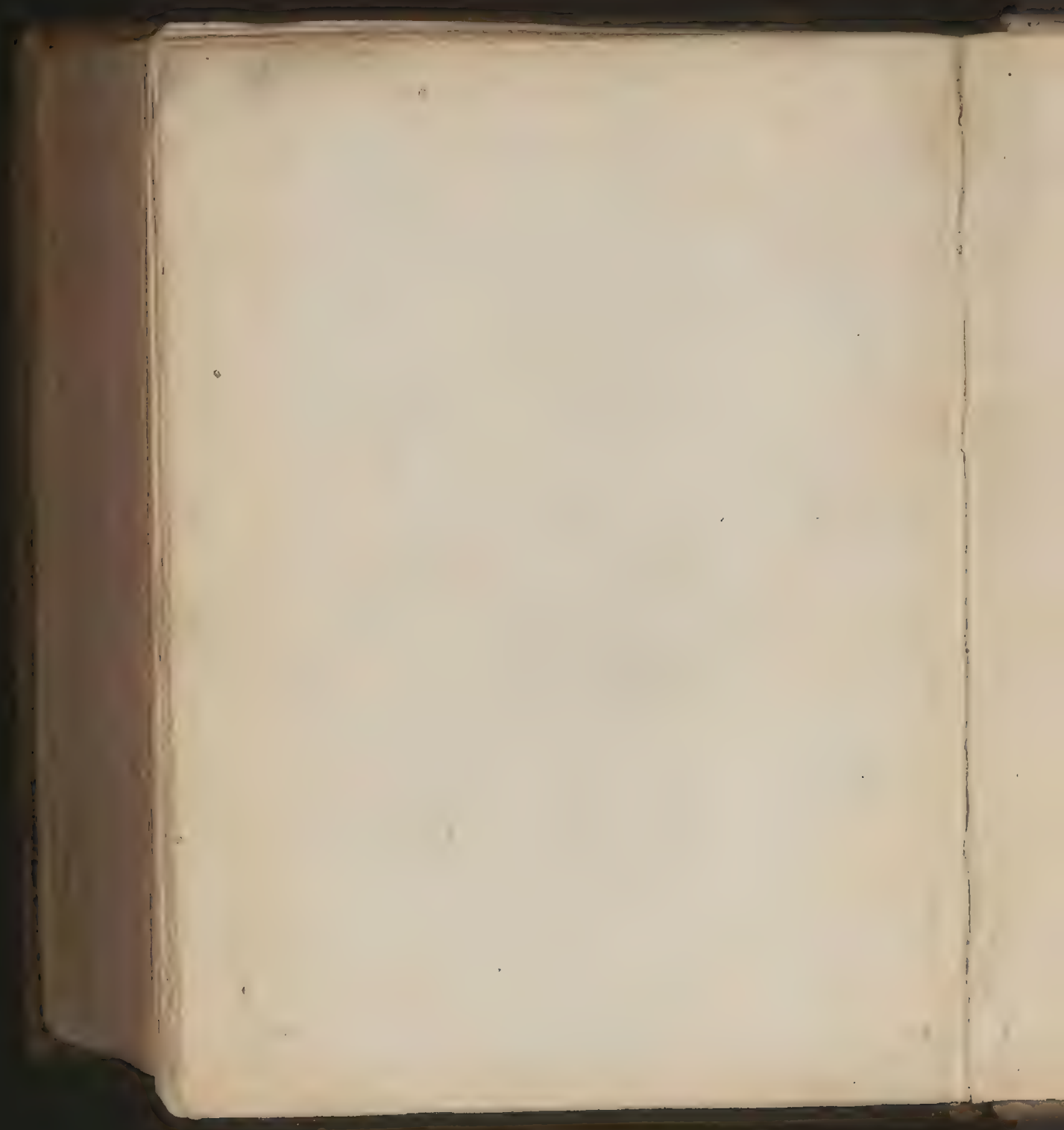
Regeltr Wtorey Części.

- M**editacya 1. Jako sie wtora Boska persona zlowiekie stala.
- Med: 2. o Uleskoniżoney miłości Boskiej przy Wcieleniu.
- Med: 3. Jako Bog za Matkę obrat Błogosł. Pannie.
- Med: 4. o Żywocie Maryey Panny aż do Wcielenia Syna B.
- Med: 5. o Czasie ktory Bog na Wcielenie obrat.
- Med: 6. o Zwiastowaniu Archányelskiem.
- Med: 7. o Rozmowie Anyelskiej z Panna.
- Med: 8. o Responsie Błogosławioney Panny:
- Med: 9. o Ekstacyey Wcielenia pańskiego.
- Med: 10. o Duszy Pána Chrystusowey.
- Med: 11. o Nawiedzeniu Elżbiety.
- Med: 12. Rozmyślanie na Magnificat.
- Med: 13. o Narodzeniu S. Jana Chrzciciela.
- Med: 14. o Trefunkach Swietego Jozefa.
- Med: 15. Na oczekiwanie porodu Pánińskiego.
- Med: 16. o Dreźnie z Nazaret Błogo. Panny do Betlehem.
- Med: 17. o Narodzeniu Chrystusa Pána w Betlehem.
- Med: 18. o Weselu Anyolow przy Narodzeniu Chrystusowym.
- Med: 19. o Poklonie Pasterzow.
- Med: 20. o Obrzezaniu.
- Med: 21. o Imieniu I E S V S.
- Med: 22. o Wyprawie Medrcow do Betlehem.
- Med: 23. o poklonie trzech Krolow.
- Med: 24. o Oczyszczeniu Błogosławioney Panny.
- Med: 25. o Tym co sie przy Osiarowaniu z Symeonem y Anna przytrafilo.
- Med: 26. Niepospolita iedna Kontemplacya.
- Med: 27. o Wciekaniu do Eypu.
- Med: 28. o Mordzie niewinnych dzieci.
- Med: 29. o Chrystusie między Doktory.
- Med: 30. Jako żył do trzydziestu lat Chrystus pan.

ni badi  
ez e ne  
uchym  
d owiec  
iem t  
y otwo  
atykaie  
hce czy  
y niemi  
e do w

lar. 9.

zyraio  
dmien  
aby la  
oo owe  
; iaka  
tut ten  
o ich o  
ch d r  
a ciato  
to przy  
testno  
testni  
Jezu  
byteno  
a pan  
wierze  
e rzy  
tto w  
skazał  
o wy  
vignat  
sobie  
onego











Biblioteka Jagiellońska



sidr0011513



